

**Zostali bez
domów
i pieniędzy.**

Wkracza
detektyw
Rutkowski

3

STRONA

**Nasza akcja
„Spotkajmy się
nad wodą”.**

Pokochaliśmy
Zwierzyniec,
mocno, najmocniej

12-13

STRONY

Orlen Oil
Motor
rozpoczął
nową serię
zwycięstw

18

STRONA

PGE dla cukiernika? Ścibor: takie standardy?

KADRY Andrzej Ścibior, puławski polityk Platformy Obywatelskiej, nie przebiera w słowach odnosząc się do zmian kadrowych w państwowej spółce PGE. Według jego oceny, konkurs na dyrektora oddziału Lublin został dopasowany pod konkretnego kandydata bez doświadczenia

Radosław Szczęch

Kiedy słyszę, że lubelską energetyką ma kierować były prezes fabryki cukierków i MOSiR, dla którego dopasowane zostały wymagania konkursu, to zadaje sobie pytanie - na czym właściwie ma polegać zmiana standardów zarządzania zapowiadana przez Koalicję 15 października? - zapytał w publicznym wpisie na Facebooku, Andrzej Ścibior, puławski radny sejmiku województwa lubelskiego, działacz Platformy Obywatelskiej.

Radny sejmiku to specjalista od energetyki, były dyrektor generalny w PGE Dystrybucja (do 2015 roku) oraz były dyrektor jej lubelskiego oddziału (do listopada 2018 roku). Od czterech lat prowadzi własną firmę Volten. Po zwycięstwie wyborczym Koalicji Obywatelskiej liczył na powrót na dawne stanowisko w państwowym gigancie. W tym roku starał się o fotel dyrektora generalnego, ale bez powodzenia. Obecnie uczestniczy w kolejnym konkursie, tym razem na dyrektora oddziału Lublin. I właśnie ten konkurs, jak zasugerował w swoim wpisie, ma być organizowany w sposób niewłaściwy.



Marek Spuz vel Szpos (z lewej) to specjalista od cukiernictwa, szef lubelskiego MOSiR-u. Według puławskiego radnego sejmiku, Andrzeja Ścibiora (na zdj), Spuz ma zostać dyrektorem lubelskiego oddziału PGE



Kim jest były prezes fabryki cukierków i MOSiR, „dla

którego dopasowane zostały wymagania konkursu”?

Chodzi o Marka Spuza vel Szposa, aktualnego prezesa

ośrodka sportu w Lublinie, byłego szefa lubelskiej fabryki cukierków „Pszczołka”. To absolwent wydziału zarządzania i podstaw techniki Politechniki Lubelskiej oraz studiów podyplomowych z zakresu zarządzania w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, który posiada bogate doświadczenie zawodowe w branży cukrowniczej. Żadnego natomiast w energetycznej.

Wpis radnego PO otrzymał kilka komentarzy autorstwa innych działaczy i sympatyków tego ugrupowania, którzy jak się zdaje podzielają jego opinię, przytaczając jednocześnie inne przykłady nieoczywistego doboru kadr po odsunięciu PiS-u od władzy.

- Andrzej, masz rację, to jest chore co się dzieje - ocenił Marek Wieczorek (były kandydat do sejmiku z listy KO). Ten zwrócił uwagę na to, że funduszem ochrony środowiska rządzi „hotelarz bez kierunkowych studiów i doświadczenia”, a telewizją „facet bez wykształcenia wyższego, skomromitowany (...)”.

Wspomnianym hotelarzem jest szef WFOŚ w Lublinie, Stanisław Mazur, powołany na to stanowisko w marcu tego roku. To znany

przedsiębiorca i samorządowiec z Janowa Lubelskiego, działacz Nowej Lewicy. W tym roku startował w wyborach do Senatu, ale mandatu nie otrzymał. Z kolei wymieniony rządzący telewizją to Piotr Adamczuk, dyrektor TVP Lublin. Gazeta Wyborcza wytykała mu m.in. brak magistra.

Z Andrzejem Ściborem nie udało nam się skontaktować. Jak dowiedzieliśmy się w biurze sejmiku, obecnie przebywa na zagranicznych wakacjach. Co na to wszystko PGE? Do rzecznika lubelskiego oddziału państwowej spółki energetycznej wysłaliśmy kilka pytań w sprawie krytykowanego przez polityka PO konkursu. Władze nabrały jednak wody w usta, nie potwierdzając nawet tego, czy takie postępowanie faktycznie jest prowadzone. - PGE Dystrybucja nie komentuje spraw kadrowych - ucina rzecznik spółki.

Rozmowny nie był również Marek Spuz vel Szpos, którego mieliśmy zamiar zapytać o to, czy ubiega się o stanowisko dyrektora lubelskiego oddziału PGE. W sekretariacie MOSiR-u jednego dnia dowiedzieliśmy się, że jest bardzo zajęty, a następnego, że „pan prezes nie udziela wywiadów”.

FOT. MOSIR LUBLIN/KO

Miotła kadrowa nie spoczywa

GMINA BIAŁA PODLASKA Kolejne zmiany kadrowe w gminie Biała Podlaska. Wójt Konrad Gąsiorowski powołał swojego zastępcę. Ze stanowiskiem pożegnał się Adam Olesiejuk

Prawą ręką Gąsiorowskiego został **ADAM PLATEWICZ** z Porosiuk. Przez ostatnie lata pracował w Komendzie Głównej Straży Granicznej jako naczelnik i pełnomocnik Biura Spraw Wewnętrznych. - To doświadczony urzędnik z 20-letnim stażem w centralnych organach rządowych. Posiada dużą wiedzę z prawa administracyjnego – chwali swojego nowego zastępcę wójt. Platewicz startował w wyborach samorządowych do rady gminy z komitetu Gąsiorowskiego, ale bezskutecznie.

Dotychczasowy zastępca Adam Olesiejuk pożegnał się

ze stanowiskiem. - Pan Adam dostał propozycję objęcia kierownictwa jednego z referatów urzędu, ale jej nie przyjął. Rozstaliśmy się w zgodzie, w atmosferze wzajemnego zrozumienia - deklaruje wójt. Olesiejuk piastował to stanowisko od 2015 roku. - Oceniam go jako fachowca i dobrego człowieka. Życzę mu dalszego rozwoju zawodowego - przyznaje Gąsiorowski.

Olesiejuk potwierdził nam tylko, że został odwołany. Ale swoich planów nie zdradził.

To już kolejne zmiany w otoczeniu bliskich współpracowników nowego wójta. Wcześniej, powołał on nową skarbnik, **AGATĘ OLICHWI-**



ROWICZ, która zastąpiła Krzysztofa Radzikowskiego.

Z kolei, za moment posadę obejmie też nowy sekretarz. Grażyna Majewska odchodzi bowiem na emeryturę. A jak udało nam się ustalić, konkurs na to stanowisko wygrał **MARIUSZ TRZECIAK**. On również kandydował do rady gminy z komitetu wójta, ale bez sukcesu. Na co dzień pracuje w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.

(EB)

Prawą ręką wójta został Adam Platewicz. Wcześniej związany ze Strażą Graniczną

FOT. UG

Lublin roku 1980

UROCZYSTOŚCI Rząd PRL długo określał to jako „przerwy w pracy niektórych zakładów”. Tymczasem, masowe strajki robotnicze w lipcu 1980 roku na Lubelszczyźnie objęły ponad 150 przedsiębiorstw, a uczestników było kilkadziesiąt tysięcy. Szerzej o tym fenomenie piszemy w dzisiejszym dodatku Dziennika Wschodniego „Lubelski Lipiec 1980”, który wydaliśmy pod patronatem IPN. Wczoraj w Lublinie uczczono pamięć tamtych dni

Marek Rybołowicz

W Lublinie protestowało blisko 90 zakładów. Prawdziwym symbolem Lubelskiego Lipca stał się jednak strajk Polskich Kolei Państwowych. Sparaliżował transport w regionie i nie mógł być zlekceważony przez władzę ludową.

Zakładem pracy, który zapoczątkował lipcowe strajki w regionie była Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik. Trwający tu w dniach 8-11 lipca 1980 protest zakończył się pisemnym porozumieniem robotników z władzami.

Pierwszy strajk w Lublinie rozpoczął się w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet”. 9 lipca nie podjęło tu pracy 70 robotników Wydziału Narzędziowego. 10 lipca było to już 1200 osób. Protest zakończył się 14 lipca obietnicą dyrekcji spełnienia większości postulatów.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

W obu przypadkach żądania dotyczyły podwyżki płac i utrzymania dotychczasowych cen artykułów mięsnych. Wkrótce do protestujących dołączały inne zakłady pracy (dane z publikacji Marcina Dąbrowskiego, IPN).

11-14 lipca FSC Lublin. Strajk zakończył się porozumieniem kilkuset protestujących robotników z władzami.

11-14 lipca Autoryzowane Stacje Obsługi „Polmozbyt”. Wynegocjowanie podwyżek u dyrektora zakończyło strajk kilkudziesięciu osób.

12-14 lipca Lubelskie Zakłady Mięsne. Strajkowało około 420 pracowników. I tu obietnica podwyżki płac złożona przez dyrekcję zatrzymała protest.

12-14 lipca Lubelskie Fabryki Wag. Gdy 14 lipca w zakładzie pojawił się prezydent

Lublina Longin Zieliński, wynegocjowano podwyżki płac i robotnicy powrócili do pracy.

14 lipca Lubelskie Zakłady Drobiarskie. Protest 200 pracowników zakończył się szybko obietnicą podwyżki płac.

15 lipca Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” i Zakłady Przemysłu Dziwiarskiego „Lubgal”. W każdym z nich strajkowało około 300 osób. Brak danych o efektach tego protestu.

15-19 lipca Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Strajk objął 760 pracowników z bazy sprzętu i maszyn. Później tych, którzy byli zatrudnieni na budowach Lublina i regionu. Brak danych o spełnieniu postulatów załogi.

16-21 lipca Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Lublinie. Strajk sparaliżował zaopatrzenie miasta w artykuły spożywcze, mleko i produkty

mleczarskie. 900 kierowców żądało wysokie podwyżki pensji. Uzyskali wzrost stawki godzinowej o 28,50 złotych za godzinę.

17-19 lipca Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych. Stanowiska opuściło tam blisko 300 osób. Nie znamy rezultatów tego protestu.

18 lipca Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Strajkowało około 500 osób, głównie kierowców. Skutkiem tego do większości zakładów nie dotarli ich pracownicy. Protest szybko zakończono po wywalczeniu podwyżki.

18-19 lipca Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Pracy nie podjęło tu około 150 osób. Po dwóch dniach dyrekcja częściowo spełniła ich postulaty i powrócili do zadań.

Nie sposób wymienić wszystkie lubelskie zakłady, które w lipcu 1980 roku miały owe „przerwy w pracy”.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimedialnych

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczynski

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Zostali bez domów i pieniędzy. Detektyw Rutkowski w akcji

BIAŁA PODLASKA Nie mają ani domów, ani pieniędzy, które zainwestowali. Ludzie z całej Polski uwierzyli firmie budowlanej z Białej Podlaskiej, której właściciel niedawno zmarł. Wdowa została z długami i nie daje poszkodowanym nadziei na odzyskanie wpłaconych zaliczek

Ewelina Burda

Zależało nam, by mieć dom wykończony pod klucz. Chcieliśmy wpłacić pieniądze i mieć święty spokój. Firma miała dobre opinie, więc ją wybraliśmy - opowiada Adrian Sójka spod Międzyrzecza Podlaskiego.

Mark-Bud z Białej Podlaskiej od prawie 20 lat specjalizował się w systemach domów szkieletowych. - Podpisaliśmy umowę w 2021 roku. Mieliśmy się wprowadzić we wrześniu 2023 roku. Tymczasem straciliśmy 248 tys. zł - przyznaje pan Adrian. Na początku wraz z żoną wierzyli, że poślizgi przy takich inwestycjach mogą się zdarzyć. Ale w końcu czerwona lampka zaświeciła już mocniej. - Wpłacaliśmy kolejne transze, a właściciel obiecywał, że dzięki temu szybciej będą spływać materiały budowlane. Okazało się, że tych materiałów nawet nie zamówił. Budowa stanęła. Wiedziałem, że chorował. W maju dowiedzieliśmy się, że zmarł na raka - opowiada Sójka.

Takich ludzi jak Sójka jest w Polsce więcej. - Byłam okłamywana przez cały czas. Słyszałam, że budowa idzie cały czas. A nic nie ruszyło, a wpłaciłam 310 tys. zł. To miał być dom pod Gdańskiem - opisuje swój przypadek Ewa



Kuczyńska z Pomorza. Po śmierci właściciela, część poszkodowanych spotkała się z jego żoną. - W umowie, którą podpisaliśmy, ona widniała jako współwłaścicielka. Powiedziała nam jednak, że nie ma pieniędzy, a firma została zamknięta - relacjonuje poszkodowany spod Międzyrzecza Podlaskiego. Również pani Ewa z Gdańska dotarła do wdowy. - Przyznała, że nie widzi szans na spłatę zobowiązań i że nie wie, na co szły pieniądze, bo o wszystkim miał decydować mąż - referuje mieszkanka Gdańska, która zgłosiła sprawę na miej-

Detektyw Krzysztof Rutkowski ustalił, gdzie podziały się pieniądze klientów

FOT. EB

scową policję. - Chcę odzyskać pieniądze - deklaruje pani Ewa. W podobnej sytuacji może być kilkadziesiąt osób w Polsce.

Sprawą zainteresował się detektyw Krzysztof Rutkowski. - Pieniądze, które ludzie wpłacali na budowę domów, zostały przeznaczone m.in. na leczenie właściciela firmy w klinice w Niemczech - ustalił Rutkowski. - To wyłudzenie



pieniędzy. Tak nie robi się biznesów - stwierdza detektyw. Zapowiada, że spróbuje dotrzeć do wdowy po właściciela firmy. - Ona powinna spotkać się z poszkodowanymi i powiedzieć jakie są realne szanse zwrotu pieniędzy - uważa Rutkowski.

Niektórzy zgłosili się już na policję. - Do naszej komendy wpłynęły dwa zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wskazaną firmę na szkodę mieszkańców naszego województwa - mówi nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji. -

Z marzeń o domach pozostały niedokończone budowy

FOT. CZYTELNIK

Straty zostały oszacowane przez pokrzywdzonych na około 380 tys. zł. Wszczęliśmy postępowanie przygotowawcze w kierunku oszustwa - zaznacza pani rzecznik. A sprawę nadzoruje prokuratura rejonowa. - Z uwagi na fakt, że pokrzywdzonych może być więcej, prosimy te osoby o zgłaszanie się na policję - apeluje nadkomisarz Salczyńska-Pyrchla.

Wdowa po właścicielu firmy nie odbierała od nas telefonu, nie odpisała też na wiadomości. Jej pełnomocnik, radca prawny Adam Samociuk również nie chciał z nami w piątek porozmawiać. - Nie jestem rzecznikiem prasowym. Mam reprezentować klientkę w ewentualnych sprawach sądowych - skwitował i zaproponował spotkanie w przyszłym tygodniu.

Jak wynika z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej 6 czerwca Mark-Bud zamknął swój biznes.

Brama Krakowska zamknięta

LUBLIN Z początkiem tygodnia mieszkańcy i turyści spotkają się z utrudnieniami w rejonie Starego Miasta. Na kilka godzin Brama Krakowska zostanie zamknięta

Ismena Cieśla

Wponiedziałek (21 lipca) od około 7 rano na Bramie Krakowskiej prowadzone będą prace remontowe związane z renowacją zegarów. Podczas prac nie będziemy mogli dostać się tędy na Stare Miasto.

- Na miejscu robót konieczne będzie ustawienie bieżących znaków. Rozpoczynamy prace od wczesnych godzin porannych, by mieszkańcy zbytnio nie odczuli tych

niedogodności. Nie potrafimy powiedzieć jak długo one potrwać, ale będziemy starać się, by zrobić to jak najszybciej - informuje Magdalena Piwowska, kierownik Muzeum Historii Miasta Lublina, które mieści się w Bramie Krakowskiej.

Zamknięcie Bramy Krakowskiej nie spowoduje, że nie będziemy mogli dostać się na Stare Miasto. Mieszkańcy oraz turyści będą mogli wejść Bramą Trynarską koło archikatedry lub od strony ulicy Olejnej.

W Bramie Krakowskiej trwa remont zabytkowych zegarów. Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego opiewa na kwotę 140 tys. zł. W jego ramach na fasadę budynku powrócą zegary, jednak w nowej odsłonie. Zostaną wymienione mechanizmy, a tarcze zamiast ze szkła, będą z lekkiego i odporne na warunki atmosferyczne materiały.

Prace budowlane nie wpływają na działalność



Na Bramie Krakowskiej wymieniane są zegary. Pieniądze z projektu pochodzą z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

FOT. DW/ARCHIWUM

Muzeum Historii Miasta Lublina, które ma swoją siedzibę w Bramie Krakowskiej. Piętro oraz ekspozycja znajdująca się w miejscu wykonywania prac pozostała nieczynna, ale będzie można wejść po schodach na najwyższą kondygnację przy okazji przyglądając się pracom.

- To taka dodatkowa atrakcja, ponieważ zdjęte są osłony, które na co dzień zakrywają tarczę zegarową - dodaje Piwowska.

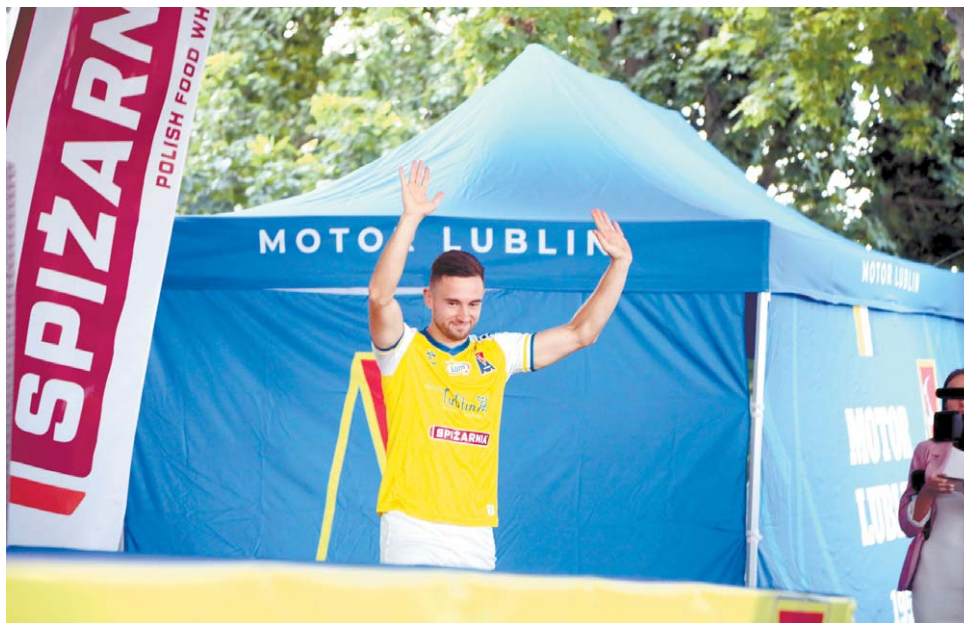
Spizarnia dalej wspiera Motor!

Spizarnia, jedna z największych polskich firm zajmującą się dystrybucją produktów spożywczych oraz artykułów chemiczno-kosmetycznych do sklepów za granicą będzie w zacinających się właśnie rozgrywkach Ekstraklasy dalej wspierała piłkarzy Motoru Lublin. Mająca swoją siedzibę w Lublinie spółka jest jednym z głównym sponsorem klubu, a logo Spizarni widnieje na koszulkach.

- Spizarnia to nie tylko biznes, ale wspieranie lokalnej społeczności. Dzielimy się naszym sukcesem. Przykład współpracy z Motorem pokazuje, że jesteśmy skuteczni. Warto z nami grać, żeby wejść na poziom ekstraklasy. Zarówno w sporcie jak i w biznesie. Decyzja o zostaniu sponsorem głównym Motoru nie była przypadkowa. Obserwowaliśmy zachodzące

zmiany w klubie, spodobała nam się perspektywa długofalowego rozwoju, którą przedstawił Zbigniew Jakubas. Motor to najpopularniejszy klub Lubelszczyzny, widzieliśmy solidne podstawy do osiągnięcia sukcesu. I tak się stało, z czego jestem bardzo zadowolony. I jako sponsor i jako kibic - mówi Dariusz Jeleniewski, współwłaściciel Spizarni Sp. z o.o.

Spółka ma wieloletnie doświadczenie związane z dostarczaniem wysokiej jakości artykułów do Polaków mieszkających za granicą, którzy chcą wciąż kupować i spożywać produkty, które znają i pamiętają z czasów gdy mieszkali w kraju. Już od 19 lat eksportuje żywność do Europy Zachodniej, głównie do Wielkiej Brytanii i Irlandii, gdzie posiada cztery magazyny cross-dock oraz jeden tego typu w Holandii, skąd obsługuje klientów także w Belgii,



Niemczech, Austrii i Francji. Z tych magazynów przeładunkowych, przywiezione z Polski produkty, trafiają na sklepowe półki. W Lublinie znajduje się główny maga-

zyn, liczący ponad 25 tys. m.kw. Spizarnia zatrudnia blisko 500 osób, w Polsce i w Europie.

- Wierzyliśmy w projekt pod nazwą Motor i byłem

przekonany, że klub znajdzie się wśród najlepszych drużyn w Polsce. Mamy do tego naprawdę bardzo dobre warunki - piękny stadion, wierną, wielotysięczną rzeszę kibi-

ców, również pod względem organizacyjnym dogoniliśmy najlepszych. Mamy prawdziwą drużynę, o której kibice śpiewają na trybunach, że są niezniszczalni. Cieszę się ogromnie z tych ostatnich miesięcy, a przypominę, że umowę o sponsoringu podpisaliśmy jesienią ubiegłego roku. Tym bardziej, że kiedy rozmawialiśmy w Spizarni o nawiązaniu współpracy z Motorem, przyjrzelśmy się uważnie, jak funkcjonuje klub. I proszę mi wierzyć, znaleźliśmy wspólne cechy z naszą firmą. Mam tu na myśli charakter, ciężką pracę i determinację. Ale także bycie drużyną, stworzenie zespołu, który nie boi się nikogo i niczego - mówi Dariusz Jeleniewski.

Warto dodać, że Spizarnia wspiera także uzdolnione sportowo dzieci, będąc partnerem Akademii Piłkarskiej Motoru Lublin. **IKI**

Ogród Botaniczny sprzyjał biegaczom

ZDROWO ŻYJ W niedzielę, 21 lipca w Ogródku Botanicznym UMCS w Lublinie, odbyła się letnia edycja „Botanicznej piątki”. Jak podkreślają organizatorzy lubelski bieg jest jednym z trudniejszych, zwłaszcza końcówka jest wymagająca.

- Dlaczego bieganie? Dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Poranek mamy piękny, okoliczności przyrody również, dlatego warto wyjść z domu i zrobić małą rundę między kwitnącą przyrodą, zanim przyjdzie deszcz i brzydka pogoda. A tak na poważnie, serce jest fundamentem



naszego zdrowia, jego wydolność ma wpływ na długość życia. A ja chce długo żyć - mówił pan Janusz,

biegacz na dystansie 5 kilometrów.

W niedzielny poranek do rośli biegacze mieli do poko-



nia 5 - kilometrową trasę. Z myślą o nowicjuszach powstała trasa zielona z wydłużonym limitem czasu-

wym (75 min), dzięki czemu uczestnicy mogli pokonać ją spacerem, marszem, truchtem czy marszobiegiem.

Trasa dla dzieci przebiegała po ścieżkach ogrodu, jej długość i przebieg, zależne były od kategorii wiekowej uczestników.

„Botaniczna piątka” jest cyklem biegów organizowanych w dziesięciu ogrodach botanicznych różnych miejscach Polski. Celem wydarzenia jest popularyzacja biegania, marszu, rekreacji ruchowej, jako elementów zdrowego trybu życia.

Za linią mety każdy z uczestników imprezy dostał pamiątkowy medal z motywem kwiatowym.

TEKST I FOT. JN

Żeńcy ruszyli na pola

Wniedzielę, 21 lipca w Muzeum Wsi Lubelskiej zniwowano, jak za dawnych czasów. W sektorze Wyżyna Lubelska, przy wiatraku z Zygmuntowa, odwiedzający mogli przyglądać się pracom żniwnym, koszeniu żyta kosą, ustawianiu go w snopki a także podjeżdżać jak odpoczywali niegdyś chłopcy

- Fajny pokaz, takie żniwa znałam tylko z opowieści babci. Zawsze mnie to cieka-

wiło, bo wydaje mi się, że ludzie wtedy byli bardziej zżyci ze sobą. Więcej czasu spędzano razem, myślę, że teraz tego brakuje. Mam szczęście, że moi pradiadkowie jeszcze żyją i często mi opowiadają, jak było dawniej. To cenne zwłaszcza, że więzi zanikają - mówiła dwudziestoletnia Ewelina.

Złociste kłosy, dojrzałego zboża, błyszczące się w słońcu to znak dla rolnika, że rozpoczyna się najcięższy i najważniejszy czas w ka-



alendarzu. Żniwa to wyłożony wysiłek i praca wielu rąk. Dla uczestników wydarzenia, niedzielne widowisko było okazją, by wspomnieniami przenieść się do czasów dzieciństwa, a także pokazać młodemu pokoleniu, jak wyglądały żniwa za czasów dziadków.

-Jako dziecko jeździłam na całe wakacje do dziadków. Pomagaliśmy przy zbiorach wiśni, malin a także przy żniwach. Wstawało się wcześniej rano i szło

na pole, około godziny 12 była przerwa na odpocznienie i posiłek. Babcią przynosiła nam na pole chleb z masłem i świeże mleko od krowy z południowego dojenia. Tego smaku nie zapomnę do końca życia - mówiła Marianna Żydek, uczestniczka wydarzenia.

Oprócz widowiska publiczność zaproszono na zwiedzanie wiatraka, pokaz młócki cepem, wspólne podbieranie zboża czy wiązanie snopków.

TEKST I FOT. JN

Maturalny ranking szkół

Na prośbę Czytelników rozpoczynamy publikację szczegółowych wyników matur poszczególnych powiatów województwa lubelskiego

POWIAT CHELMSKI

Średnia wyników z języka polskiego poziom podstawowy:

- I LO im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie- 77,14 %
- II LO im. Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie- 76,37%
- III LO w Chełmie- 71,38%
- Technikum nr 2- 68,87%
- IV LO z oddziałami integracyjnymi im. Dr Jadwigi Młodowskiej w Chełmie- 61,78%
- Technikum Ekonomiczne nr 3 w Chełmie- 61,30%
- Technikum nr 5 w Chełmie- 54,17%
- Technikum nr 1 w Chełmie- 52,94%
- LO im. Romualda Traugutta w Siedliszczu- 52,54%
- Technikum nr 4 w Chełmie- 52,44%
- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych Williams w Chełmie- 50,87%
- LO im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Dubience- 40,92%
- Branżowa szkoła II stopnia nr 5 w Chełmie- 34,17%
- Technikum w Okszowie- 34,07%
- Liceum ogólnokształcące dla dorosłych nr 7- 32,50%
- Branżowa szkoła II stopnia nr 4 w Chełmie- 31,05%
- Technikum Doskonalenia Zawodowego w Chełmie- 26,64%
- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych ŻAK w Chełmie- 22,08%

Średnia wyników z matematyki poziom podstawowy:

- I LO im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie- 84,34%
- Technikum nr 2- 74,37%
- II LO im. Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie- 70,47%
- III LO w Chełmie- 56,77%
- Technikum ekonomiczne nr 3 w Chełmie- 56,15%
- IV LO z oddziałami integracyjnymi im. Dr Jadwigi Młodowskiej w Chełmie- 54,45%
- LO im. Romualda Traugutta w Siedliszczu- 54,42%
- Technikum nr 1 w Chełmie- 50,30%
- Technikum nr 5 w Chełmie- 44,12%
- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych Williams w Chełmie- 37,73%
- Technikum nr 4 w Chełmie- 37,49%

- Branżowa szkoła II stopnia nr 5 w Chełmie- 36,67%
- Technikum w Okszowie- 32%
- Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chełmie- 25,36%
- LO im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Dubience- 24,23%
- LO dla dorosłych nr 7 w Chełmie- 17,33%
- Branżowa szkoła II stopnia nr 4 w Chełmie- 17,26%
- Liceum Ogólnokształcące ŻAK w Chełmie- 17,15%

Średnia wyników język angielski poziom podstawowy:

- I LO im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie- 89,46%
- II LO im. Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera w Chełmie- 84,14%
- Technikum nr 2- 79,01%
- IV LO z oddziałami integracyjnymi im. Dr Jadwigi Młodowskiej w Chełmie- 77,57%
- LO im. Romualda Traugutta w Siedliszczu- 73,58%
- III LO w Chełmie- 70,85%
- LO dla dorosłych Williams w Chełmie- 61,47%
- Technikum ekonomiczne nr 3 w Chełmie- 58,01%
- Technikum nr 5 w Chełmie- 56,71%
- Technikum nr 1 w Chełmie- 55,28%
- Technikum nr 4 w Chełmie- 52,49%
- LO dla dorosłych nr VII w Chełmie- 49,40%
- LO im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Dubience- 47,62%
- Branżowa szkoła II stopnia nr 5 w Chełmie- 45,17%
- Technikum doskonalenia zawodowego w Chełmie- 42,09%
- Technikum w Okszowie- 35,89%
- Branżowa szkoła II stopnia nr 4 w Chełmie- 30,89%
- LO dla dorosłych ŻAK w Chełmie- 23,77%

POWIAT BIALSKI

Średnia wyników z języka polskiego- poziom podstawowy:

- II LO im. Emilii Plater- 69,70%
- I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej- 69,54%
- Katolickie LO im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej- 65,19%

● **CIĄG DALSZY W PIĄTEK**

Nie żyje Waldemar Godlewski. Znany samorządowiec z Białej Podlaskiej

Zmarł Waldemar Godlewski, wieloletni samorządowiec z Białej Podlaskiej. Miał 73 lata.

Przez ostatnie lata był miejskim radnym. W tej kadencji również uzyskał mandat. Startował z komitetu prezydenta Michała Litwiniuka (PO).

Wcześniej, przez kilkanaście lat był zastępcą by-



FOT. ARCHIWUM

łego prezydenta Andrzeja Czapaskiego. Sprawował m.in. nadzór nad edukacją.

Zanim trafił do urzędu miasta, pracował jako lubelski kurator oświaty. Był również dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego. W przeszłości był działaczem SLD w Białej Podlaskiej.

(EB)

OGŁOSZENIE O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU PROJEKTU ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO ZATWIERDZONEGO UCHWAŁĄ NR XLIV/311/22 Z DNIA 28.09.2022R. DLA DZIAŁKI NR EWID. 1401 POŁOŻONEJ W KAZIMIERZU DOLNYM, OZNACZONEJ NA RYSUNKU PLANU SYMBOLEM 3A.UO

Burmistrz Kazimierza Dolnego zawiadamia

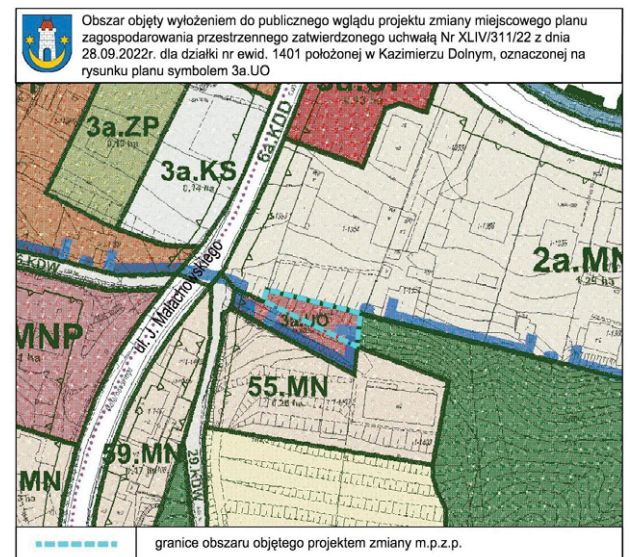
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr XLIV/311/22 z dnia 28.09.2022r. dla działki nr ewid. 1401 położonej w Kazimierzu Dolnym, oznaczonej na rysunku planu symbolem 3a.UO** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 30.07.2024 r. do 30.08.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Rynek 12, 24-120 Kazimierz Dolny, pok. 6, w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się w dniu **14.08.2024 roku** w budynku Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej 1, 24-120 Kazimierz Dolny, o godz. 12:00.

Uwagi do projektu należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.09.2024 r.**

Szczegóły dostępne na stronie BIP Urzędu Miasta:
<https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=114>

Burmistrz Kazimierza Dolnego



Szczegółowa klauzula informacyjna

przetwarzanie danych osobowych w celu realizacji wniosków lub uwag w toku procedury sporządzenia planu miejscowego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp, w nawiązaniu do art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym:

- nr LIII/361/23 z dnia 30.03.2023 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą nr XLIV/311/22 z dnia 28.09.2022 r. poprzez korektę zapisów w tekście dotyczących ustaleń szczegółowych tj. powierzchni zabudowy i wskaźnika intensywności zabudowy dla działki nr ewid. 1401 położonej w Kazimierzu Dolnym oznaczonej na rysunku planu symbolem 3a.UO

informuję, że:

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Kazimierz Dolny. Mogą się Państwo z nim kontaktować w następujący sposób:
 - listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
 - e-mail: um@umkd.pl;
 - telefonicznie: 081 88 10 212.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych w następujący sposób:
 - listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
 - e-mail: iod@umkd.pl.
- Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
- Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
 - a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;
 - b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Kazimierz Dolny przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w tym: do biura projektowego.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji celu wskazanego w pkt 3 oraz przez okres archiwalny zgodnie z wymaganiami prawnymi określonymi w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r.

w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i działania archiwów zakładowych

- Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
 - c) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
- Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego- Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO);
- Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), Burmistrz Kazimierza Dolnego informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji ani do profilowania;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię);
- Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest wymogiem ustawowym, w przypadku, kiedy cel, w jakim Pani/Pan je podaje, skutkuje koniecznością wypełnienia przez Administratora obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c) RODO). W takim przypadku jest Pani/Pan zobowiązana/zobowiązany do ich podania, a ewentualne ich niepodanie jest równoznaczne z niemożnością rozpatrzenia wniosków do planu.

Podstawy prawne:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, dalej zwanym RODO;
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Komendant Emilia Skoczylas

Od wtorku świdnicką komendą oficjalnie już kieruje brygadier Emilia Skoczylas. Podczas uroczystości mianowany został również jej zastępca

17 lipca w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku odbył się uroczysty apel, podczas którego, powołano nowego komendanta PSP oraz jego zastępcę.

Akt powołania na komendanta powiatowego PSP oraz na zastępcę komendanta odczytał st. bryg. Zenon Pisiewicz, komendant wojewódzki PSP w Lublinie. Bryg. Emilia Skoczylas już



oficjalnie będzie sprawować pieczę nad kolegami i koleżankami z pracy. Natomiast bryg. Paweł Ostrowski będzie pełnił obowiązki zastępcy komendanta.

- Od kwietnia ubiegłego roku pełniłam funkcję zastępcy komendanta, a od stycznia samodzielnie nadzoruję funkcjonowanie jednostki - przyznaje bryg. Emilia Skoczylas, Komendant Powiatowy PSP w Świdniku.

W uroczystościach udział wzięli zaproszeni goście,

wśród nich: władze powiatu świdnickiego, m.in. starosta Waldemar Jakson oraz wicestarosta Dariusz Kołodziejczyk. Nie mogło zabraknąć także funkcjonariuszy pozostałych służb mundurowych oraz rodzin awansowanych funkcjonariuszy.

Po 10 latach od wyjazdu na studia do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie i pełnienia służby, najpierw na Pomorzu, a potem w rejonie zachodniopomorskiego, nowa

komendant wróciła na Lubelszczyznę. Przez kilka lat pełniła służbę w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Lublinie, żeby potem, jak sama wspomina, wrócić do swojej „małej ojczyzny”, w której jest do dziś.

- Odkąd pamiętam drzemala we mnie chęć niesienia pomocy innym. Największą satysfakcją jest wtedy, kiedy widzi się tą wdzięczność w czyichś oczach za pomoc - mówi bryg. Emilia Skoczylas.

ANNA JĘDRYCH

Park Avia tylko pod chmurką

W Parku Avia rozpoczęły się coroczne prace konserwacyjne na krytej pływalni. Dla mieszkańców nadal dostępne są baseny zewnętrzne i pływalnia w SP nr 5 w Świdniku

Dzisiaj (15 lipca) cała sfera basenów wewnętrznych i saunarium została wyłączona z użytku. Przeprowadzone zostaną wszystkie niezbędne prace remontowo-naprawcze, które potrwać do 4 sierpnia.

- Prace polegają na spuszczeniu wody ze wszystkich niosek basenów wewnętrznych, doczyszczaniu ich przez specjalną firmę zewnętrzną jak i całej technologii. Po przeprowadzeniu wszystkich prac baseny zostaną ponownie napełnione wodą - informuje Paulina Maciejko, kierownik techniczny obiektów sportowych.

Ze względu na tymczasowe zamknięcie krytej pływalni, Park Avia zachęca do letniego



relaksu „pod chmurką”. Na zewnątrz dostępne są dwa

baseny o różnej głębokości, dwa jacuzzi, zjeżdżalnie

Park Avia to jedna z największych i najkosztowniejszych inwestycji w historii Świdnika za ponad 50 mln zł. Otwarto go w kwietniu 2020 roku. Mimo przerwy konserwacyjnej zewnętrzne baseny są otwarte dla wypoczywających

FOT. PARK AVIA

- Na terenie kompleksu znajduje się powiększony obszar tzw. plaża, gdzie można się poopalać - zachęca Paulina Maciejko.

Mieszkańcy mogą również skorzystać z basenu sportowego w Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku, od poniedziałku do piątku w godz. 16-20, a w weekend od 10 do 18. Pływalnia dostępna będzie do końca lipca, także ze względu na zaplanowaną przerwę technologiczną.

ANNA JĘDRYCH

Letnie potańcówki w Kulturalnej Oranżerii

Świdniczanin doskonale wie, jak najlepiej spędzić letnie wieczory - w każdy czwartek miłośnicy tańca spotykają się na wspólnej zabawie w Kulturalnej Oranżerii przy Dziennym Domu Seniora.

Centrum Usług Społecznych w Świdniku, razem z Fundacją Dobre Perspektywy, przekonuje, że cykl wakacyjnych potańcówek to wspaniała okazja do aktywnego spędzania czasu wolnego z innymi. - Każda z potańcówek jest osadzona w innym klimacie muzycznym. Chcemy zaprosić mieszkańców naszego miasta do Kulturalnej Oranżerii i przekonać ich, że jest to miejsce dla wszystkich, a nie tylko dla seniorów - mówi Renata Elmerich, organizator społeczności lokalnej w CUS Świdnik. - Kulturalna Oranżeria jest to klimatyczne, zielone miejsce w centrum miasta, gdzie każdy może odpocząć - dodaje.

Zabawy taneczne odbywają się co czwartek, w godz. 17-20. Wejście na imprezę



kosztuje 10 zł. Na miejscu uczestnicy mogą odpłatnie skorzystać z usług gastronomicznych - ostatnio można było nabyć przekąski z food trucka.

11 lipca o taneczny nastrój zadbał zespół „Tomek Wypych Band”, 18 lipca - zespół „Muzyka z Kapelusza”, a 26 lipca na potańcówce usłyszy-

my „Los Bomberos” z muzyką w stylu latino dance.

Kulturalna Oranżeria to na nowo zaaranżowany ogród przy Dziennym Domu Seniora CUS w Świdniku, powstały głównie z myślą o podopiecznych DDS, ale także dla wszystkich mieszkańców miasta.

ANNA JĘDRYCH

„Kulturalne Lato” znowu w grze



To już 3. edycja „Kulturalnego Lata” w Świdniku. Dla mieszkańców przygotowano kino plenerowe, silent disco, a na zakończenie muzyczną niespodziankę

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza do spędzenia letnich wieczorów przy dobrej muzyce i filmach. W tegorocznym programie znajdziemy wiele ciekawych wydarzeń.

20 lipca o godz. 21:00 odbyło się pierwsze wspólne oglądanie w ramach organizowanego kina plenerowego na terenach zielonych przy Urzędzie Miasta Świdnik. Kolejne dwa seanse będzie można obejrzeć 3 i 17 sier-

Silent disco to odjazdowa impreza z muzyką w słuchawkach

FOT. UM ŚWIDNIK

nia. Organizatorzy postarali się, aby to internauci sami zdecydowali co pojawi się na ekranie.

Organizatorzy zapraszają również na silent disco, które odbędzie się 27 lipca na parkingu podziemnym Galerii Venus w Świdniku.

- Silent disco to taka impreza, gdzie wszyscy bawią się do muzyki, którą słyszą jedynie na bezprzewodowych słuchawkach. Uczestnicy otrzymują ją bezpośrednio

po pojawieniu się na wydarzeniu - wyjaśnia Magdalena Kępińska, koordynator „Kulturalnego Lata”.

Równocześnie w zabawie uczestniczyć może 350 osób. „Cicha impreza” rozpocznie się o godz. 21:30 i trwać będzie przez 3 godziny.

Finałem „Kulturalnego Lata” będzie koncert w tętniącej solankowej w Parku Avia. Muzyczną niespodziankę zaplanowano na godzinę 19:00. Więcej informacji na ten temat wkrótce. Wejście na wszystkie wydarzenia jest bezpłatne. Organizatorzy serdecznie zapraszają zainteresowanych do wzięcia udziału w wydarzeniach.

ANNA JĘDRYCH

Krajowa 17 nareszcie gotowa. Ale też dużo droższa

DROGI Ta inwestycja trwała wyjątkowo długo i została zrealizowana z ponad rocznym poślizgiem, ale w końcu można powiedzieć, że rozbudowa drogi krajowej między Zamościem a Łabuniami dobiegła końca. Kosztowała dużo więcej, niż zakładano

Anna Szewc

Prace na odcinku ok. 5,6 km realizowała firma Budimex. Ruszyły w 2021 roku. Od początku wiązały się dla zmotoryzowanych z dużymi utrudnieniami, bo na kolejnych odcinkach wprowadzano ruch wahadłowy.

Rozkopane były pobocza, a mieszkańcy domów położonych wzdłuż trasy mieli problemy z wjazdami na własne podwórka czy przemieszczaniem się pieszo.

Na dodatek dość szybko okazało się, że pierwotnie założonego terminu końca inwestycji, czyli pierwszego kwartału 2023 nie uda się dotrzymać, bo jak tłumaczyła już dwa lata temu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, z powodu „uwarunkowań gruntowych” trzeba było zrealizować więcej prac ziemnych. Dlatego umowa z Budimexem została aneksowana.



Krajówka między Zamościem a Łabuniami wygląda teraz dużo lepiej niż wcześniej i jeździ się nią komfortowo, ale budżet państwa musiał wydać na inwestycję znacznie więcej, niż zakładano

FOT. GDDKiA

Co za te pieniądze wykonano?

„W ramach inwestycji wzmocniona została konstrukcja nawierzchni, rozbudowanych zostało również 13 skrzyżowań. Powstały też nowe zatoki autobusowe, przejścia dla pieszych z doświetleniem i sygnalizacja na ruchliwym skrzyżowaniu w Kalinowicach” – podaje w komunikacie lubelski oddział GDDKiA.

Ponadto wzdłuż krajówki przebudowane zostały chodniki, zjazdy na posesje oraz sieci podziemne.

Kolejne komplikacje pojawiły się również na początku tego roku. Na niektórych fragmentach położony wcześniej nowy asfalt trzeba było

zrywać. Pisaliśmy zresztą o tym na łamach Dziennika Wschodniego.

To wszystko sprawiło, że czas realizacji znacząco

się wydłużył. Ale wzrosły również koszty. Na początku zakładano, że Budimex weźmie za to zadanie ok. 31 mln zł. Ostatecznie ca-

łość zamknęła się 53 mln zł. To efekt m.in. znaczącego zwiększenia zakresu prac, ale również 15-procentowej waloryzacji.

Budowy jeszcze nie ruszyły. Ale prezes spółki mieszkaniowej sporo zarobił

BIAŁĄ PODLASKA W czerwcu minął rok od powołania spółki SIM Południowe Podlasie, ale żadna inwestycja mieszkaniowa jeszcze nie ruszyła. Jej prezes, Dariusz Litwiniuk (PiS) zapewnia jednak, że ciężko pracuje, a pierwsze budowy rozpoczną się na wiosnę przyszłego roku

Ewelina Burda

W czerwcu ubiegłego roku 15 gmin z południowego Podlasia podpisało akt notarialny spółki, która ma budować tanie mieszkania. Coś jak Mieszkanie Plus, ale tym razem ma być tylko lepiej. Kapitał był niemały, bo to 45 mln zł na start. Zrzuciły się na to samorządy; po 3 mln zł każdy.

Szybko okazało się, że **posady we władzach spółki objęli m.in. lokalni działacze PiS i ich rodziny.**

Powołanym na trzyletnią kadencję prezesem został Dariusz Litwiniuk, na co dzień kierownik filii Urzędu

Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej, a także miejski radny z PiS. Dzisiaj już wiadomo z jego oświadczenia majątkowego, że w ubiegłym roku jako prezes zarobił ponad 79 tys. zł. W ośmioosobowej radzie zasiada też m.in. Dominik Bierecki, syn wpływowego senatora Grzegorza Biereckiego czy Kamil Paszkowski, do niedawna szef jego biura w Białej Podlaskiej. Ale w gremium znalazło się miejsce m.in. dla Renaty Stefaniuk, żony posła Dariusza Stefaniuka (PiS) z Białej Podlaskiej. Na co dzień pracuje jako naczelniczka w Urzędzie Gminy w Sosnowcu. W tej kadencji dostała się też do rady powiatu białskiego z ramienia PiS. Z jej oświadczenia majątkowego wynika, że w tym roku jako członkini

rady nadzorczej zainkasowała 6 tys. zł. W składzie widnieje Jarosław Ejsmont z Radynia Podlaskiego, odwołany niedawno szef miejskiej spółki PUK czy Agnieszka Kulicka, dyrektor Akademickiego Liceum w Terespolu i miejska radna z PiS w Białej Podlaskiej. Ona z kolei, zarobiła w SIM 8,6 tys. zł w tym roku.

Rok temu Litwiniuk zapowiadał, że pierwsze inwestycje ruszą wiosną 2024 roku. Ale żadnych budów jeszcze nie widać.

– Żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o SIM Południowe Podlasie nie ma. W maju odebraliśmy pierwsze dwa pozwolenia na budowę w Piszczacu i w Tucznaj. Przygotowujemy przetarg na wyłonienie generalnego wykonawcy – zapewnia. Właści-

wie w każdym samorządzie, który przystąpił do SIM to zaawansowanie jest inne. – Mamy gotowe koncepcje architektoniczno-budowlane i złożyliśmy wnioski o wydanie decyzji na warunki zabudowy w Konstantynowie, Leśnej Podlaskiej i Janowie Podlaskim – wylicza Litwiniuk. – Liczę, że te prace projektowe będą się toczyć w okresie jesienno-zimowym, a na wiosnę rozpoczniemy inwestycje.

Drugi kwartał tego roku zakończył się dla tego SIM-u z wynikiem 460 tys. zł na plusie.

– Podejmuję działania, by spółka działała należycie. Staramy się o dofinansowania zewnętrzne na budowy – Litwiniuk deklaruje i uspokaja, że kapitał zakładowy 45 mln

zł jest niezmiennie na koncie spółki.

A samorządy bardzo liczą na te inwestycje, bo potrzeby są duże.

– Kibicujemy, bo chętnych jest wielu. Ankiety wypełniło 60 osób. U nas mają powstać 24 mieszkania – mówi Jerzy Czyżewski, wójt gminy Łomazy. – Zmieniliśmy plan zagospodarowania przestrzennego, by umożliwić budowę na działce w centrum miejscowości. Przed nami jeszcze sporo formalności.

Inaczej wygląda to na przykład w Sławatyczach: – U nas sprawa jest dopiero na etapie wyboru działki i jej podziału. Właściciel poprzednich gruntów wycofał się z transakcji, więc mamy lekki poślizg – mówi wójt Arkadiusz Misztal.

Program Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych koordynuje Krajowy Zespół Nieruchomości. Po zmianie władzy w Polsce, ze stanowiskiem pożegnał się Arkadiusz Urban. A jego miejsce jako prezes objął Łukasz Bałajewicz. – Nadal uczestniczymy w programie SIM. Obecnie na poziomie rządowym prowadzona jest analiza polityki mieszkaniowej państwa – słyszymy w biurze prasowym KZN.

Ten program mieszkaniowy zakłada, że po 15 latach wynajmu, lokatorzy będą mogli wykupić swoje nieruchomości. Ich średnia powierzchnia to 52 mkw. z czymś na poziomie ok. 900–950 zł. Spółka SIM Południowe Podlasie ma wybudować łącznie ok. 480 mieszkań w 15 gminach.

Pani porucznik ma już 100 lat

Zarówno w gronie najbliższych i przedstawicieli gminy, jak i z członkami Światowego Związku Żołnierzy AK swoje setne urodziny świętowała Maria Fijałkowska, porucznik, kombatancka AK.

Mieszkanka Wolicy Śniatyckiej (gm. Komarów-Osada) 100 lat skończyła 15 lipca. Z tej okazji członkowie jej najbliższej rodziny zorganizowali uroczyste przyjęcie w wiejskiej świetlicy. Na imprezę przybyli też znajomi i przyjaciele, również przedstawiciele władz samorządowych. Jubilatka odbierała od gości mnóstwo serdecznych życzeń i prezenty. Dostała także specjalny list gratulacyjny od premiera.



Dzień później, już do domu Marii Fijałkowskiej przybyli reprezentanci zamojskiego oddziału ŚZZAK, m.in. prezes Sławomir Zawisła oraz sekretarz Witold Marucha. Do-

stojna jubilatka jest kombatancką, służbę ukończyła w stopniu porucznika.

„Dorobek życia Marii Fijałkowskiej zasługuje na pełne uznanie. Jako żołnierz AK młodzieńcze



FOT. SZZAK ZAMOŚĆ, UG KOMARÓW-OSADA

lata poświęciła dla Polski, a całe swoje życie dla rodziny, najbliższych i pracy w różnych środowiskach. Wokół siebie skupiała wielu wartościowych i mądrych ludzi. Takie osoby

jak Pani Porucznik są kręgosłupem moralnym także dla współczesnego życia polskiego narodu, należą im się szczególnie wyrazy uznania, dlatego cieszymy się, że w tym szczególnym

dniu mogliśmy być obok Pani Marii i jej podziękować za dobrą służbę Ojczyźnie” – podaje w komunikacie ŚZZAK.

Maria Fijałkowska urodziła się 15 lipca 1924 r. w Wolicy Śniatyckiej. Za mąż wyszła tuż po wojnie, w 1945 roku za Stanisława Fijałkowskiego. Doczekała się dwóch synów, trojga trojga wnuków i dwójki prawnuków. Na jej urodzinach nie zabrakło również przedstawicieli Klubu „Legenda” działającego przy Samorządowym Ośrodku Kultury w Komarowie-Osadzie, w którego działaniach pani Maria przez lata aktywnie uczestniczyła.

(OPRAC. AK)

Zamość bez promocji? Skąpy budżet musi wystarczyć

PIENIĄDZE Zamość nie ma za co się promować, bo poprzednia ekipa rządząca wydała cały budżet wydziału promocji – taki mniej więcej komunikat na jednej z sesji przekazał radnym Zamościa wiceprezydent Marek Kudela. Okazuje się, że aż tak źle nie jest, ale na nadmiar pieniędzy rzeczywiście narzekać nie można

Anna Szewc

Informację o pustkach w budżecie wydziału promocji wiceprezydent przekazał podczas jednej z dyskusji nad stanem finansów miasta, organizacją imprez i promowaniem Zamościa. To mocno zaniepokoiło radnego Janusza Kupczyka z klubu Koalicji Obywatelskiej. Poprosił o dokładne zestawienie tegorocznych wydatków „za kadencji poprzednika”, a wieści o spożytkowaniu całego budżetu określił jako „zatrważające”.

Niedawno otrzymał pismną odpowiedź na swoje zapytanie. Trafiła ona zresztą do wszystkich radnych. Okazuje się, że nie jest aż tak źle, jak mówił wiceprezydent. Choć do sytuacji dobrobytu jest daleko.

Z przygotowanego zestawienia wynika, że od stycznia do lipca (a więc również w krótkim okresie po zmianie władzy w Zamościu) na działania promocyjne poszło rzeczywiście dużo, bo ponad 325 tys. zł. W związku z tym do wydania pozostało niewiele: 70 tys. zł.

Co pochłonęło niemal cały budżet promocyjny? Na pozycję z wydatkami na poziomie 205 tys. zł złoży-

ło się kilka elementów, np. oprawa muzyczna imprezy dla dzieci „Plusz i już” zorganizowanej na początku kwietnia, ale też np. wydanie 3 numerów Zamojskiego Biuletynu Miejskiego, wydruk książek kucharskich i przewodnika „Oprowadzacz zamojski”, także plakatów i ulotek na organizowane przez miasto wydarzenia, również publikacja w mediach życzeń świątecznych od poprzedniego prezydenta, ale i umowa na koncert Grubsona, który podczas wydarzenia „Zamość na okrągło” wystąpi w mieście w sierpniu.

Na liście wydatków jest też

35 tys. zł, które poszły na zakup różnych produktów do przygotowania zestawów

promocyjnych, np. breloczków, obrazów, ceramiki, koszy,

a także artykułów dekoracyjnych. Mniej więcej tyle samo w ciągu pół roku miasto zapłaciło za składki do stowarzyszeń oraz opłaty dla ZAIKS. A 12 tys. zł to wynagrodzenie dla hejnalisty



odgrywającego w południe hejnał z wieży Ratusza.

Upominki dla oficjalnych gości odwiedzających miasto, ale również sfinansowanie noclegów dla ambasador Węgier i dziennikarzy z Włoch kosztowały 5,5 tys. zł. Z kolei 3 tys. zł przekazano do Zamojskiego Domu Kultury w ramach dotacji na organizację Jarmarku

Nowy prezydent i jego zastępcy, od czasu przejęcia władzy w Zamościu, przy każdej nadarzającej się okazji podkreślają, w jak złym stanie finansowym jest miasto

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Hetmańskiego (odbył się w czerwcu) oraz Zamojskich Dni Jazzu i Bluesa w trakcie majówki.

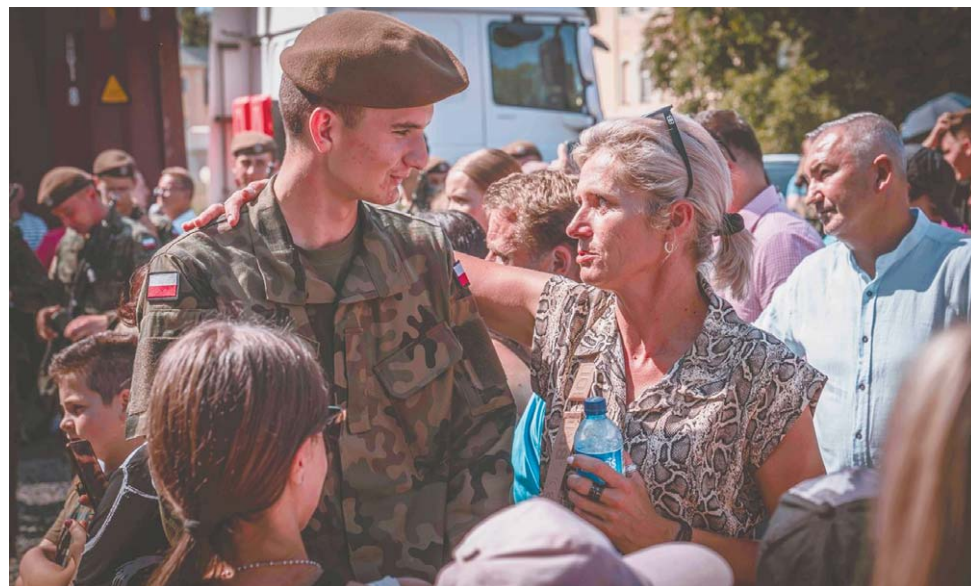
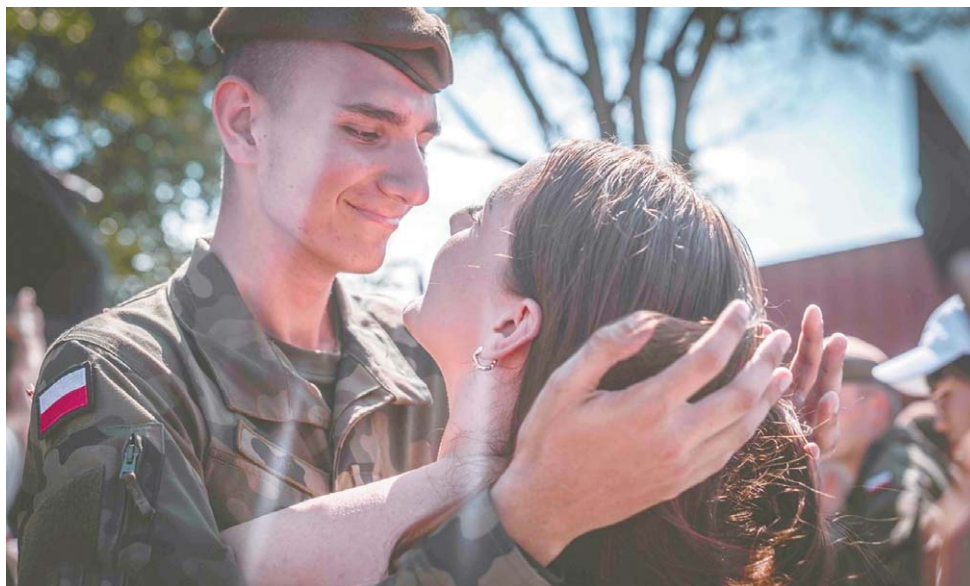
Gadżetami na upominki miasto nadal dysponuje, więc wydawać już na nie nie musi. Jednak 70 tys. zł na pół roku to kwota rzeczywiście niewielka. Czy to wystarczy?

– Pracując od jakiegoś czasu w kulturze przeko-

nałem się, że w tej dziedzinie, ale też np. pokrewnych działaniach promocyjnych nigdy budżet nie jest na tyle duży, by można było swobodnie wydawać pieniądze – mówi Łukasz Gajdecki, który od grudnia 2022 roku był dyrektorem Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miasta Zamość, a obecnie stoi na czele dużego Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta (fuzja nastąpiła po zmianie prezydenta).

Zapewnia jednak, że najbliższe miesiące zostały zaplanowane i do końca roku wszystko powinno udać się sfinansować. – Będziemy po prostu dostępne środki wydawać gospodarnie i efektywnie.

Wiadomo, że zakres działań podejmowanych przez kierowany przez niego wydział będzie ograniczony. Z powodu oszczędności, o czym również mówił na sesjach wiceprezydent Marek Kudela, nie będzie w tym roku w Zamościu imprezy „Plaża Open”, odwołano tegoroczną edycję Szturmu Twierdzy Zamość, a podczas „Zamościa na okrągło” zabraknie pokazów kaskaderskich motocyklistów.



FOT. 2LBOT

Wakacje w mundurze zakończone przysięgą

WOJSKO Dokładnie 96 uczestników po zakończeniu dwutygodniowego szkolenia w ramach projektu „Wakacje z WOT” zasililo szeregi 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Przysięgę złożyli w sobotę.

Uroczystość odbyła się na dziedzińcu Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim. Poza liczną grupą młodych żołnierzy (średnia wieku to 24 lata) przyciągnęła ich najbliższych,

ale również mieszkańców miasta, a także przedstawicieli władz samorządowych oraz instytucji mundurowych.

W grupie świeżo upieczonych terytorialsów są głównie studenci i pełnoletni uczniowie.

– W ramach 6. edycji projektu „Wakacje z WOT”, przez szesnaście dni ochotnicy zapoznawali się z podstawami żołnierskiego rzemiosła. Po przysiędze



rozpoczną służbę na wyznaczonych stanowiskach w jednym z pięciu batalionów 2 LBOT: w Lublinie, Dęblinie, Bezwoli, Kraśniku i Zamościu – wylicza kapitan Marta Gaborek, rzeczniczka 2. LBOT. Dodaje, że gdyby ktoś chciał dołączyć do armii, to ma jeszcze okazję, bo takie wakacyjne szkolenia będą jeszcze tego lata organizowane od 9 do 24 sierpnia, a także w drugiej połowie września.

Rekrutuje również nowy batalion w Bezwoli, który rozpoczął działalność 1 lipca.

– Trwa kompletowanie kadry zawodowej i rekrutacja żołnierzy-ochotników do terytorialnej służby wojskowej. To ciekawa oferta stabilnej pracy oraz rozwoju zawodowego w wojskowości skierowana głównie do mieszkańców powiatów radzyńskiego, parczewskiego i łukowskiego – podpowiada kpt. Gaborek.

OPRAC. AK

Oskarżeni do sądu nie przyszli

ZAMOŚĆ Mimo nieobecności dwojga oskarżonych, rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Zamościu proces małżeństwa spod Tomaszowa Lubelskiego. Agnieszka H. i jej mąż Krzysztof mają odpowiadać za serię oszustw. Mieli wyłudzać pieniądze, obiecując pomoc w pozyskaniu unijnych dotacji.

Akt oskarżenia w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała do sądu w kwietniu. Termin pierwszej rozprawy wyznaczono na poprzedni poniedziałek. Oboje małżonkowie dobrze wiedzieli, że powinni się tego dnia stawić. Ale nie dojechali, a reprezentujący Agnieszkę H. adwokat nie potrafił wyja-

śnić, dlaczego jego klientka jest nieobecna.

Stawił się prokurator, także kilkoro z licznej grupy poszkodowanych, z których część będzie w procesie występować jako oskarżyciele posiłkowi.

Przypomnijmy, że „mózgiem” przestępczego procederu miała być Agnieszka H. To ona w Tomaszowie Lubelskim miała zarejestrowaną Kancelarię Finansowo-

-Prawną (mimo sądowego zakazu wykonywania zawodu pośrednictwa finansowego) i reklamowała się jako osoba pomagająca w uzyskaniu dotacji z Unii Europejskiej.

W kilkudziesięciu umowach, które zawarła z klientami, jak ustalili śledczy, znajdowały się zapisy o wynagrodzeniu za napisanie biznesplanu i o pobieranych za to zaliczkach, ale też zo-

bowiązanie do zwrotu pieniędzy, gdyby wnioski nie zostały ostatecznie pozytywnie rozpatrzone.

Według prokuratury kobieta świadomie wprowadzała ludzi w błąd, bo nie zamierzała wywiązywać się ze swoich zobowiązań.

Pozorowała wypełnianie i składanie wniosków

lub też składała je po terminie albo z brakami formalnymi.

W akcie oskarżenia podano, że wszyscy poszkodowani w wyniku 49 umów podpisywanych w Tomaszowie Lubelskim, Chelmie, Biłgoraju i Rzeszowie z małżonkami (Krzysztof H. współdziałał z żoną przy podpisaniu kilku umów) stracili łącznie prawie 385 tys. zł.

W trakcie śledztwa małżonkowie do winy się nie przyznali, nikomu też pieniędzy nie zwrócili. Nie wiadomo jak będą się tłumaczyć przed sądem. W procesie zarządzała została przerwa. Kolejna rozprawa w sierpniu. Być może na niej Agnieszka H. i jej mąż się pojawią.

Kobiecie grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Krzysztof H. ma odpowiadać za pomocnictwo.

AK

Jest rondo, jest propozycja nazwy

BIAŁA PODLASKA Nowe rondo przy ulicy Armii Krajowej nie ma jeszcze nazwy. Ale propozycja do urzędu miasta już wpłynęła

Wraz z budową kilometrowego odcinka dwupasmówki na skrzyżowaniu z ulicą Żeromskiego powstało rondo turbinowe. Od czasu oficjalnego otwarcia inwestycji w czerwcu, rondo pozostaje bez nazwy.

– Najstarsze białskie stowarzyszenie złożyło do mnie wniosek o nadanie rondu nazwy Koła Białczan. Złóżę do rady miasta projekt

uchwały w tej sprawie – zapowiada prezydent Michał Litwiniuk.

Koło istnieje od 1922 roku. Zajmuje się między innymi coroczną kwestą na renowację zabytkowych pomników. W ubiegłym roku, z inicjatywy stowarzyszenia w Białej Podlaskiej odsłonięto pomnik aktora Romana Kłossowskiego.

Radni najprawdopodobniej zajmą się tym na sesji po wakacjach. Przypomnijmy,



FOT. RONDO/ FOT. EB

że w pobliżu, na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Podmiejskiej również jest rondo, które w 2022 roku stało się rondem Białczanek.

Ulica Żeromskiego, która prowadzi do obu tych rond doczeka się przebudowy. Obecnie, do końca września trwa projektowanie odcinka od ulicy Nowej, aż do Wereszki. Oprócz nowej nawierzchni, droga zyska chodniki po obu stronach.

(EB)



FOT. DW

Samochody, historia i Lubelski Lipiec

LUBLIN Wczoraj pod Outletem Lublin przy ulicy Mełgiewskiej można było zobaczyć IV Złot Pojazdów PRL „Kocham swoją FSC”. Dziś ciąg dalszy tego wydarzenia, czyli koncert piosenek Jacka Kaczmarskiego

Falę strajków w 1980 roku rozpoczął Lubelski Lipiec. Na część tamtych wydarzeń odbywa się właśnie ten zlot, który poza walorami wystawienniczymi, ma również charakter edukacyjny. Złot rozpoczął się w sobotę. – Po południu sześć zabytkowych autobusów z ludźmi pojechało do Kraśnika, na kolejną odsłonę Festiwalu „Śladami Singera”. W niedzielę



autobusy były na naszym zlocie z okazji 95. rocznicy powstania MPK Lublin – mówił radny Jacek Skiba, przewodniczący zarządu dzielnicy Hajdów-Zadębie, jeden z inicjatorów zlotu.

W niedzielę na miejscu prezentowała się cała paleta żuków, maluchów, fantastycznie odnowionych syrenek, pięknie utrzymanych nexia oraz wiele innych ciekawych maszyn z czasów

gen. Wojciecha Jaruzelskiego, sekretarza Edwarda Gierka czy nawet tow. Wiesława Gomułki. A lokalny oddział IPN zorganizował festyn pt. „Lubelski lipiec”.

Ostatnim akordem zlotu jest dzisiejszy koncert utworów Jacka Kaczmarskiego „Droga do piekła”, w wykonaniu artystów z Białorusi. Początek o godzinie 20, w CK Lublin przy ulicy Peowiaków 12. Wstęp wolny.

PAWEŁ PUZIO

Teraz są trzy flagi na stałe

PUŁAWY Od tempa zmian narracji w tej sprawie można się pogubić. Przed wyborami władze powiatu puławskiego tłumaczyły powody braku unijnej, niebieskiej flagi na maszcie przed budynkiem starostwa. Po wyborach wyjaśniają natomiast powody, dla których sztandar ten będzie wisiał przez cały rok

Radosław Szczęch

Ofladze przed puławskim starostwem pisaaliśmy w marcu tego roku. Wtedy sytuacja wyglądała tak, że na stałe przed urzędem wisiała jedynie flaga polska, na środkowym maszcie. Unijną w poprzednich kadencjach powiatowego samorządu wywieszano jedynie w trakcie rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, która przypada 1 maja. Niebieskie flagi na co dzień można było spotkać za to wewnątrz budynku, w Sali Pompejańskiej oraz konferencyjnej.

W marcu o zawieszenie na maszcie przed wejściem do starostwa unijnej flagi zwrócili się sympatycy Platfor-

my Obywatelskiej z Forum Obywatelskiego Puław. Nie przyniosło to jednak skutku. Ówczesne władze powiatu uznały, że skoro nie mają obowiązku wywieszania flagi z gwiazdami, to robić tego nie będą. Rzecznik powiatu, Maciej Saran,

odrzucał wtedy sugestie, jakoby decyzja ta była dowodem niechęci samorządu do struktur unijnych, tłumacząc działanie FOP trwającą wtedy kampanią wyborczą.

Po wyborach władzę w powiecie objęła dawna opozycja spod szyldu Koalicji Obywatelskiej i flagowy zwyczaj zmieniono.



FOT. PIXABAY

Zgodnie z życzeniem nowej starosty, Teresy Gutowskiej, zawieszony 1 maja unijny sztandar, nie został zdjęty i podobnie, jak flaga polska, ma wisieć przez cały rok.

– Od tego momentu flaga UE wisi stale, obok flag Rzeczypospolitej Polskiej i Powiatu Puławskiego. Wcześniej flaga pojawiała się na maszcie okazjonal-

nie. Polska jest członkiem europejskiej wspólnoty, w związku z tym, jako lokalna społeczność również utożsamiamy się z Europą. Powinniśmy pokazywać jed-

ność i prowadzić obopólnie korzystną współpracę, zwłaszcza wobec obecnych zagrożeń ze wschodu – tłumaczy starosta, Teresa Gutowska.

Ponadto, jak przypomina, powiatowe jednostki, w tym szkoły, realizują wiele projektów wspieranych finansowo przez fundusze unijne, a władze powiatu starają się pozyskać dofinansowanie na kolejne. Czy wywieszenie flagi spowoduje większą przychylność brukselskich urzędników? Oczywiście nie, ale symboliczny gest manifestujący zadowolenie z przynależności do UE nowe władze, ku uciesze środowiska forum obywatelskiego, został wykonany.

Przyjechali na komendę, poprosili o badania alkomatem

ZAMOŚĆ Mimo braku pewności co do stanu swojej trzeźwości, zamiast piechotą, na badanie w komendzie policji postanowili pojechać rowerami. Jednemu grozi grzywna, o zachowaniu

drugiego powiadomiono sąd rodzinny.

W nocy z czwartku na piątek w Komendzie Miejskiej Policji w Zamościu pojawiło się dwóch młodych rowerzystów prosząc o badanie alkomatem. Nie byłoby w

tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że obydwoj, mimo podejrzenia braku trzeźwości, zamiast na piechotę, udali się na miejsce rowerami. Gdy skorzystali z ogólnodostępnego urządzenia, to zapaliło czerwoną lampkę

oznaczającą obecność alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dyżurny zamojskiej policji w tej sytuacji nie miał wyjścia. Powiadomił patrol, który przyjechał na komendę, by zbadać rowerzystów alkomatem.

Starszy z delikwentów, 20-latek wydymał ponad 0,6 promila. Jego młodszy kolega podobnie: prawie 0,5 promila

Pierwszy z nich za wykroczenie jakim jest jazda rowerem pod wpływem alkoholu

może otrzymać grzywnę o wysokości co najmniej 2,5 tys. zł. Nieletni został natomiast przekazany pod opiekę rodzica. O jego zachowaniu poinformowano sąd rodzinny.

OPR. RS

Spór trwa od lat. A bloków jak nie było, tak nie ma

ZAMOŚĆ Wojewódzki Sąd Administracyjny rozpatrzy kolejną skargę dewelopera na Radę Miasta Zamość. Ta poprzedniej kadencji kilka razy odmawiała spółce zgody na budowę w trybie lex deweloper, by w końcu w ogóle przestać zajmować się tematem. W nowym składzie radni też nie chcieli wniosku PR-BUD Development rozpatrywać.

Anna Szewc

W minionym tygodniu odbyła się nadzwyczajna sesja. Została zwołana, by podjąć uchwałę o przekazaniu do WSA skargi spółki z Kalinowic na bezczynność Rady Miasta Zamość. PR-BUD Development chce, by sąd zobowiązał radę do podjęcia uchwały w sprawie ustalenia bądź odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej i stwierdził, że dopuszczono się bezczynności.

W piśmie przygotowanym przez kancelarię prawną w imieniu dewelopera przypomniano, że RM Zamość zajmuje się tematem inwestycji już od blisko 5 lat. W poprzedniej kadencji czterokrotnie odmawiała zgody na budowę w trybie lex deweloper, zaś uchwały te były zaskarżane i przez WSA unieważniane. Natomiast po wyroku z czerwca 2023 roku radni Zamościa w ogóle przestali się tematem zajmować, zdejmując projekty uchwał w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej z porządku obrad kilku sesji (w okresie od września 2023 do marca 2024).

PR-BUD już raz na bezczynność RM skargę składał, ale ta została przez WSA oddalona w styczniu br. Wówczas sąd wziął pod uwagę wyjaśnienia, że uchwały nie były podejmowane, bowiem deweloper wniósł w międzyczasie o wyłączenie z zajmowania się sprawą 13 radnych, od których przed sądem w Zamościu domaga się odszkodowania za głosowanie przeciwko inwestycji. WSA uznał, że nie można organowi zarzucać bezczynności, jeśli decyzji nie podejmuje z przyczyn od niego niezależnych.

Skarga pójdzie do sądu

Mimo tego, w zeszłym miesiącu spółka zdecydowała się na ponowne złożenie skargi, wskazując tym razem, że nawet jeśli RM nie chciała tematem się zajmować, to powinna przekazać go organowi wyższemu czyli np. wojewodzie, a tak się nie stało.



Pismo wpłynęło do ratusza 24 czerwca, a tego samego dnia na sesji radni w nowym składzie znowu zdjęli z porządku obrad punkt zakładający zajęcie się wnioskiem dewelopera z Kalinowic. Wnioskujący o to Grzegorz Podgórski (KWW Rafała Zwolaka) wyraził nadzieję, że niebawem problem z inwestycją na ul. Wyszyńskiego uda się rozwiązać.

– Chcielibyśmy zakończyć tę sprawę. Pozwoliłem sobie zadzwonić do dewelopera. Umówiliśmy się na spotkanie. Zaproponowaliśmy rozwiązania.

Za chwilę przedstawimy informację, w którą stronę będziemy szli. Może za miesiąc – zapowiedział wówczas Rafał Zwolak, prezydent Zamościa.

Miesiąc mija, żadne konkrety się nie pojawiły, ale radni zebrali się w ostatniej sesji na nadzwyczajnej sesji, by skargę PR-BUD Development przekazać do WSA. Wnosząc o jej oddalenie, w uzasadnieniu pod-

noszono wiele różnych argumentów. Wśród nich znalazł się też taki, że w nowej, 23-osobowej RM Zamość nadal zasiada 9 radnych, których wyłączenia wcześniej domagał się deweloper.

Przypomniano również między innymi, że we wniosku niezmienionym przez dewelopera od ponad 4 lat, wciąż są braki formalne dotyczące na przykład drogi przeciwpożarowej przy projektowanej inwestycji.

Deweloper nie ustąpi

A co z rozwiązaniami, o których wspominał prezydent Zwolak? Na ten temat na ostatniej sesji nie było mowy. Według właściciela PR-BUD Development, żadnych ustaleń nie ma.

– Prezydent zaprosił mnie na spotkanie, ale nie przyszedł. Było dwoje jego zastępców. Zaproponowali mi zamianę działki na inną, położoną na obrzeżach, na jakimś grzeczawisku. Nie byłem zainteresowany tą ofertą. Proponowali też odkupienie naszej ziemi, ale nie za cenę, która byłaby dla nas satysfakcjonująca – mówi nam Robert Kycko.

– Nam się nie spieszy. Mamy grunt, który nie traci na wartości. Nie zbudowaliśmy mieszkań, więc nie wydaliśmy pieniędzy.

Tak naprawdę stratni są ci, którzy mogliby mieszkania w naszych blokach kupić. Gdyby inwestycja została zrealizowana od razu, metr kosztowałby 6 tys. zł. Teraz to byłoby na pewno ok. 8

– argumentuje z kolei Rafał Bratkowski, jeden z akcjonariuszy PR-BUD.

Skąd ten konflikt?

Aby wyjaśnić ten skomplikowany i wyjątkowo długi ciągnący się konflikt, warto przypomnieć, że teren przy ul. Wyszyńskiego, na którym PR-BUD chce budować pięciokondygnacyjny blok jest w planie zagospodarowania przestrzennego przewidziany pod budownictwo wielorodzinne. Dopuszcza się tu jednak bloki niższe i o spadzistych dachach. Dlatego spółka z Kalinowic potrze-

Działki należące do PR-BUD Development oraz TBS przy ul. Wyszyńskiego są położone w atrakcyjnej lokalizacji. Jest bardzo możliwe, że chętnych na zamieszkanie w wybudowanych tutaj blokach by nie brakowało. Jednak temat ciągnie się od lat, końca konfliktu nie widać, a ziemia leży odłogiem i zarasta chaszczami

FOT. ANNA SZEWC

dzy deweloperem, a zamojskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego. Jeszcze w 2018 roku miasto było tam właścicielem dwóch działek przy Wyszyńskiego. Dzieliła je węższa, prywatna, którą ostatecznie nabył PR-BUD. W 2019 samorząd swoje grunty przekazał TBS pod budowę bloków, ale niedługo po tym, w 2020 roku spółka zamieniła się z deweloperem gruntami.

Radni poczuli się oszukani, podejrzewali również, że TBS na tej zamianie stracił i nie zmienili zdania, gdy badająca później tę kwestię prokuratura wykluczyła ten zarzut.

W związku z tym dwukrotnie odmawiali też zgody na pięciokondygnacyjne bloki miejskiej spółce TBS. Jej poprzednia prezes (odwołana po wygranej w wyborach Rafała Zwolaka) dała już za wygraną i przed wyborami ogłosiła, że TBS zbuduje bloki zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Uzyskała już nawet pozwolenie na budowę. Jej następcą na razie nie ogłosił, jakie decyzje w sprawie inwestycji przy Wyszyńskiego spółka podejmie.

W tym konkretnym sporze kluczowa wydaje się jednak kwestia zamiany działek mię-

Piękna pogoda, dobra zab

WYDARZENIE W sobotę z naszą akcją „Spotkajmy się nad wodą” odwiedziliśmy Zwierzyniec na Roz



Atrakcje przyciągały młodych i starszych. Każdy chciał zakręcić kołem fortuny i sprawdzić swoją wiedzę. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się zawody sportowe Bumper Ball. Zwycięzcy oprócz nagród rzeczowych otrzymali między innymi karnety na kajaki ufundowane przez firmę Jakub Czochoa PAGAJ Spływy kajakowe.

Bumper Ball to duże, dmuchane kule, które zakładają na siebie uczestnicy. Dzięki temu podczas zawodów mogą się do woli od siebie odbijać, przewracać czy turłać.

– Najfajniejsze w tej grze były niespodziewane popchnięcia. Nie jestem przyzwyczajona do tego, że mam

tak szeroką przestrzeń osobistą – mówiła z uśmiechem Natalia, jedna z uczestniczek zawodów. – Myślę, że pomysł Dziennika Wschodniego na taki event to strzał w dziesiątkę. Oby więcej takich akcji.

Zwierzyniec i okolice zachwalała burmistrz miasta, Edyta Wolanin: – Zwierzyniec jest sercem Roztocza. Mamy wodę, lasy, drzewa, zieleń, możemy tu odpoczywać aktywnie lub mniej aktywnie, obcować z przy-

rodą, historią, zabytkami, a także ze wspaniałymi ludźmi o wielkich sercach.

Wśród pięknych lasów Roztoczańskiego Parku Narodowego, obchodzącego w tym roku 50-lecie powstania, szczególną uwagę przyciągały Stawy Echo, znajdujące się na terenie RPN.

Zespół stawów został założony w latach 1929-34 na miejscu rozległych mokradł w dorzeczu strumienia Świerszcz. Chętni mogli

lubelskie
Smakuj życie!



eska

awa i wspaniali uczestnicy

ztoczu. Urokliwe miasteczko nad rzeką Wieprz jest też siedzibą Roztoczańskiego Parku Narodowego



skorzystać tam z wyjątkowego kąpieliska z plażą, drewnianymi pomostami i kładkami. Jak podkreślają wczasowicze, obcowanie z naturą i jej pięknem w tym miejscu pozostawia w pamięci niezapomniane przeżycia.

Partnerami wydarzenia „Spotkajmy się nad wodą” w Zwierzyńcu byli: Województwo Lubelskie – Lubelskie Smakuj Życie!, Klub Uczelniany AZS UMCS Lublin, Radio Eska, Gmina Zwierzyńca i burmistrz Zwierzyńca Edyta Wolanin oraz Roztoczański Park Narodowy.

Kolejne spotkanie już za tydzień, a o szczegółach będziemy informować na stronie dziennikwschodni.pl.

KATARZYNA NASTAJ



Roztoczański
Park Narodowy

Ostrygi i perłopławy

Hebłowanie deski

Amer. próbnik kosmiczny

Najdłuższa rzeka Europy

Brak polysku

Latarnia morska (cud świata)

... Budnik, aktorka

"Udaje" towar na wystawie

Sojusz Północnoatlantycki

Sila pociągowa ursusa

Franc. miasto nad Loarą

Brat ..., dobry kolega

Zniewaga, ubliżenie

Dziurka z nitką, w igle

Nick, amerykański aktor

Zagrał w filmie "Liberator"

Piłkarze z Amsterdamu

Ostatni Mohikanin

Ślad po zamku

Rucho ma część wagi

Tommy Lee ..., aktor

9 na koszulce Lewego

Mieszka w Edynburgu

Gitarzysta Led Zeppelin

Siostra M. Jacksona

Defilad, w Warszawie

Stworzenie lub dzieło

Jezioro, nad nim Buffalo

Świąteczny dzień Żyda

Collins, aktorka

Pracownik gazowni

Weterynaryjka pracy

...-Jeziorski

Mocna kawa włoska

Uczestnik corridy

Część mowy, np. tam

Największa małpa

Ssak żyjący pod ziemią

Adres z @

Granica czegoś; kraniec

"Pixie, ... i Pan Jinks", kreskówka ze studia Hanna-Barbera

Rekordu świata – nieczęste w sporcie

Manifest, odezwa

Wyspy Żółwie

Stolica Serbii

... Janiak, prezydent tv

Bocian czarny

Kształtuje podaż

... Spokojny; Pacyfik

Stwórca dla muzumanów

Coś komuś weszło w ...

"... 2", komedia

Sebastian Bach

Aktor ("Tequila i Bonetti")

Wąskie grządki kwiatowe

Jedn. monetarna Bułgarii

"Wieszak" w wędliniarni

KOMENTARZ SPORTOWY
NA WESOŁO

Litwinka postanowiła utrudnić nam oglądanie meczu i rozgrzewa się przed naszym stanowiskiem, a że mierzy dobrze ponad 190 cm, nic nie widać. Ale oto robi skłony, więc jest szansa.

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko reżysera kultowych komedii.

Obiekt badań briologii

Ślub hrabiego z pokojówką

Zielony dodatek do zupy

Byli prezydent Kielc

Dobre ... na przyszłość

Irini, znana aktorka grecka

Japońska wyspa, z Kioto

Słodki dodatek do pasz

Dzielnica Wrocławia

Stan silnego wzburzenia

Fistula (głos męski)

L. dopływ górnej Wisły

Coś z systemem iOS

... uciśkowa; manszeta

Bryan, piosenkarz kanad.

Ptaka, np. bażant

Żaglowiec w akwarium

Czupryna Murzyna

Puder kosmetyczny

Polski projektant mody

Ziele z liter wyrazu tura

Niewolnica z brazylijskiego serialu

Państwo na Zati. Perską

Grecka muza z małą lirą

Beauforta – od 0 do 12

Reżyser "Labiryntu fauny"

Płat rybiego mięsa bez ości

Góry między Europą i Azją

Ubrania dla pań i panów

44. prezydent USA

Zabawy w karnawale

Np. lobo

Żar lejący się z nieba

Ścianka pudełka od zapalek

Odgłos maszyny do pisania

Jędrza, czarownica

Całość ziemi uprawnej

Haustr (np. kawy)

Napisał powieść "Lolita"

Jedno z ostrzy golarki

Niski człowiek; gnom

Dobita do Araratu

Franc. pisarz ("Pani Tapan")

Coś na opał (Jedź z tym ...!)

... polo lub italo ...

"Wawa", z Szycem

"Stomatologiczna" tkanina

Książka w komputerze

Kurort nad Bałtykiem

Przybudówka przy domu

Jedno z 7 wzgórz Rzymu

Vatowska

Brat Eris (mit. gr.)

Calość ziemi uprawnej

Haustr (np. kawy)

Napisał powieść "Lolita"

Jedno z ostrzy golarki

Niski człowiek; gnom

Dobita do Araratu

Franc. pisarz ("Pani Tapan")

Coś na opał (Jedź z tym ...!)

... polo lub italo ...

"Wawa", z Szycem

"Stomatologiczna" tkanina

Książka w komputerze

Atrybut św. Mikołaja

Beczulka na wino

Dyro

Egzotyczny owad; piew

Zabieg u kosmetyczki

Grecki odpowiednik Amora

Przy kołowrotku

Opłata graniczna

Reżyser "Labiryntu fauny"

Płat rybiego mięsa bez ości

Góry między Europą i Azją

Ubrania dla pań i panów

44. prezydent USA

Zabawy w karnawale

Np. lobo

Żar lejący się z nieba

Ścianka pudełka od zapalek

Odgłos maszyny do pisania

Jędrza, czarownica

Całość ziemi uprawnej

Haustr (np. kawy)

Napisał powieść "Lolita"

Jedno z ostrzy golarki

Niski człowiek; gnom

Dobita do Araratu

Franc. pisarz ("Pani Tapan")

Coś na opał (Jedź z tym ...!)

... polo lub italo ...

"Wawa", z Szycem

"Stomatologiczna" tkanina

Książka w komputerze

Kurort nad Bałtykiem

Przybudówka przy domu

Jedno z 7 wzgórz Rzymu

Vatowska

Brat Eris (mit. gr.)

Calość ziemi uprawnej

Haustr (np. kawy)

Napisał powieść "Lolita"

Jedno z ostrzy golarki

Niski człowiek; gnom

Dobita do Araratu

Franc. pisarz ("Pani Tapan")

Coś na opał (Jedź z tym ...!)

... polo lub italo ...

"Wawa", z Szycem

"Stomatologiczna" tkanina

Książka w komputerze

Atrybut św. Mikołaja

Beczulka na wino

Dyro

Egzotyczny owad; piew

Zabieg u kosmetyczki

Grecki odpowiednik Amora

Przy kołowrotku

Opłata graniczna

KOMENTARZ SPORTOWY
NA WESOŁO

Norwegowie w czerwonych koszulkach i białych spodenkach, Polacy - w strojach odwrótnie pokolorowanych.

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł dawnej komedii.

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

079724L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

054324L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

LUBLIN, DZIESIĄTA ok. ul. Kochanowskiego. Sprzedam pół bliźniaka piętrowego o pow. 110 mkw - 5 pokoi, łazienka, ubikacja, (wszystkie media, ogrzewanie gazowe i kanalizacja miejska), na działce o pow. 313 mkw. Cena 450000 zł. Możliwość oglądania po uprzednim uzgodnieniu terminu. Tel. 691 888 562.

081524L01.A

RÓŻNE

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

085024L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

064924L01.A

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych

pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie,okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

080224L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE

PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

083224L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



Wysokie, dnia 22 lipca 2024 r.

WÓJT GMINY WYSOKIE
OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla terenu obejmującego działkę ozn. nr ew. 73/5 położoną w obrębie Łosień

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2023 poz. 977 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023, poz. 1688) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wysokie Uchwały Nr II/22/2024 z dnia 7 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla terenu obejmującego działkę ozn. nr ew. 73/5 położoną w obrębie Łosień oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wysokie pod adresem: <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> (w zakładce BIP – Prawo miejscowe - Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie papierowej w Urzędzie Gminy Wysokie, z siedzibą w Wysokiem (23-145), przy ul. Nowej 1 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@milejow.pl lub za Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 sierpnia 2024 r. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Urzędu Gminy Wysokie pod adresem https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=240&action=details&document_id=2053538

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taką posiada, a także wskazuje, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wysokie.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

**Wójt Gminy Wysokie
Dorota Dobrzyńska**

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator Administrator Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Wysokie 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1; adres e-mail: ug@ugwysokie.lbl.pl, nr tel. 846806206

2. Inspektor Ochrony Danych Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: e.fidecka@data-partners.pl

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wечно.

6. Prawa osób, których dane dotyczą Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

in828



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWEwww.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Prezydent Miasta Puławy

INFORMUJE,

że w dniu 18.07.2024r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy wykazy:

- **nieruchomości zabudowanych budynkami wielorodzinnymi, w których lokale mieszkalne przeznaczone zostały do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców: Kaniowczyków 2/12, Kaniowczyków 3/8 i Krańcowa 17/24;**
- **wykaz nieruchomości, zlokalizowanej w Puławach, obr. Włostowice, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej – działka nr 4468/9.**

in827

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik
WSCHODNI

81 46 26 820

bio027

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu w Lublinie

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męcenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależna piwnica. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze,

3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależna piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



UŁĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblovana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż

wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow.

0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM.
JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM.
NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usług nieuciągliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ - LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przeznaczonych z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE
Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399

000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza). Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW
Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin-Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe,

monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo-handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo-handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL - LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada

witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo-jezdnym, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9 TDi, rok prod. 2008, zarejestrowana 2009 r., pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 53 39 115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

ŻMIJKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje

pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy dodatkowej jako pomoc kuchenna. Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet. Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezplatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

W każdy poniedziałek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku

OFERTA

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:
bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

Wyszarpali punkty

Górnik Łęczna nie zachwylił na inaugurację nowego sezonu w Stalowej Woli. W piątej minucie doliczonego czasu gry zdobył jednak gola na wagę trzech punktów



Czekają na pierwszy sparing

MKS FunFloor już od dwóch tygodni przygotowuje się do startu rozgrywek. Pierwszy mecz kontrolny lublinianki rozegrają 4 sierpnia, a rywalem będzie Piotrcovia



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Orlen Oil Motor rozpoczął nową serię zwycięstw

PGE EKSTRALIGA Orlen Oil Motor szybko wrócił do wygrywania. Na inaugurację 11. kolejki Bartosz Zmarzlik i spółka po bardzo ciekawym, choć nienajlepiej rozpoczętym meczu pokonali na własnym torze Krono-Plast Włókniarz Częstochowa 48:42. Lublinianie do swojego konta dopisali również punkt bonusowy

BARTOSZ SURMAN

Przeżywaliśmy porażkę w Toruniu, bo chcieliśmy wygrać. Nadal twierdzą, że Apator to drużyna na strefę medalową. Byliśmy tam za wolni więc nie pozostało nam nic innego jak wyciągnąć wnioski i walczyć o wygraną – powiedział przed meczem na antenie Eleven Sports Maciej Kuciapa, trener Motoru. – Włókniarz jest trudnym rywalem i o tym wiemy. Dlatego podejrzamy do tego meczu w pełni skoncentrowani – dodał.

Piątkowe spotkanie od samego początku było bardzo emocjonujące, ale ze względu na wydarzenia na torze, których kibice nie lubią oglądać. Przez pierwsze

45 minut odbyły się ledwie cztery biegi. Już w pierwszej gonitwie mieliśmy upadek. Mikkel Michelsen wygrał start, a Dominik Kubera po chwili najechał na Jacka Holdera. Ten upadł i bieg został przerwany. Australijczyk na szczęście wstał o własnych siłach. W powtórcie najlepszy okazał się „Domin” wyprzedzając byłego żuźłowca Orlen Oil Motoru. W wyścigu drugim niespodziankę sprawił Kajetan Kupiec, który przedzielił parę świeżo upieczonych młodzieżowych mistrzów świata w jeździe w parach – Wiktora Przyjemskiego i Bartosza Bańbora. Natomiast w trzecim figła splątała taśma i znów kibice musieli uzbroić się w cierpliwość. A po chwili przerwy

obejrzel kapitalną walkę Bartosza Zmarzlika z Leonem Madsenem. Wydawało się, że lider „Koziołków” po pojedynku „na noże” przywiezie „trójkę”, ale Duńczyk napędził się na ostatniej prostej i wygrał bieg „rzutem na taśmę”.

Czwarta gonitwa i mieliśmy kolejny upadek. Tym razem zaliczyli go Kacper Woryna i Kupiec. Pierwszy z żuźłowców gości szybko się pozbierał, ale drugi z toru przy Al. Zygmuntońskich zabrakła karetki. Wstępne oględziny wykazały u zawodnika z Częstochowy kontuzję kolana, ale bez urazu kostnego. W trzyosobowej powtórcie charakter pokazał Woryna, który w walce ze Mateuszem Cierniakiem i Wiktorem Przy-

jemskim wyszarpał remis. A to oznaczało, że przed pierwszą kosmetyką toru Orlen Oil Motor Lublin prowadził 14:10.

W biegu piątym znów było 3:3, a w kolejnym Bartosz Zmarzlik stoczył kapitalną, i co najważniejsze, zwycięską walkę z Michelselem. A chwilę później znów „pokaz mocy” dał Madsen przywożąc „trójkę” i przy okazji ratując gościom kolejny remis. W ósmej gonitwie Zmarzlik i Przyjemski przywieźli pierwsze podwójne zwycięstwo dla gospodarzy i lublinianie zrobili tym samym duży krok w kierunku pewnego zwycięstwa (29:19). Jednak chwilę później jadący jako rezerwa taktyczna Madsen do spółki z Michelselem

pokonali Kubera i Cierniaka. I znowu przewaga Orlen Oil Motoru zmalała do ośmiu „oczek”. Rewanż na Duńczyku z Krono-Plast Włókniarza w 10. biegu wziął Fredrik Lindgren prezentując fenomenalną jazdę, za którą zebrał burzę braw od lubelskich kibiców.

Bieg 11. mógł zamknąć emocje w spotkaniu, w przypadku okazałej zdobyczy punktowej gospodarzy. Tymczasem częstochowskie „Lwy” pokazały w nim kły i przywoziły podwójne zwycięstwo, co przedłużyło emocje w piątkowym spotkaniu aż do biegów nominowanych. A już w pierwszym z nich Kubera i Przyjemski zdobyli cztery punkty i stało się jasne, że miejscowi wy-

grają spotkanie. Na „deser” Madsen okazał się lepszy od Zmarzlika i ostatecznie lubelskie „Koziołki” wygrały 48:42, a w dwumeczu 99:81.

Orlen Oil Motor Lublin – Krono-Plast Włókniarz Częstochowa 48:42

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera 8+1 (3,1*,2,1,1) * 10. Mateusz Cierniak 4 (2,2,0,0,-) * 11. Jack Holder 5 (1,0,1,3) * 12. Fredrik Lindgren 7+1 (1*,3,3,0,0) * 13. Bartosz Zmarzlik 12+1 (2,3,2*,3,2) * 14. Wiktor Przyjemski 10 (3,1,3,3) * 15. Bartosz Bańbor 2 (1,1,d) * 16. Bartosz Jaworski nie startował.

Krono-Plast Włókniarz: 1. Mikkel Michelsen 10+1 (2,2,1,3,1*,1) * 2. Maksym Drabik 2 (0,0,-,2,0) * 3. Mads Hansen 1+1 (0,1*,0,-) * 4. Kacper Woryna 10+1 (3,2,1,2*,2) * 5. Leon Madsen 16 (3,3,3,2,2,3) * 6. Kajetan Kupiec 2 (2,u/-,-) * 7. Kacper Halkiewicz 0 (0,0,-) * 8. Bartosz Śmigieński 1 (0,1).

BIEG PO BIEGU

- (67,61) Kubera, Michelsen, Holder, Hansen 4:2 (4:2)
- (67,82) Przyjemski, Kupiec, Bańbor, Halkiewicz 4:2 (8:4)
- (68,50) Madsen, Zmarzlik, Lindgren, Drabik 3:3 (11:7)
- (68,61) Woryna, Cierniak, Przyjemski, Kupiec (u/-) 3:3 (14:10)
- (68,02) Lindgren, Woryna, Hansen, Holder 3:3 (17:13)
- (66,84) Zmarzlik, Michelsen, Bańbor, Drabik 4:2 (21:15)
- (67,19) Madsen, Cierniak, Kubera, Halkiewicz 3:3 (24:18)
- (67,23) Przyjemski, Zmarzlik, Woryna, Hansen 5:1 (29:19)
- (66,68) Madsen, Kubera, Michelsen, Cierniak 2:4 (31:23)
- (67,00) Lindgren, Madsen, Holder, Śmigieński 4:2 (35:25)
- (67,00) Michelsen, Woryna, Kubera, Lindgren 1:5 (36:30)
- (67,83) Holder, Drabik, Śmigieński, Bańbor (d/st) 3:3 (39:33)
- (66,81) Zmarzlik, Madsen, Michelsen, Cierniak 3:3 (42:36)
- (67,27) Przyjemski, Woryna, Kubera, Drabik 4:2 (46:38)
- (66,63) Madsen, Zmarzlik, Michelsen, Lindgren 2:4 (48:42)

PGE EKSTRALIGA

Betard Sparta Wrocław – KS Apator Toruń 48:42 • Fogo Unia Leszno – ZOOLeszcz GKM Grudziądz zakończył się po zamknięciu wydania • ebut.pl Stal Gorzów – Novy-Hotel Falubaz Zielona Góra 48:42.

1.Motor	11	24	+146
2.Stal	11	17	-39
3.Sparta	11	15	+46
4.Apator	11	10	-31
5.Falubaz	11	10	-31
6.Włókniarz	11	9	-12
7.GKM	10	8	-68
8.Unia	10	5	-91

26 lipca: Falubaz – Orlen Oil Motor (godz. 18) • GKM – ebut.pl Stal (20.30). **28 lipca:** Fogo Unia – Betard Sparta (16.30) • Apator Toruń – Krono-Plast Włókniarz (19.15).

Nikt nie przyjeżdża na mecz, żeby przegrać

PGE EKSTRALIGA Po niespodziewanej porażce w Toruniu żużlowcy Orlen Oil Motoru zaczęli nową serię zwycięstw. W piątek pokonali w Lublinie zawodzącego w tym sezonie Krono-Plast Włókniarza. Gospodarze mieli jednak sporo problemów i wygrali „tylko” 48:42

Bartosz Surman

W pierwszym starciu obu ekip „Koziołki” były bardziej przekonujące, bo pod „Jasną Górą” goście byli lepsi o 12 punktów (51:39). W piątkowy wieczór wydawało się, że nie będzie większych problemów ze zwycięstwem, ale Leon Madsen i spółka walczyli do samego końca.

– To było zacięte i trudne dla naszej drużyny spotkanie. Od początku prowadziliśmy, najpierw dwoma, potem, czterema i wreszcie sześcioma punktami, a później wygrywaliśmy jeszcze wyżej, ale za każdym razem Włókniarz odrabiał straty. Praktycznie do biegów nominowanych nie było wiadomo, kto w tym meczu zwycięży. Na szczęście spotkanie zakończyło się naszym sukcesem. Na te 48 punktów złożyła się zdobyć cała siódemka. Jestem zadowolony ze zwycięstwa, chociaż nie ukrywam, że będziemy starali się o to, by niektórzy zawodnicy jeździli jeszcze lepiej – ocenia Jacek Ziółkowski, menadżer Orlen Oil Motoru

Bartosz Zmarzlik nawet przed sezonem powtarzał, że nie można stawiać aktualnych mistrzów w roli zde-



Orlen Oil Motor podniósł się po porażce w Toruniu i w piątek pokonał u siebie rywala z Częstochowy

FOT. KATARZYNA NASTAJ

cydowanych faworytów do obrony tytułu, bo w sport jest nieprzewidywalny. W podobnym tonie wypowiadał się po zakończeniu spotkania. – To był ciężki mecz, jak każdy w Ekstralidze. Nikt nie przyjeżdża na spotkanie by przegrać, tylko po to by walczyć o wygraną. Najważniejsze jest to, że jako drużyna wygramy i trzeba się z tego cieszyć. Za nami kolejny dzień w pracy, z którego trzeba wyciągnąć wnioski i pracować dalej. W ostatnich dniach było u mnie sporo znaków zapytania, ale jestem

zadowolony. Zarówno start jak i trasa poprowadziły mnie na lepszą ścieżkę – wyjaśnia lider ekipy z Lublina.

Fredrik Lindgren był zadowolony ze swoich pierwszych startów, ale przyznał, że nie co tak naprawdę wydarzyło się w kolejnych gonitwach. – To nie było łatwe spotkanie, ale ostatecznie zwyciężyliśmy i jesteśmy z tego powodu zadowoleni. Jednak Włókniarz naciskał nas mocno przez całe spotkanie przez co mecz był „na styku” i było nieco nerwowo. Liczy się jednak wygrana. Mój występ na

początku był całkiem niezły. Byłem szybki, a później nie do końca wiem co się stało. Byłem wolny na dwóch ostatnich biegach. Nie wiem czy to było coś z motocyklem, bo nie zmienialiśmy nic w ustawieniach – mówi popularny „Fretka”.

Dobry humor nie opuszczał po meczu Wiktora Przyjemskiego. Trudno się jednak dziwić. Junior zapisał na swoim koncie 10 punktów w zaledwie czterech biegach. Aż trzy razy przyjeżdżał do mety jako pierwszy. – To mój najlepszy mecz w Lublinie. Jestem bar-

dzo zadowolony i dziękuję kibicom za, jak zawsze, wspieranie doping. Wiem, że jeszcze trochę pracy przede mną na tym torze, ale liczy się wynik. Udało mi się pojechać cztery razy, gdzie nie było do końca wiadomo czy wygramy. W zasadzie wraz z Dominikiem Kubera zapewnił mi Moto-rowni zwycięstwo i to bardzo mnie cieszy. Trener dał mi szansę, a ja ją wykorzystałem – cieszy się Przyjemski.

Jak zawody oceniają goście? – Indywidualnie mogą być zadowolony, bo dawno nie było dwucyfrowki, a to cieszy i motywuje. Szkoda błędów, których się nie ustrzegłem. Ze swojej postawy mogę być zadowolony, ale szkoda, że nie nic nie dopisujemy do tabeli. Zawsze mamy dobre nastawienie, w Lublinie nie było inaczej. Na pewne rzeczy ciężko jest mieć wpływ, ciężko też stwierdzić co poszło nie tak. Taki wynik pokazuje jednak na to, że stać na wiele i wszystko przed nami – wyjaśnia Kacper Woryna, który zapisał na swoim koncie 10 „oczek”.

– Na pewno drużyna się starała, żeby zrobić, jak najlepszy wynik. Motor to jednak trudny rywal, a w Lublinie jest bardzo ciężko coś zdobyć – dodał szkoleniowiec „Medalików” Janusz Ślaczka.

Mają kolejnego możnego partnera

PGE EKSTRALIGA Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO, będzie głównym partnerem Orlen Oil Motoru Lublin

Marka, która powstała blisko 70 lat temu, by troszczyć się o rozwój polskiego sportu, będzie wspierać najlepszą żużlową drużynę PGE Ekstraligi. Logotypy partnera głównego zostaną wyeksponowane na kevlarach meczowych i na stadionie podczas spotkań PGE Ekstraligi. – Ponowne nawiązanie współpracy ogromnie mnie cieszy. Myślę, że filozofie Totalizatora Sportowego i Orlen Oil Motoru Lublin na wielu płaszczyznach są niemal tożsame. Zależy nam na promowaniu sportu na najwyższym poziomie, wspieraniu

lokalnych społeczności, oraz wyznaczaniu standardów profesjonalnego działania. Jestem pewien, że wspólnie osiągniemy zakładane cele sportowe i marketingowe – deklaruje prezes Orlen Oil Motoru Lublin, Jakub Kępa.

Co godne podkreślenia, Totalizator Sportowy i ligowy żużel w Lublinie są równolatkami. Firma stworzona, aby finansować budowę obiektów sportowych powstała w 1956 roku. W tym samym sezonie do rozgrywek ligowych, po raz pierwszy w historii, zgłoszona została drużyna z Lublina – LPŻ.

– Wierzę, że ta zbieżność dat nie jest przypadkowa.



Totalizator Sportowy został nowym sponsorem Orlen Oil Motoru Lublin

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Z dumą będziemy wspierać Drużynowego Mistrza Polski, który w regionie tworzy

wokół siebie unikalną, oddaną i wartościową społeczność. Sport powinien łączyć

ludzi i Orlen Oil Motor Lublin realizuje tę misję wzorowo. Chcemy być ważną częścią tego środowiska i wspólnie przyczyniać się do rozwoju sportowego i społecznego – deklaruje członek Zarządu Totalizatora Sportowego, Artur Kapelko. – Wspieranie sportu i kultury są wpisane w genom Totalizatora Sportowego – dodaje prezes Zarządu Totalizatora Sportowego, Rafał Krzemień.

Po tym, jak ze wspierania klubu wycofała się Grupa Azoty wydawało się, że „Koziołkom” trudno będzie utrzymać skład w kolejnym sezonie. Według medialnych doniesień w drużynie

powinna zostać większość zawodników. Pod znakiem zapytania stoi jedynie przyszłość Wiktora Przyjemskiego, który może wrócić do Abramczyk Polonii Bydgoszcz, zwłaszcza jeżeli ten klub wywalczy awans do PGE Ekstraligi. Sporo mówiło się o zakusach innych ekip na Jacka Holdera, ale ponoć Australijczyk również jest blisko zawarcia nowej umowy na sezon 2025.

Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin wystąpili w nowych kevlarach, z logotypami partnera głównego w piątkowym domowym meczu przeciwko Krono-Plast Włókniarzowi Częstochowa. **(BS)**

Tłumy na prezentacji

PKO BP EKSTRAKLASA Motor tuż przed startem nowego sezonu zaprezentował się swoim kibicom. W czwartkowy wieczór w Playa Marina nad zalewem Zemborzyckim była świetna okazja także do zdjęć i autografów. Fani mogli też zobaczyć na żywo nowe meczowe koszulki żółto-biało-niebieskich i od razu je kupić

Czwartkowe spotkanie zaczęło się od rodzinnego pikniku, a o godzinie 19 nastąpiła prezentacja zespołu. Po niej był czas na pytania, wspólne zdjęcia i autografy. Ważnym wydarzeniem w trakcie czwartkowej prezentacji była informacja o tym, że kontrakt z klubem przedłużył Piotr Ceglarz. – Cieszę się, że zostaje z nami na kolejne dwa lata. Liczę, że będziecie nas wspierali w tych lepszych i gorszych momentach, a z mojej gry będziecie zadowoleni – powiedział kibicom pomocnik Motoru.

32-letni pomocnik i zarazem jeden z kapitanów zespołu jest zawodnikiem Motoru od 2019 roku. W tym czasie zanotował rekordowe trzy awanse: z III do II ligi, następnie z II do Fortuna 1. Ligi, a w ostatnim sezonie wydatnie przyczynił się do promocji drużyny do PKO BP Ekstraklasy. Ceglarz w żółto-biało-niebieskich barwach zagrał 159 razy, strzelając 30 bramek i notując 26 asyst. Teraz kibice czekają na kolejne gole i kluczowe podania, ale już w PKO BP Ekstraklasie. (BS)

Stroje niepowtarzalne jak Motor

PKO BP EKSTRAKLASA Przed pierwszym meczem na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce Motor Lublin zaprezentował nowe stroje meczowe. Drużynę z w dalszym ciągu ubierać będzie firma Hummel

Bartosz Surman

Niepowtarzalny. Taki jest Motor Lublin i taka jest ta drużyna. Taki też jest zamysł koszulki domowej, na której wzorze dominuje litera „M”. Wyjątkowa i najważniejsza, ma mocne i wyraziste zakończenia. Wzór jest delikatnie ciemniejszy w stosunku do podstawowego koloru koszulki, co sprawia, że jest on dobrze widoczny i rzuca się w oczy. Nowością w koszulce domowej są oryginalne białe rękawki dodające elegancji, które komponują się z białymi spodenkami. Krój koszulki też różni się od tego z ubiegłego sezonu. Drobną siatką na górze rękawów oraz na plecach sprawia, że koszulka jest wygodna i lekka – czytamy w klubowym komunikacie.

– Koszulkę wyjazdową charakteryzuje klasyczny kolor niebieski, jednak w dwóch odcieniach. Rękawki koszulki oraz spodenki są ciemniejsze, dzięki czemu cały strój wygląda dynamicznie. Całkowitą nowością jest to, że wzór koszulki wyjazdowej różni się od domowej. Koszulki bramkarskie, podobnie jak przed rokiem, będą występować w dwóch kolorach: czarnym i zielonym. Ich wzór także jest inny – nietypowy, o różnych odcieniach, odróżni naszych golkipów, a także podkreśli wyjątkowość ich roli na boisku – informuje beniaminek PKO BP Ekstraklasy.

A co jeszcze będzie cechować oryginalność nowych trykotów żółto-



Tak prezentują się stroje meczowe Motoru Lublin w sezonie 2024/2025

FOT. MOTOR LUBLIN.U

-biało-niebieskich? – Na wewnętrznej stronie kołnierzyka każdej z koszulek znajduje się kibicowski herb „Motorowcy”, który jest podkreśleniem przywiązania klubu do lokalnej społeczności. W każdym z kompletów nie zabrakło również żółto-biało-niebieskiego akcentu – znaleźć go można na zakończeniu rękawków. Koszulkę na prawym rękawku zdobi oficjalny logotyp rozgrywek – PKO BP Ekstraklasy. Tradycyjnie na sercu znajduje się herb Motoru, po przeciwnej stronie umieszczone jest logo oficjalnego dostawcy strojów – firmy hummel. Centralne miejsce przypadło partnerowi głównemu PKO BP Ekstraklasy, firmie Lotto – opisano szczegółowo.

Po raz pierwszy w nowych koszulkach podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zaprezentowali się podczas oficjalnej prezentacji w klubie plażowym Playa Marina. Natomiast na boisko wybiegli w niedzielę wieczorem na starcie przeciwko Rakowowi Częstochowa (mecz zakończył się po zamknięciu wydania).

Koszulkę domową można było zakupić w cenie 339 złotych już podczas czwartkowej prezentacji w Mobilnym Sklepie Kibica, a od piątku jest ona dostępna w sklepach stacjonarnych Motoru, które znajdują się: przy Arenie Lublin oraz w Galerii Olimp przy Al. Spółdzielczości Pracy.

Motor i Unia razem

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Motor Lublin poinformował, że nowym klubem partnerskim żółto-biało-niebieskich została KKP Unia Lublin, która ma zapewnić wsparcie w zakresie szkolenia sekcji kobiecej

KKP Unia zajmuje się szkoleniem zawodniczek od 2016 roku.

Obecnie w klubie ćwiczy 120 zawodniczek i to z różnych roczników. Najmłodsze piłkarki mają 8 lat, a najstarsze rywalizują z seniorkami. Unia ma swój zespół na poziomie II ligi, ale i w Centralnej Lidze Juniorek. Z kolei zawodniczki z zespołu U13 wywalczyły po raz drugi z rzędu mistrzostwo województwa.

– Trójstronna umowa pomiędzy KKP Unią Lublin, Akademią Piłkarską Motor Lublin oraz Motorem Lublin S.A. przewiduje szkolenie zawodniczek zgodnie ze standardami pracy metodologicznej Akademii Motoru, udział trenerów i trenerów Unii w szkoleniach wewnętrznych Akademii oraz zapewnienie szkolenia zawodniczek – informuje Motor.

– Piłka nożna kobiet jest istotnym elementem rozwoju futbolu na świecie. Federacje piłkarskie przykładają coraz większą wagę do rozwoju piłki i stwarzania możliwości gry na odpowiednim poziomie także dla kobiet. Cieszymy się, że w Lublinie istnieje dobrze zorganizowany klub, dedykowany piłce kobiecej. Dlatego też zrealizowaliśmy umowę, która Motorowi Lublin zapewni właściwe szkolenie zawodniczek, a Unii Lublin stworzy możliwość do dalszego rozwoju. Naszym wspólnym celem jest, aby podnosić standardy szkolenia na terenie Województwa. Dlatego też wierzymy, że ta współpraca znacząco się ku temu przyczyni – wyjaśnia dyrektor akademii Motoru Grzegorz Koprukowiak.

Kaputa nie będzie, ale wraca bramkarz

PKO BP EKSTRAKLASA Michał Kaput jednak nie będzie zawodnikiem Motoru. Negocjacje w sprawie transferu zawodnika Radomiaka trwały długo i kiedy wydawało się, że kluby doszły do porozumienia temat upadł na ostatniej prostej. Do Lublina wraca za to młody bramkarz Jan Sobczuk

Mówiło się, że Radomiak oczekuje za zawodnika występującego na pozycji numer „sześć” około 400 tysięcy złotych. Motor miał dogadać się z ligowym rywalem i zapłacić za pomocnika 300 tysięcy. Ostatecznie nic jednak z tego nie wyszło, co potwierdził Michał Wlazlik, dyrektor sportowy żółto-biało-niebieskich. – Temat polskiej szóstki upadł, rozpoczęliśmy równoległe rozmowy z dwiema hiszpańskimi – poinformował w swoich mediach społecznościowych Wlazlik.

Dyrektor klubu z Lublina przekazał także, że trwają negocjacje z piłkarzami odnośnie nowych umów. Kibicom na pewno uciechy informacja, że jednym z nich jest Bartosz Wolski, który dostał już tego lata propozycję z Widzewa Łódź. Beniaminek PKO BP Ekstraklasy



Jan Sobczuk wraca do Motoru

FOT. MOTOR LUBLIN

szybko ją jednak odrzucił i nie chce stracić kluczowego piłkarza. Nowy kontrakt może podpisać także Filip Luberecki.

A co jeszcze w najbliższych dniach może się wydarzyć od-

nośnie kadry Motoru? – Złożymy ofertę na młodego polskiego lewoskrzydłowego. Jesteśmy w grze o innego, a trzecia młodzieżowa opcja jest w odwodzie – wyjaśnia Wlazlik.

Potwierdziły się też nasze informacje, w sprawie nowego bramkarza. Jan Sobczuk, który w przeszłości był w akademii Motoru, a później Legii Warszawa wraca do Lublina. Młodzieżowiec, który ostatnio występował w czwartoligowej Janowie Janów Lubelski związał się z żółto-biało-niebieskimi umową do 2026 roku, z opcją przedłużenia o kolejne dwa lata. Janek do Motoru przeniósł się ze Skarpy Lublin. Na koncie ma powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski, ale i treningi w akademii Liverpoolu. W 2020 roku przeniósł się do ekipy „Wojskowych”. Po dobrym, pierwszym sezonie w seniorach zdecydował się na powrót do żółto-biało-niebieskich.

– Jan Sobczuk to młody bramkarz z rocznika 2005, wiodący talent regionu, który swoje pierwsze piłkar-

skie kroki stawiał w Akademii Motoru Lublin. Teraz powraca do Motoru jako wciąż młody, ale już bardziej ukształtowany zawodnik po bardzo dobrym sezonie w 4 lidze. Jednym z celów Motoru jest sprowadzanie do klubu wiodących zawodników z Lubelszczyzny i transfer Janka zdecydowanie wpisuje się w tę strategię. Dodatkowym czynnikiem jest sentyment zawodnika do żółto-biało-niebieskich barw. Naszemu nowemu bramkarzowi została zaproponowana konkretna ścieżka rozwoju, którą zawodnik zaakceptował i zdecydował się na dalszy rozwój swojego talentu w naszym klubie. Zawodnik rozpocznie sezon 2024/25 w barwach drugiej drużyny Motoru, która ma być bezpośrednim zapleczem pierwszego zespołu – mówi dyrektor akademii Motoru Grzegorz Koprukowiak. (BS)

BETCLIC I LIGA

Odra Opole – Ruch Chorzów 0:2 (Soma Novothny 13, Daniel Szczepan 88-karny) • **Pogoń Siedlce – Chrobry Głogów 1:2** (Lukas Hrnciar 90 – Sebastian Bonecki 15, Szymon Bartlewicz 45) • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Warta Poznań 3:0** (Andrzej Trubeha 54, 66, Artem Putiwcew 90) • **Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 0:1** (Damian Warchoń 90) • **Polonia Warszawa – Znicz Pruszków 0:1** (Łukasz Wiech 88) • **Wisła Płock – Kotwica Kołobrzeg 1:1** (Maciej Famulak 48 – Michał Cywiński 13) • **Stal Rzeszów – Arka Gdynia** zakończył się po zamknięciu wydania • **ŁKS Łódź – Wisła Kraków** przełożony ze względu na grę Wisły w eliminacjach Ligi Europy • **GKS Tychy – Miedź Legnica 2:2** (Rafał Makowski 57, Bartosz Śpiączka 89 – Benedik Mioc 35, Florian Hartherz 85).

26-29 lipca: Ruch – Znicz • Wisła K. – Polonia • Arka – ŁKS • Górnik – Stal Rz. • Miedź – Stalowa Wola • Kotwica – Tychy • Warta – Wisła P. • Chrobry – Bruk-Bet • Odra – Pogoń.

BETCLIC II LIGA

Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Polonia Bytom 2:0 (Karol Noiszewski 7, Kamil Odolak 20) • **GKS Jastrzębie – Hutnik Kraków 5:0** (Michał Bednarski 2, Szymon Kiebzak 8, 22, Konrad Kargul-Grobla 74, Karol Fietz 90) • **Wieczysta Kraków – Resovia 0:1** (Maciej Górski 9) • **Chojniczanka Chojnice – Rekord Bielsko-Biała 2:0** (Valerij Sabala 38, 44) • **ŁKS II Łódź – Skra Częstochowa 3:1** (Aleksander Ślęzak 2, 48-karny, Jan Kuźma 5 – Igor Ławryniewicz 50) • **Świt Szczecin – KKS 1925 Kalisz • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Olimpia Elbląg • Zagłębie Sosnowiec – Olimpia Grudziądz** zakończyły się po zamknięciu wydania • **Wisła Puławy – Zagłębie II Lubin** przełożony na 14 sierpnia.

26-28 lipca: Polonia – Olimpia G. • Rekord – Zagłębie • Resovia – Chojniczanka • Zagłębie II – Wieczysta • ŁKS II – Wisła • Kalisz – Skra • Hutnik – Świt • Olimpia E. – Jastrzębie • Pogoń – Podbeskidzie.

Gol z połowy boiska, męczarnie mistrza i Legii

PKO BP EKSTRAKLASA Już w pierwszej kolejce sezonu 24/25 obejrzelśmy pięknego gola. Tomasz Neugebauer z Lechii Gdańsk posłał piłkę do siatki niemal z... połowy boiska. Beniaminek musiał się jednak zadowolić punktem w starciu ze Śląskiem Wrocław. Mocno na premierowe zwycięstwa napracowały się za to: Jagiellonia i Legia

Już w 12 minucie meczu Śląsk – Lechia wicemistrzowie Polski znaleźli się w tarapatkach. Simeon Petrow nie opanował na środku boiska wydawało się łatwego podania od kolegi. Z prezentu skorzystał Neugebauer, który w ogóle się nie zastanawiał, tylko od razu huknął niemal z połowy boiska, bo zauważył, że Rafał Leszczyński jest zbyt daleko wysunięty. I zdobył piękną bramkę. Gospodarze długo walczyli przynajmniej o punkt i w doliczonym czasie do gry jednak uratowali remis.

W premierowej serii gier męczyli się mistrzowie Polski z Białegostoku. Jagiellonia miała dużą przewagę w starciu z Puszczą Niepołomice, ale długo biła głową w mur. Udało się przełamać defensywę rywali dopiero w 78 minucie. Po akcji lewym skrzydłem Mikiego Vilara w krótki róg uderzył Nene, a lepiej mógł na pewno zachować się Kewin Komar, który przepuścił futbolówkę pod ręką. W końcówce gości dobił Lamine Diaby-Fadiga po indywidualnej akcji. Trzeba przypomnieć, że ten gracz zasłynął w przeszłości dosyć niecodzienną historią. Kiedy był piłkarzem Nicei... ukradł warty około 70 tysięcy euro zegarek koledze z drużyny



Legia dopiero w samej końcówce meczu z Zagłębiem przechyliła szalę na swoją stronę

FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA WARSZAWA

– Kasperowi Dolbergowi. Sam słono za to zapłacił, bo został wyrzucony z klubu. Teraz próbuje postawić swoją karierę na nogi w Polsce.

Jeszcze dłużej męczyła się Legia. Drużyna Goncalo Feio dopiero w 86 minucie zdobyła gola w meczu z Zagłębiem Lubin. Nieoczywistym bohaterem został Rafał Augustyniak, który uderzył zza pola karnego, a piłka po rękach bramkarza wyładowała w siatce. Niedługo później na 2:0 podwyższył Luquinhas

i „Wojskowi” jednak pozytywnym akcentem rozpoczęli nowe rozgrywki.

Pierwsze po 32 latach spotkanie w PKO BP Ekstraklasie Motoru Lublin z Rakowem Częstochowa zakończyło się po zamknięciu tego wydania. Na relację z meczu zapraszamy na nasz portal dziennikwschodni.pl.

WYNIKI 1. KOLEJKI

GKS Katowice – Radomiak Radom 1:2 (Marzec 83 – Rocha 24, 37) • **Jagiellonia Białystok**

– **Puszcza Niepołomice 2:0** (Nene 78, Diaby-Fadiga 90) • **Legia Warszawa – Zagłębie Lubin 2:0** (Augustyniak 86, Luquinhas 90) • **Motor Lublin – Raków Częstochowa** zakończył się po zamknięciu tego wydania • **Pogoń Szczecin – Korona Kielce 3:0** (Koulouris 35, 47-z karnego, Łukasik 84) • **Stal Mielec – Widzew Łódź** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 • **Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk 1:1** (Guercio 90+2 – Neugebauer 12) • **Cracovia**

– **Piast Gliwice 1:1** (van Buren 89 – Felix 18) • **Lech Poznań – Górnik Zabrze 2:0** (Ishak 32 z karnego, Hotić 90).

PROGRAM 2. KOLEJKI

26 lipca: Puszcza – Górnik (18) • Lechia – Motor (20.30). **27 lipca:** Stal – GKS Katowice (14.45) • Radomiak – Jagiellonia (17.30) • Widzew – Lech (20.15). **28 lipca:** Zagłębie – Pogoń (14.45) • Piast – Śląsk (17.30) • Korona – Legia (20.15). **29 lipca:** Raków – Cracovia (19).

Wisła w drugiej rundzie

PIŁKA NOŻNA Występująca w Betcllic I Lidze Wisła Kraków nie rozegrała jeszcze meczu o punkty gdyż obecnie skupia się na walce w europejskich pucharach. Biała Gwiazda w czwartek wygrała 2:1 w rewanżowym spotkaniu I rundy eliminacji Ligi Europy z kosowskim Llapi Podujeve. Teraz czeka ją rywalizacja ze znacznie mocniejszym Rapidem Wiedeń

Wynik meczu po dośrodkowaniu Angela Rodado mógł otworzyć były piłkarz Górnika Łęczna Mateusz Młyński, ale bramkarz rywali dobrze obronił jego strzał. W 16. minucie prostopadłe zagranie otrzymał Olivier Sukiennicki. Pomocnik zdecydował się na samodzielny rajd i w sytuacji „sam na sam” umieścił piłkę w bramce, lecz gol nie został uznany z powodu

spalonego i do przerwy był bezbramkowy remis.

W drugiej połowie Wisła objęła prowadzenie w 58 minucie. Bartosz Jaroch dośrodkował piłkę w pole karne, a tam najlepiej odnalazł się Rodado i popisał się skuteczną główką. W 74 minucie miejscowi doprowadzili do remisu. W „szesnastce” gości piłkę przyjął Ardit Tahiri i mierzonym strzałem pokonał Antona Cziczkanę. Ostatnie słowo należało jednak do Wisły. Giannis Kiakos

minął defensorów i płaskim uderzeniem skierował piłkę do siatki. W kolejnej rundzie Wisła zmierzy się z Rapidem Wiedeń. Pierwszy mecz zaplanowano na czwartek 25 lipca o godzinie 18 w Krakowie.

Zanim dojdzie do meczu Wisły swoje mecze w europejskich pucharach zagrają dwa najlepsze zespoły PKO BP Ekstraklasy z poprzedniego sezonu. We wtorek mistrz Polski – Jagiellonia Białystok – zacznie walkę o wymarzoną

Ligę Mistrzów. Podopieczni trenera Adriana Siemienia zaczynają zmagania od drugiej rundy eliminacyjnej, a ich rywalem będzie FK Poniewież z Litwy. Mecz ten zaplanowano już na najbliższy wtorek, a jego początek już o 17.30. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport.

W środę o godzinie 18 swój mecz w ramach drugiej rundy eliminacji do Ligi Konferencji rozegra Śląsk Wrocław. Podopieczni trene-

ra Mariusza Magiery również udadzą się na północ, a konkretnie do Rygi. Mecz ekipy z Wrocławia będzie można obejrzeć na antenach Polsatu Sport Premium. Natomiast w czwartek na tym samym etapie eliminacji do Ligi Konferencji Legia Warszawa podejmie na swoim stadionie walijski Caernarfon. Mecz ten będzie debiutem w europejskich pucharach trenera „Wojskowych” i byłego szkoleniowca Motoru Lublin – Goncalo Feio. (BS)

EUROPEJSKIE PUCHARY

Liga Mistrzów: II runda eliminacji, wtorek: FK Poniewież – Jagiellonia Białystok. **Liga Europy:** I runda eliminacji: Llapi Podujeve – Wisła Kraków 1:2 (Ardit Tahiri 74 – Angel Rodado 58, Giannis Kiakos 90) • **II Runda, czwartek:** Wisła – Rapid Wiedeń. **Liga Konferencji:** II runda eliminacji, czwartek: Legia Warszawa – Caernarfon FC • FC Riga – Śląsk Wrocław.

Kolejne wypożyczenie z Pogoni

BETCLIC I LIGA Na nieco ponad 24 godziny przed inauguracyjnym meczem w Stalowej Górnik Łęczna poinformował o kolejnym wzmocnieniu. W piątek oficjalnie piłkarzem zielono-czarnych został Hubert Turski

21-letni napastnik przebywał w Łęcznej na testach od dłuższego czasu. W piątek klub oficjalnie poinformował, że młody napastnik przenosi się do Górnika zasadzie wypożyczenia z Pogoni Szczecin. Umowa zakłada transfer do końca sezonu 2024/25 z opcją jego skrócenia przez obie strony wraz z końcem tego roku.

Turski ostatni sezon spędził na wypożyczeniu do Arki Gdynia w której wystąpił w 10 spotkaniach i zdobył jedną bramkę. Wcześniej występował w trzeciogigowych rezerwach Pogoni Szczecin. Rozegrał tam 36 spotkań i strzelił 20 bramek.

Turski to kolejny zawodnik Pogoni Szczecin, który w ostatnich latach trafia do Łęcznej na zasadzie wypożyczenia. W przeszłości te ruchy okazywały się bardzo trafione. W Łęcznej świetnie odnajdowali się tacy zawodnicy „Portowców” jak: Łukasz Zwoliński, czy w poprzednim sezonie Kacper Łukasiak.

Konkurentami do gry w linii ataku będą dla nowego zawodnika z Łęcznej między innymi Marko Roginić, Kamil Orlik i Przemysław Banaszak.

(B5)

Nie zachwycili, ale zdobyli trzy punkty

BETCLIC I LIGA W inauguracyjnym meczu sezonu Górnik Łęczna nie zachwyił grą w Stalowej Woli przeciwko tamtejszej Stali, ale zagrał do końca. Zielono-czarni odnieśli skromne zwycięstwo, a gola na wagę trzech punktów strzelił w doliczonym czasie gry Damian Warchoł

Bartosz Surman

Pierwszy mecz nowego sezonu był ogromną niewiadomą zarówno dla kibiców, jak i dla sztabu szkoleniowego, ale i dla samych piłkarzy. Łęcznianie, którzy latem przeszli kadrową rewolucję wystąpili w Stalowej Woli w kompletnie odmienionym składzie. Oficjalny debiut w zielono-czarnych barwach w sobotę zanotowali: Branislav Pindroch, Mateusz Broda, Dominykas Barauskas, Patryk Malamis i Kamil Orlik. Natomiast w drugiej połowie pierwsze minuty w barwach Górnika zaliczyli: Branislav Spacil, Hubert Turski i Filip Szabaciuk.

Sobotni mecz mógł lepiej zacząć się dla miejscowych. W szóstej minucie po rzucie różnym groźnie główkował Jakub Banach, ale Pindroch nie dał się zaskoczyć. Później po błędzie jednego z graczy Stali piłkę na około 30 metrów od bramki przejął Orlik, ale nie zdołał oddać strzału gdyż został powstrzymany przez obrońcę gospodarzy. W 41 minucie Stal była o włos od objęcia prowadzenia. Będąc w polu karnym Kacper Chelmecki oddał strzał, a piłka najpierw odbiła się od słupka, następnie spadła na linię bramkową i do przerwy był bezbramkowy remis.



Górnik Łęczna wygrał w Stalowej Woli z tamtejszą Stalą czym bardzo ucieszył swoich kibiców

FOT. GORNIK.ŁEczna.PL

Po zmianie stron obraz gry różnym uległ zmianie. Dominowała walka w środku pola, a później lepsze szanse do strzelania bramki miał beniaminek Betcllic I Ligi. W 74 minucie Pindroch świetnie obronił strzał Damiana Oka, a kilka chwil później dobrze sparował uderzenie z około 18 metrów Adama Imieli. Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się bezbramkowym remisem Górnik wyprowadził zabójczy cios. W piątej minucie doliczonego czasu gry na strzał zdecydował się Spacil.

Mikołaj Smyłek interweniował dość niepewnie, a do piłki dopadł Damian Warchoł i z bliska wpakował ją do siatki po czym pobiegł do licznej grupy kibiców z Łęcznej obecnej na stadionie w Stalowej Woli. Tym samym Górnik, choć mówiąc łagodnie nie zachwyił, sięgnął po trzy punkty na gorącym terenie beniaminka.

W następnej kolejce podopieczni trenera Pavola Stano zagrają pierwszy mecz na swoim stadionie. 27 lipca do Łęcznej przyjedzie Stal Rzeszów.

Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 0:1 (0:0)

Bramka: Warchoł (90+5).

Stal: Smyłek – Zaucha (76 Pchelka), Banach, Oka (76 Jorńczy), Furtak, Urban – Górski (76 Strózik), Soszyński, Pioterczak (61 Lelek), Wojtkowski (69 Imieli) – Chelmecki.

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, de Amo, Broda, Barauskas – Roginić (61 Warchoł), Żyra (87 Janaszek), Deja, Malamis (87 Szabaciuk), Orlik (61 Spacil) – Banaszak (78 Turski).

Żółte kartki: Soszyński, Furtak – Spacil.

Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

Widzów: 3764.

POWIEDZIELI PO MECZU STAL – GÓRNIK

Ireneusz Pietrzykowski, trener Stali

– W szatni powiedziałem zawodnikom, że bardzo dobrze oglądało się ich grę i jeśli będziemy się tak prezentować w kolejnych meczach to wywalczymy komplet punktów. Żał pierwszej połowy, gdzie prowadziliśmy grę i mieliśmy sytuacje, ale nie potrafiliśmy strzelić gola. W drugiej połowie mecz był już bardziej wyrównany, ale szkoda, że w pierwszym meczu nie zdobyliśmy punktów. Byliśmy ciekawi tej ligi i będziemy się jej uczyć. W kolejnych meczach będziemy chcieli domocować rywala i grać atakiem pozycyjnym. Do poprawy jest jednak skuteczność. Do tego drużyna potrzebuje

jakości – mowa o czterech zawodnikach.

Pavol Stano, trener Górnika

– Spodziewaliśmy się, że ten mecz będzie rozgrywany w trudnych warunkach, a rywalom nie zabraknie motywacji i to się potwierdziło. Trzeba uznać jakość przeciwników, którzy bardzo wysoko postawili nam poprzeczkę. Mieliśmy szczęście w pierwszej połowie, gdy piłka uderzyła w słupek, a ponadto dwukrotnie cudownymi interwencjami ratował nas bramkarz. Po trzydziestu minutach gra się trochę wyrównała, a w drugiej części to było już całkiem wyrównane starcie. Czuję, że drużynę stać na więcej niż zaprezentowała

w tym meczu. Musimy grać odważnie i być pewni siebie. To było wymagające spotkanie i bardzo cieszymy się z tej wygranej. Uważam, że przyjeżdżającym tu zespołom będzie trudno o punkty.

– Przed meczem bardziej skupialiśmy się na sobie, bo mierzyliśmy się z beniaminkiem, w którego kadrze zaszło wiele zmian. Wiedzieliśmy, że znajdziemy się pod presją trybun, a zaangażowanie gospodarzy będzie ogromne. Takie mecze są świetne dla kibiców i dobrze się je ogląda. Nie do końca jestem zadowolony z gry, ale przez to tym bardziej szanuję te trzy punkty. Mamy teraz zupełnie inną drużynę niż w poprzednim sezonie. Zawodnicy, którzy

do nas dołączyli, są bardzo młodzi. Przyszli z niższych lig i nie są graczami oczywistymi. Wierzymy, że my pomożemy tym piłkarzom, a oni pomogą nam. Przerwę między sezonami poświęciliśmy na szukanie młodych piłkarzy i uważam, że drzemie w nich spory potencjał.

Jakub Bednarczyk, obrońca Górnika

– Myślę, że cała drużyna bardzo dobrze pracowała w obronie. Czasami są takie mecze, w których mamy niewiele sytuacji, ale zespół potrafił wyszarpać trzy punkty i bardzo się z tego cieszymy. Podziękowania należą się naszemu bramkarzowi, który świetnie spisał się w tym spo-

tkaniu. Obronił kilka strzałów, ale wszyscy ciężko pracowaliśmy na wygraną. Najważniejsze, że po pierwszym meczu wracamy do domu z kompletem punktów. Bardzo cieszyliśmy się ze wsparcia kibiców. Znacznie łatwiej i lepiej gra się przy takiej atmosferze, a w końcówkach to nas dodatkowo motywuje.

Branislav Pindroch, bramkarz Górnika

– Uważam, że na boisku było widać, że ten zespół potrzebuje czasu i musimy jeszcze wspólnie potrenować. Pierwsze pół godziny nie wyglądało dobrze, ale późniejsza zmiana systemu gry nam pomogła. Sądzę, że powinniśmy stworzyć sobie więcej sytu-

acji, ale najważniejsze jest to, że na inaugurację sezonu zdobyliśmy trzy punkty. W pierwszej połowie mieliśmy trochę szczęścia, gdy piłka po strzale jednego z rywali uderzyła w słupek, ale szczęście sprzyja temu, kto jest dobrze przygotowany. Bramkarz jest przede wszystkim od wyłapywania strzałów. Zastąpiłem w klubie „Gostoma”, który przez lata bardzo dobrze się prezentował i zanotował wiele czystych kont, więc mam jeszcze swoje do odpracowania. Co do wsparcia kibiców, to najlepiej gra się właśnie w takich starciach, w których słychać zarówno naszych fanów, jak i sympatyków drużyny przeciwnej. Właśnie takie mecze uwielbiam. (B5)

Nowe stroje Górnika

BETCLIC I LIGA

Zbudowany na nowo Górnik Łęczna meczem w Stalowej Woli przeciwko tamtejszej Stali zaczął sezon 2024/2025. Zielono-czarni w pierwszym meczu w Betcllic I Lidze wystąpili w nowych strojach marki Adidas

Tym razem domowe trykoty będą w zielono-czarne pasy. Z przodu oprócz loga Adidas i herbu klubu widnieć będzie także napis Bogdanka – czyli głównego sponsora Górnika. Natomiast pod szyją widoczny będzie napis Betcllic czyli sponsora rozgrywek. Wyjazdowe koszulki będą mieć jednolity czarny kolor, z zielonymi wstawkami, a bramkarze będą mieli do wyboru koszulki niebieskie lub szare.

Koszulka w wersji podstawowej to koszt 245 złotych. Natomiast pełna wersja meczowa (zawiera wszystkie logotypy oraz numer i nazwisko) kosztuje 345 złotych. – Posiadacze kartonów otrzymają rabat na zakup koszulek – 45 zł natomiast subskrybenci -5%. Rabaty zostaną niebawem przypisane do konta. Jeżeli zależy Ci na zakupie już teraz napisz do nas na sklep@gornik.leczna.pl a otrzymasz kod na maila – poinformował klub za pośrednictwem facebooka. (B5)

W SKRÓCIE

Są dokładne terminy pierwszej kolejki

Poznaliśmy szczegółowy plan inauguracji nowego sezonu w Betclic III lidze. W pierwszej serii gier wszystkie nasze drużyny swoje mecze rozegrają w sobotę, 3 sierpnia. Najwcześniej na boisko wyjdzie Avia Świdnik, która już o godz. 12 zmierzy się u siebie z Koroną II Kielce. Na godz. 17 zaplanowano starcie w Lubartowie, gdzie Lewart zagra z KS Wiązownica. O tej samej porze Chelmsianka zagra na wyjeździe ze Starem Starachowice. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, bo zmierzą się w końcu drużyny numer: trzy i siedem z poprzednich rozgrywek. Na deser zostaną derby. W Białej Podlaskiej Podlasie podejmie Świdniczanekę. Zawody rozpoczną się dopiero o godz. 19.57.

Mierzej kontra były klub

Wiadomo już, że nowym trenerem Sandecji Nowy Sącz, czyli spadkowicza z II ligi został Łukasz Mierzejewski. Były opiekun Avii Świdnik i Lewartu Lubartów będzie miał okazję zmierzyć się ze swoimi poprzednimi klubami. Do Lubartowa przyjedzie szybko, bo za ciut ponad miesiąc. Starcie z beniaminkiem zaplanowano na 24 sierpnia. Trochę dłużej popularny „Mierzej” będzie musiał poczekać na pojedynek z niedawnym klubem. Pierwszy mecz z Avią odbędzie się dopiero w ostatniej serii gier – 16 lub 17 listopada. Najpierw obie ekipy zmierzą się na stadionie w Nowym Sączu. Trzeba jeszcze dodać, że jednym z letnich nabytków spadkowicza został niedawno Przemysław Skalecki, ostatnio gracz drugoligowej Wisły Puławy, a wcześniej Górnik Łęczna.

(LUKISZ)

Dziesięć goli w sparingu, Avia rozbiła beniaminka

PIŁKARSKA III LIGA Kto w sobotę wybrał się na sparing Avii z Lewartem na pewno nie żałował. W meczu naszych trzecioligowców padło aż... 10 goli. Co ciekawe, w 103 minucie było „tylko” 3:2 dla drużyny Wojciecha Makowskiego. Ostatecznie żółto-niebiescy rozbili jednak beniaminka... 7:3

Łukasz Gładysiewicz

Spotkanie zostało podzielone na kwarty po 30 minut każda. A to oznacza, że zawodnicy obu ekip rozegrali w sumie 120 minut w trudnych warunkach. Pierwsza część zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej żółto-niebiescy zdobyli dwa gole. Najpierw dobre prostopadłe podanie od Arkadiusza Maja na bramkę zamienił Adrian Paluchowski. W 49 minucie centra z rzutu wolnego odbiła się od jednego z obrońców Lewartu i zrobiło się 2:0. Znowu swój udział przy tym голу miał jednak doświadczony „Paluch”.

W trzeciej kwarcie najpierw gości zaliczyli kontaktowe trafienie, a za chwilę Dave Assuncao zapisał na swoim koncie asystę, a Jacek Tkaczyk gola. Co ciekawe, w 103 minucie po rzucie różnym ekipa z Lubartowa znowu wpakowała piłkę do bramki rywala. W tym momencie było tylko 3:2. Końcówka to już zdecydowana przewaga świdniczan, którzy udokumentowali ją czterema bramkami. Na koniec podopieczni Wojciecha Białka odrobinkę zmniejszyli straty i zawody zakończyły się hokejowym wynikiem 7:3.

Gospodarze przyglądają się jeszcze bramkarzowi, który jest młodzieńcem i wszystko wskazuje na to, że zostanie w drużynie. Najświeższym nabytkiem Avii jest za to Filip Arak, ostatnio gracz pierwszoligowej Polonii Warszawa. 21-letni środkowy obrońca nie zagrał jednak ani jednego meczu na zapleczu ekstraklasy.



Avia dopiero w końcówce sparingu z Lewartem mocno poprawiła wynik

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jak spotkanie ocenia szkolenowiec Avii? – Wiadomo, że im dalej w mecz, to przestrzenie robią się coraz większe i miejsca do grania też jest więcej. To przełożyło się na bramki i wysoki wynik. Czy jestem zadowolony z tego spotkania? I tak i nie. Wygraliśmy, strzeliliśmy siedem goli i na pewno cieszę się, że jednego zdobył Adrian Paluchowski, a może i dwa. Nie wiem czy w dru-

giej sytuacji to Adrian ostatecznie wpisał się na listę strzelców czy to była bramka samobójcza. Miał jednak swój udział przy dwóch trafieniach. Przez te trzy tygodnie bardzo solidnie pracował i nareszcie udokumentował to golami. Cieszy też, że Dave Assuncao, który bardzo dobrze pracował również trafił do siatki, bo bramka mu się należała – mówi Wojciech Makowski.

I chwali cały zespół. – Powiedziałem drużynie, że jestem z nich zadowolony, z tego, jak wygląda nasza współpraca, jak są skoncentrowani na każdym treningu czy odpawie. Wykonują świetną pracę i mam nadzieję, że efekty będą widoczne w lidze. Z drugiej strony straciliśmy trzy bramki. Wiadomo, że chcielibyśmy, żeby gra w tyłach była bardziej odpowiedzialna, dwa to organizacja przy stałych fragmentach, a trzy to fakt, że mieliśmy kilku zawodników testowanych i w takich sytuacjach błędy mogą się pojawiać – dodaje nowy opiekun świdniczan.

Avia Świdnik – Lewart Lubartów 7:3 (0:0, 2:0, 3:1)

Bramki: Paluchowski, Tkaczyk, Assuncao, Arak, samobójcza, zawodnicy testowani (2) – Zieliński, zawodnicy testowani (2).

Avia: zawodnik testowany I – Machała, Letkiewicz, Żmuda, Popiołek, zawodnik testowany II, Kalinowski, Zagórski, Szczygiel, Maj, Paluchowski **oraz** Tkaczyk, Dobrzyński, Arak, Letkiewicz, Galar, Zawadzki, Uliczny, Assuncao, Lenard, Wróblewski, Małecki.

Lewart: Podlesny – Wdowicz, zawodnik testowany, Chyła, Gede, Wdowicz, Morenkov, Wolski, Wójcik, Najda, Myśliwiecki, Żelisko **oraz** Plesz, Chyła, Majewski, Aftyka, Zieliński i pięciu zawodników testowanych.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Avia w kolejną sobotę ma w planach dwie gry kontrolne. Świdniczanie na swoim stadionie mają zmierzyć się z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a ze Stalą Kraśnik najprawdopodobniej zagrają w Trawninkach.

Kadra Lewartu coraz szersza

PIŁKARSKA III LIGA Przy okazji meczu z Avią Świdnik w drużynie Lewartu zagrało dwóch kolejnych, nowych zawodników. Wygląda na to, że beniaminek z Lubartowa wkrótce potwierdzi kolejne transfery

W sobotę na boisku zaprezentowali się zawodnicy, którzy podpisali już umowy, czyli: Klim Morenkov (Świdniczanek) oraz Mateusz Chyła (Orleńscy Spomlek Radzyń Podlaski). Wszystko wskazuje na to, że kolejnymi transferami będą za to: Patryk Drozd (Avia) i Dawid Nojszewski (Podlasie Biała Podlaska). Trener Grzegorz Białek sprawdza też młodych piłkarzy z rezerwy Motoru Lublin i Górnik Łęczna. W sparingu nie wzięli udziału: lekko kontuzjowany Jakub Niewęglowski oraz Mateusz Kompanicki, który dopiero wróci

do drużyny po podróży poślubnej.

– Zagraliśmy praktycznie na dwie jedenastki. Jedynie Mateusz Chyła musiał zagrać dłużej, bo Kuba Niewęglowski nie mógł zagrać. Pierwsza tercja była dobra w naszym wykonaniu, a tempo bardzo szybkie. Powiedziałbym, że nawet pierwsza godzina była niezła. Mieliśmy swoje sytuacje, ale kilku nie wykorzystaliśmy. Na drugą godzinę wyszła już inna jedenastka. Trzeba powiedzieć, że było 3:2, a później nam się wszystko posypało. Było jednak sporo młodzieży i testowanych, dlatego ważniejsze od wyniku było sprawdzenie niektórych zawodni-



ków. Nasza kadra już teraz się poszerzyła i uważam, że wygląda obiecująco. Powoli jednak zamykamy skład. Najważniejsze, że wszyscy

zawodnicy z nami zostali. Dokonałmy kilku wzmocnień i postaramy się powalczyć na poziomie trzeciej ligi – mówi trener Białek.

Mateusz Chyła, to jeden z nowych zawodników drużyny z Lubartowa

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Trzeba jeszcze dodać, kto opuścił w lecie jego zespół. W nowych rozgrywkach w kadrze beniaminka zabraknie na pewno trzech zawodników. Odchodzi dwóch wychowanków, czyli Bartek Tutaj i Kacper Sulowski. Obaj chcą skupić się na pracy. Pierwszy rozegrał w barwach Lewartu przez kilka ostatnich lat zaledwie dziewięć spotkań. Popularny „Sulo” zbierał ich wię-

cej, bo 37 i w dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Treningów nie wznowił z kolei Mateusz Miśkiewicz, który dołączył do drużyny w poprzednim okienku transferowym.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Trener Grzegorz Białek w następnym tygodniu znowu nie będzie oszczędzał swoich piłkarzy i zafunduje im dwa spotkania. W środę Lewart zagra w Radzynie Podlaskim ze spadkowiczem z III ligi, czyli Orleńcami Spomlek. W sobotę zmierzy się za to z Wilgą Garwolin.

(LUKISZ)

Chelmianka górą

PIŁKA NOŻNA

W sobotę na boisku w Radzynie Podlaskim spotkały się... trzy drużyny. W mini turnieju, w którym połowa trwała 30 minut oprócz Orłąt Spomlek wystąpiły także: Chelmianka i Mazovia Mińsk Mazowiecki

Dwa spotkania wygrała drużyna Grzegorza Bonina. Najpierw pokonała gospodarzy 4:2. Wynik był rozstrzygnięty po 25 minutach. Najpierw szybko dublet zaliczył Bartłomiej Korbecki, później gola dla miejscowych zdobył Karol Rycaj, ale błyskawicznie odpowiedział Oliwier Konojacki. Wynik ustalił najstarszy z braci Rycajów (w kadrze na nowy sezon będą również: Dominik i Jakub). W swoim drugim spotkaniu Chelmianka okazała się minimalnie lepsza o Mazovii. Tym razem jako jedyny na listę strzelców wpisał się Paweł Ofiara.

Orłęta też uporały się z przeciwnikiem z Mińska Mazowieckiego. Ponownie do siatki trafił Karol Rycaj, a premierowe trafienie w nowych barwach zaliczył również Patryk Kubicki. W drużynie Roberta Chmury zagra Danił Prymachenko. Napastnik z rocznika 2001 jest wychowankiem ukraińskiego DWUFK Dniepropietrowsk. Grał także w Czechach i na Słowacji, a ostatnio strzelił 11 bramek dla czwartoligowej Łysicy Bodzentyn. Biało-zielonych wzmocnił także Igor Misztal (ostatnio Motor II Lublin), a z wypożyczenia do Gromu Kąkolewnica wrócił Bartłomiej Siudaj.

(LUKISZ)

WYNIKI MINI TURNIEJU W RADZYNIE PODLASKIM

Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski – Mazovia Mińsk Mazowiecki 2:1 (K. Rycaj 22, Kubicki 47 – Zych 55) • **Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski – Chelmianka Chelm 2:4** (K. Rycaj 40, 58 – Korbecki 10, 22, Pendel 25, Konojacki 45) • **Chelmianka Chelm – Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:0** (Ofiara 47).

Podlasie, czyli zespół ciągle w budowie

PIŁKARSKA III LIGA Dwa kolejne mecze kontrolne mają za sobą piłkarze Podlasia. Tym razem sparingi były jednak nietypowe. Biało-zieloni w Łomży zagrali 45 minut z tamtejszym ŁKS, a następnie godzinę z Ursusem Warszawa. Pierwsze spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. W drugim lepsi byli piłkarze Artura Renkowskiego, którzy pokonali przeciwnika z IV ligi 2:0

Łukasz Gładysiewicz

Wstarcu z trzecioliigowcem z grupy pierwszej więcej z gry mieli białczanie, a do tego kilka klarownych sytuacji. Zabrakło jednak zimnej krwi pod bramką przeciwnika i zawody zakończyły się bez goli, chociaż parę razy musiał się też wykaazać Paweł Lipiec. W drugim spotkaniu Szymon Kamiński otworzył wynik „przewrotną”, a ustalił go Maksym Gorzhuy.

Co ciekawe, na finiszu przygotowań do sezonu 24/25 podopieczni trenera Renkowskiego nadal nie stracili ani jednej bramki. Sam szkoleniowiec przyznał jednak, że akurat w sobotę to była zasługa obu bramkarzy, bo w drugim spotkaniu świetnie spisywał się także Rafał Misztal. – Nie straciliśmy bramek i na pewno od pierwszego treningu skupiamy się na tym, żeby organizacja gry w defensywie wyglądała lepiej. Trzeba jednak



Do Podlasia ma jeszcze dołączyć przynajmniej pięciu nowych zawodników

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

przyznać, że tym razem mogliśmy te gole stracić. Zarówno Paweł, jak i Rafał spisywali się jednak bardzo dobrze. Nie ma co ukrywać, że w obronie nadal jest sporo do poprawy. Ogólnie w naszej grze reszta też. Akurat teraz wszyscy trzecioliigowcy mają za sobą najcięższy okres i wiele sparingów wyglądało różnie pod względem intensywności. My też. Patrzymy jednak do przodu, co jest do poprawy

i wiemy, że całkiem sporo. Liczyliśmy się jednak z taką sytuacją, kiedy decydowaliśmy się na tyle zmian w drużynie – wyjaśnia Artur Renkowski.

W jego zespole wystąpiło w sumie trzech testowanych piłkarzy. Dwóch na pewno zostanie w drużynie. Obaj to młodzieżowcy, którzy wkrótce powinni podpisać umowy. To jednak wcale nie koniec ruchów kadrowych. Szkoleniowiec zapowiada, że w jego

zespole sporo się jeszcze wydarzy, także już po rozpoczęciu rozgrywek.

– Za kulisami trwają rozmowy, bo cały czas szukamy zawodników na kilka pozycji. Przede wszystkim napastnika, ale i stopera czy środkowego pomocnika. A może nawet dwóch. Myślę, że zanim okienko zostanie zamknięte, to ogłosimy jeszcze pięć-sześć transferów i będziemy zgrywać zespół już w trakcie ligi – zapowiada trener Renkowski.

Na dniach ma się też wyjaśnić przyszłość Damiana Lepiarza. Napastnik ciągle ma problemy ze zdrowiem i nie wiadomo, kiedy będzie mógł wrócić do gry. A to może spowodować, że zabraknie dla niego miejsca w zespole. – W najbliższym czasie wszystko się wyjaśni. Lekarze muszą ocenić jego stan zdrowia, dlatego nie podpisaliśmy nowej umowy, a Damian na razie nie jest w stanie uczestniczyć w treningach – dodaje opiekun Podlasia.

JESZCZE DWA MECZE

Na koniec przygotowań biało-zieloni rozegrają jeszcze dwa sparingi. Oba odbędą się w następną sobotę, w Białej Podlaskiej. Najpierw rywalem będzie Jagiellonia II Białystok, a następnie Huragan Międzyrzec Podlaski. Pierwszy zaplanowano na godz. 13, a drugi rozpocznie się o 17. Sezon ligowy dla Podlasia rozpocznie się 3 sierpnia. Wówczas w domowym spotkaniu Marcin Pigiel i spółka zagrają derby ze Świdniczką.

ŁKS Łomża – Podlasie Biała Podlaska 0:0

Podlasie: Lipiec – Krawczyk, Podstolak, Kamiński, Pigiel, Maluga, Orzechowski, zawodnik testowany, Cichocki, Kahsay, Handzlik

Ursus Warszawa – Podlasie Biała Podlaska 0:2

Bramki: Kamiński, Gorzhuy.

Podlasie: Misztal – Krawczyk (40 Twarowski), Podstolak (30 Sawczuk), zawodnik testowany I, Pigiel (15 Lesiuk), Maluga (30 zawodnik testowany II), Kamiński (40 Andrzejuk), zawodnik testowany III (20 Orzechowski), Gorzhuy, Kahsay (15 Grochowski), Handzlik (15 Dobruk, 40 Kosieradzki).

Pierwsze transfery na dniach

PIŁKARSKA III LIGA Do przerwy dobra gra i całkiem niezły wynik. Świdniczanka po 45 minutach prowadziła w meczu kontrolnym z Bronią Radom 3:1. Niestety, druga połowa należała do rywali, którzy ostatecznie pokonali drużynę Łukasza Gieresza 5:4. Oficjalnie do drużyny ze Świdnika jeszcze nie dołączył żaden nowy zawodnik, ale na dniach to się zmieni

W lecie „Świdnia” straciła już kilku ważnych piłkarzy. Buty na kołku zawiesił Mateusz Pielach, który został dyrektorem sportowym klubu. Patryk Czułowski przeniósł się do czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj, a Klim Morenkov trafił do beniaminka III ligi Lewartu Lubartów. Hubert Kotowicz chce za to skupić się na pracy zawodowej i być może zagra w klubie z niższych lig. Ostatnim ubytkiem jest Dominik Ptaszyński. Środkowy pomocnik już w zimie był na testach w Niemczech, a ostatnio temat jego przenosin za naszą zachodnią granicę powrócił. I ostatecznie zawodnik zdecydował się na transfer do występującego na piątym poziomie rozgrywkowym SG Dynamo Schwerin.

– Transfery do klubu też są już blisko, w kilku przypadkach pozostaje kwestia ich ogłoszenia, bo tak naprawdę



Hubert Kotowicz to jeden z zawodników, który w lecie pojechał się ze Świdniczką

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

zostały nam detale. Myślę, że od poniedziałku zaczniemy ogłaszać nowe twarze. Oczywiście, jeżeli wszystko potoczy się po naszej myśli, bo trzeba się jeszcze dogadać z klubami. Może dołączą do nas kolejni zawodnicy, trzeba jednak dograć pewne

formalności – wyjaśnia kwestie ruchów do klubu Łukasz Gieresz, trener Świdniczanki.

I dodaje, że chciał zatrzymać Ptaszyńskiego w zespole. – Przedstawiliśmy swoją propozycję i czekaliśmy na decyzję Dominika. Zdecydował się jednak na wyjazd do

Niemiec i tam będzie próbował swoich sił – dodaje szkoleniowiec, który w sobotnim sparingu z Bronią przyglądał się w sumie pięciu graczom. Na pewno w drużynie zostanie boczny pomocnik, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Po голу zdobyli również: Michał Zuber i Michał Koźlik. Do przerwy gospodarze mogli być zadowoleni, bo prowadzili 3:1. Drugą połowę przegrali jednak 1:4 i ostatecznie cały mecz 4:5.

– Pierwsza połowa na pewno była w naszym wykonaniu lepsza. Mamy za sobą najcięższy mikrocykl, w którym wykonaliśmy bardzo dużo pracy przede wszystkim pod względem motorycznym. Pierwsze 45 minut było bardzo intensywne, realizacja założeń oraz odpowiedzialność była na poziomie, którego oczekujemy od zespołu. Po przerwie pojawiły się indywi-

dualne błędy, a intensywność też była słabsza. Bardzo źle poprowadziliśmy to spotkanie i na pewno jest to dla nas sygnał ostrzegawczy. Nie ma jednak sensu popadać w jakiś pesymizm, bo pierwszą połowę zespół wyznaczył sobie kierunek, którym chce podążać – zapewnia trener Gieresz.

Jego podopieczni w następnym tygodniu zmierzą się z Orłętami Spomlek Radzyna Podlaski. Spotkanie odbędzie się w piątek albo w Radzynie, albo w Gołębiu.

(LUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Bronia Radom 4:5 (3:1)

Bramki: Zuber, Koźlik, zawodnik testowany (2) – Putin, Kobiera (3), zawodnik testowany.

Świdniczanka: Socha (46 Krupa) – Syper (46 zawodnik testowany I), Koźlik, Szymala (46 Futa), zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Sikora, Kutyla (46 Kisiel), Zuber, zawodnik testowany IV (46 Paluch), zawodnik testowany V.

(LUKISZ)

Jeszcze napastnik

HUMMEL IV LIGA Co słyhać w Hetmanie? Beniaminek do tej pory rozegrał trzy mecze kontrolne i wszystkie rozstrzygnął na swoją korzyść. Najpierw wysoko pokonał Olimpię Miączyń (8:0), później wygrał z mocnym czwartoligowcem – Startem Krasnostaw 2:1, a w sobotę uporał się także z Tomasovią

– Na pewno jesteśmy zadowoleni. Nie ma co ukrywać, że atmosferę budują wyniki, a te podczas przygotowań są dla nas bardzo dobre. Start i Tomasovia, to przecież mocne zespoły w naszej lidze. A trzeba dodać, że gramy bez Patryka Miedźwiedzia i Dawida Gierały, którzy dopiero wracają do Polski. W najbliższym czasie może się u nas jeszcze pojawić napastnik, potrzebujemy gracza na tą pozycję. Kiedy uda się go pozyskać, to możemy zamykać kadrę. Dołączyliśmy też do drużyny czterech zdolnych juniorów z rocznika 2008. To: Krystian Różycki, Karol Denkwicz, Bartłomiej Zwolak oraz Kacper Kycko (nie jest spokrewniony z Rafałem – red). To wyróżniający się gracze, a chcemy, żeby kadra opierała się na naszych chłopakach. Rodrigo Ibanez? Zagrał w trzech sparingach i na pewno pokazał się z dobrej strony. W sobotę indywidualną akcją przesądził o wyniku spotkania. W pierwszej połowie to my mieliśmy przewagę, ale po zmianach lepiej prezentowała się Tomasovia. Szkoda straconej bramki po indywidualnym błędzie – mówi Robert Wiecezrak, opiekun Hetmana.

A czy działacze postawili przed drużyną jakiś konkretny cel na sezon 24/25? – Na razie chcielibyśmy zająć miejsce w środku tabeli. Wielkich planów nie mamy, o awans raczej nie będziemy się bić. W zespole jest dużo młodości i skupiamy się na tym, żeby ograć ich na poziomie czwartej ligi. Oczywiście, niewykluczone, że będziemy wyżej. Bardzo byśmy tego chcieli, zobaczymy, jak poradzą sobie w nowych dla nas rozgrywkach. Realnie mierzymy jednak w środek tabeli – dodaje trener Wiecezrak.

Jego podopieczni w następnym sparingu zmierzają się z Championem Warszawy, ale nie ma jeszcze konkretnej daty zawodów.

(LUKISZ)

Sporo zmian w drużynie Tomasovii

HUMMEL IV LIGA Hetman Zamość pokonał w sobotnim sparingu Tomasovię 2:1. Zwycięską bramkę dla drużyny beniaminka zdobył testowany Argentyńczyk Rodrigo Ibanez (Huczwa Tyszowce). Z kolei w drużynie niebiesko-białych zagra Amerykanin – Desmond Williams

Łukasz Gładysiewicz

Lato w Tomaszowie Lubelskim upływa pod znakiem zmian i powrotów. Na ławce trenerskiej znowu jest Paweł Babiarz, a w kadrze zespołu pojawi się kilku dobrze znanych zawodników. Wracają chociażby: Jakub Szuta (ostatnio Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski), Michał Skiba (Łada 1945 Biłgoraj), Bartłomiej Pleskacz (Avia Świdnik) czy Bartłomiej Szewc (Iglopol Dębica).

W drużynie pojawiają się też zupełnie nowe twarze, jak Amerykanin Desmond Williams, który trafił do Tomasovii na testy jednak szybko okazało się, że będzie wartościowym zawodnikiem i środkowym obrońcą z rocznika 2000 zdążył już nawet podpisać kontrakt. Defensor ma za sobą testy w klubach bułgarskich, a ostatnio występował na trzecim poziomie rozgrywek w Chorwacji. Zakładał koszulkę ekip: NK Hask i NK Lucko.

Trwają rozmowy w sprawie pozyskania innego defensora – Bartosza Plockiego, który ostatnio zakładał koszulkę Chełmianki. 19-latek w poprzednim sezonie zaliczył 12 występów w III lidze. W sobotnim sparingu z Hetmanem wystąpi-



Kadra Tomasovii w lecie mocno się zmieniła

FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

li także: Damian Ozkavak (Pogoń Łaszczówka) i Przemysław Kowal z rocznika 2007 (Orkan Bełżec). Ten pierwszy zdobył zresztą jedynego gola dla ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Czy możliwe są kolejne transfery? – Okienko jest długie, ale nic nie będziemy robili na siłę. Uznaliśmy, że drużyna potrzebuje przebu-

dowy, ale przede wszystkim chcieliśmy poszerzyć kadrę. Na razie można powiedzieć, że na papierze wyglądamy dobrze, ale w meczu ciągle nie mieliśmy możliwości zebrać pełnego składu. Jestem jednak spokojny, jest czas, żeby wszystko poukładać – mówi Paweł Babiarz. A jak ocenia ostatni sparing? – Hetman wyglądał cał-

kiem nieźle, na pewno bardziej dynamicznie od nas. Mieli jeszcze groźną akcję, po której trafili w słupek, ale my też mieliśmy swoje szanse, chociażby: Oskar Lasota i Michał Wojtowicz. Ogólnie to był wyrównany i fajny sparing. W pierwszej połowie było dużo jakości, a w drugiej to już było bardziej spotkanie juniorskie.

Uważam jednak, że obie drużyny powinny być zadowolone – wyjaśnia szkoleniowiec Tomasovii. Niebiesko-biali po meczu ruszyli na obóz pod Rzeszów, gdzie spędzą najbliższy tydzień.

Jeżeli chodzi o graczy, których na razie brakuje w drużynie, to w tym gronie są: Arkadiusz Smoła, Damian Szuta, Patryk Krosman i Patryk Słotwiński. Ten pierwszy jest kontuzjowany i na pewno nie wykuruje się na początek ligi. Być może wróci do gry w trakcie rundy. Lepsze wieści dotyczą Damiana Szuty, który powoli wraca do zdrowia po urazie. Właśnie wchodzi w ostatni etap rehabilitacji. Krosman ma skręcony staw skokowy, a z powodu obowiązków służbowych niedostępny jest „Słotwa”. W sobotę nie zagrał także Skiba.

Tomasovia Tomasów Lubelski – Hetman Zamość 1:2 (0:1)

Bramki: Ozkavak – Vistovsky, Ibanez.

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Płocki, Williams, Orzechowski, Kurzepa, Mischchenko, Habura, Lasota, Wojtowicz, J. Szuta oraz Szewc, Łuczowski, Żerucha, M. Szuta, Mieszczański Bartek, Tyrka, Ozkavak, Kowal, Wojtasiuk.

Hetman: Dobromiński – Zakrzewski, Serdiuk, Tomasiak, Bartecki, Łapiński, Chodacki, R. Kycko, Ibanez, Vistovsky, Kushch-Vasylyshyn oraz Bednarczyk, J. Kycko, Zwolak, Baran, Herda, Laskowski, Tomasiak, Denkwicz, zawodnik testowany.

Wojciech Białek znowu w Ładzie

HUMMEL IV LIGA Kilku ciekawych transferów w lecie dokonała już Łada 1945. Ekipa z Biłgoraja pozyskała: Wojciecha Białka (Avia Świdnik), Patryka Czułowskiego (Świdniczanka) oraz Huberta Giletycza (Lublinianka). Drużynę Marcina Zajacę wkrótce powinni wzmocnić kolejni piłkarze, można się też spodziewać, że kierunek z Wieniawy na Biłgoraj obierze kilku kolejnych, byłych podopiecznych szkoleniowca

Białek kojarzony jest przede wszystkim z Avią Świdnik. W CV popularnego „Białego” jest jednak kilka innych drużyn, jak: Legion Tomaszowice, Czarni Dęblin, Motor Lublin, Stal Stalowa Wola, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Orion Niedrzwica, ale i Łada. Napastnik występował w jej barwach dawno temu, bo w latach: 2005-2007. W sumie spędził w Biłgoraju 2,5 sezonu.

Czułowski ostatnie lata spędził na poziomie III ligi, a na koncie ma również 12 meczów i dwa gole na pierwszoligowych boiskach oraz 37 występów w II lidze (również dwie bramki). Dlatego powinien być poważnym wzmocnieniem zespołu trenera Zajacę. Podobnie, jak Giletycz, który ma za sobą udany sezon w Lublinie. To na pewno nie wszystkie transfery zespołu z Biłgoraja.

– Na pewno kilku piłkarzy jeszcze do nas dołączy,

mam nadzieję, że na dniach wszystko potwierdzimy. Pozostaje kwestia dogadania się między klubami – przyznaje Marcin Zajac. A jak ocenia dotychczasowe przygotowania do nowego sezonu? – Pozytywnie, mamy za sobą sporo jednostek treningowych, jesteśmy już po trzech sparingach i drugim, najmocniejszym mikrociklu. Wiadomo jednak, że czeka nas jeszcze sporo pracy. W piątek ulegliśmy Sokołowi Pogoni Lubaczów aż 0:4,

ale mimo kiepskiego wyniku było też sporo pozytywów. Trzeba również przyznać, że trzecioligowiec ma w swoim składzie kilku naprawdę ciekawych zawodników, w tym pozyskanego z Motoru Lublin Michała Żebrakowskiego. To będzie na pewno solidna drużyna na poziomie trzeciej ligi – przyznaje szkoleniowiec.

W przyszłym tygodniu jego podopiecznych czeka sporo grania. Na środę zaplanowano test mecz z Pogonią

Łaszczówka. Z kolei w sobotę Łada weźmie udział w mini turnieju, a wystąpią w nim także: Gryf Gmina Zamość oraz Granica Dorohusk.

(LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Pogoń Sokół Lubaczów 0:4 (0:1)

Bramki: Żebrakowski, Rop, Rusyan, Majda.

Łada: Alifimov – Pawluk, Błajda, Chmura, Giletycz, Goncharevich, Czułowski, Kłodziej, Wojtyła, Białek, Paćkowski oraz Mucha, Dorosz i ośmiu zawodników testowanych.

Rewelacja zagra z Polesiem

PUCHAR POLSKI Rozlosowano pary pierwszej rundy rozgrywek na szczeblu LZPN

W tej fazie występują zespoły z lubelskiej klasy okręgowej, A klasy, B klasy oraz drużyny, które nie występują w żadnych ligach. Tradycyjnie już los stworzył kilka bardzo emocjonujących par.

Hitem tej rundy wydaje się być konfrontacja LKS Wierchowiska z Polesiem Kock. Wierchowiska to drużyna, która w poprzednim sezonie zrobiła furorę w Pucharze Polski i dotarła, aż do półfinału tych rozgrywek. W nim jednak przegrała 0:4 z wyżej notowanym Opolaninem Opole Lubelskie. Patrząc na wynik, może wydawać się, że to był jednostronny mecz. Przez całą pierwszą połowę na boisku przeważali jednak piłkarze z Wierchowisk, którzy jednak byli bardzo nieskuteczni. Drużyna Pawła Pranagala miała lepiej nastawione celowniki w rozgrywkach A klasy, gdzie wygrała swoją grupę i awansowała do lubelskiej klasy okręgowej. Wierchowiska na pewno nie będą faworytem rywalizacji z Polesiem. Drużyna z Kocka poprzedni sezon zakończyła na czwartej pozycji i prawie do samego końca pozostawała w grze o drugie miejsce dające prawo gry w barażach o awans do IV ligi.

Na trzecim miejscu ligę skończyła Tarasola Cisy Nałęczów. Teraz wydaje się być jednym z faworytów do wygrania rozgrywek. Na razie jednak w I rundzie Pucharu Polski czeka ją ciekawa konfrontacja z Traweną Trawniki, czyli rewelacją rundy wiosennej lubelskiej klasy okręgowej.

Interesująco zapowiada się również konfrontacja spadkowicza z „okręgówki” Czarnych 1947 Dęblin. Drużyna, która była przedostatnia w „okręgówce” zagra ze swoim rywalem z II grupy A klasy, Powiślakiem Końskowola. Z kolei A-klasowy GKS Niedźwiada, który do końca walczył o pozostanie w lidze rywalizować będzie z Orlami Kazimierz. (kk)

Pary I rundy: Unia Wilkołaz – GLKS Michów • Czarni Pliszczyn – LKS Kowalin • Piaskovia Piaski – Błękit Cyców • Huragan Siostrzytów – Wisła II Puławy • KS Uniszowice – KS Nasutów • GLKS Potok Wielki – Ruch Popkowice-Zadworze • Lewart II Lubartów – Stacja Nałęczów • Wodnik Uścimów – Tęcza Kraśnik • Żyrzyniak Żyrzyn – Stal Poniatowa • LKS Wierchowiska – Polesie Kock • Kadet Lisów – Mazowsze Steżyca • Trawena Trawniki – Tarasola Cisy Nałęczów • Poraj Kraczevice – Centro-Chem Turka • Perła Rudnik – KS Cisowianka Drzewce • Sygnał Chodel – Tajfun Ostrów Lubelski • Wawel Wąwolnica – GLKS Głusk • LKS Stróża – GSKS Leokadiów • LKS Brzeźnica Książęca – KS Zakrzówek • Orleń Nowodwór • KS Ciecierzyn • Sędziowie Piłkarscy Lublin – Ludwiniak Ludwin • LKS Kamionka – Tur Milejów • AF Głusk – Ruch Ryki • GLKS Polichna – Wisła Annapol • Amator Leopoldów-Rososz – Hetman Gołab • Powiślak Końskowola – Czarni 1947 Dęblin • Zawisza Garbów – Płomień Trzydnik Duży • Roztoczanie Chrzanów – Stal II Kraśnik • Iskra Krzemień – Sokół Konopnica • ULKS Dzierzkowice – Garbarnia Kurów • Victoria Rybczewice – POM Iskra Piotrowice • GKS Niedźwiada – Orły Kazimierz • Laskovia Baranów – Unia Bełżyce.

Powrót do korzeni

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Bełżyce zdecydowała się na zmianę trenera. Za wyniki zespołu będzie ponownie odpowiadał Tomasz Kamiński

KAMIL KOZIOL

Ostatni sezon dla Unii Bełżyce nie był udany. Zespół prowadzony od wielu lat przez Radosława Steca zaliczył poważny regres i skończył rozgrywki dopiero na 12 pozycji. Gdyby nie fakt, że w wyższych ligach doszło do niespodziewanych przetasowań spowodowanych wycofywaniem się niektórych ekip, to kibice w Bełżycach oglądaliby w tym sezonie rywalizację ich pupili w A klasie.

Na szczęście dla Unii stało się inaczej i zespół może przygotować się do kolejnego sezonu lubelskiej klasy okręgowej. Nie będzie robił już tego Radosław Stec, który rozstał się z klubem. Były już szkoleniowiec Unii na pewno zapisał się w historii klubu. Chociaż nie udało mu się awansować do IV ligi, to zazwyczaj klub kończył sezon bardzo wysoko. Najbliżej tego było w pandemicznym sezonie 2019/2020, kiedy bełżycanie zakończyli przedwcześnie prze-rwane rozgrywki na 5 pozycji, a awans do IV ligi uzyskały wówczas cztery czołowe ekipy.

Następcą Steca został Tomasz Kamiński. Ten doświadczony szkoleniowiec jest wychowankiem Unii, w której zadebiutował w seniorskiej piłce. Później grał m.in. w Lubliniance czy Avii Świdnik nawet na poziomie II ligi. W karierze trenerskiej prowadził natomiast Unię Wilkołaz,



Unia Bełżyce poprzedni sezon zakończyła na 12 pozycji

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Stal Poniatową i Unię Bełżyce, kiedy ta jeszcze występowała w IV lidze. Ostatnio był natomiast związany z grupami młodzieżowymi klubu z Bełżyc. – Ucieszyłem się z tej propozycji, ponieważ Unia to mój macierzysty klub. Warunki do pracy są bardzo dobre, bo przecież klub dysponuje świetnymi obiektami oraz niezłą drużyną – przekonuje Tomasz Kamiński.

Zespół nie powinien przejść rażącej przebudowy personalnej. Na

prawie odepłdzie Sylwester Parada, który ma wzmocnić czwartoligowy Sygnał Lublin. Nie jest wykluczone, że kadra Unii zostanie jeszcze wzmocniona. Klub ostatnio mocno współpracuje z Lublinianką oraz Świdniczką, obie drużyny nawet zagrały sparing w Bełżycach. Kilku piłkarzy, którzy ostatecznie nie zmieszczą się w kadrach tych ekip, może zasilić Unię.

Sezon lubelskiej klasy okręgowej rozpoczyna się 15 sierpnia, a następna kolejka jest zaplano-

wana już trzy dni później. Unia na inaugurację zagra na wyjeździe z Garbarnią Kurów, a w kolejnej serii gier podejmie LKS Wierchowiska. Dwaj pierwsi przeciwnicy są więc beniaminkami okręgówki. – Takie zespoły, zwłaszcza w pierwszych kolejkach, wchodzą do ligi z podwójną siłą. Chcemy być stroną przeważającą i zwyciężyć. Co do naszych celów na ten sezon, to interesuje nas górna połowa tabeli – mówi Tomasz Kamiński.

Czołówka w odwrocie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Stal Poniatowa zmienia trenera. Nowym opiekunem zespołu został Andrzej Słowakiewicz

Gdyby patrzeć tylko po piłkarskim CV, to Stal Poniatowa zatrudniła osobę, której futbolowy życiorys może równać się tylko z nielicznymi trenerami lubelskiej klasy okręgowej. Słowakiewicz jest bowiem doświadczonym, 60-letnim szkoleniowcem. Na boisku był obrońcą – w ekstraklasie rozegrał 57 spotkań i zdobył 3 bramki. Poważną karierę rozpoczął w Hutniku Kraków, a później przeszedł do Lecha Poznań. Z tym klubem sięgnął po Puchar Polski. W jednym zespole grał wówczas z takimi tuzami, jak Czesław Jakóbczewicz czy Jarosław Araszkiewicz. To w Lechu zdobył zresztą pierwszą bramkę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Miał to miejsce 6 sierpnia 1988 r., kiedy do Poznania przyjechała Wisła Kraków. Lech wygrał 3:0, a Słowakiewicz ustalił wynik meczu.

Latem 1989 r. nowy trener Stali Poniatowa przeszedł do Zagłębia Lubin, a niedługo później przeniósł się do Śląska Wrocław.



Stal Poniatowa ostatni raz na poziomie lubelskiej klasy okręgowej grała w sezonie 2021/2022

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Później grał jeszcze w Chrobrym Głogów, Karkonoszach Jelenia Góra, a karierę kończył w Górniku Polkowice. Zrobił to w wielki stylu, bo w sezonie 2002/2003 wprowadził ten klub do I ligi, po czym zawiesił buty na kołek.

W naszym regionie Słowakiewicz jest znany z pracy w Zawiszy Garbów, którą prowadził przez

ostatnie półtora roku. Przejął klub przed rundą wiosenną sezonu 2022/2023 i wprowadził go do A klasy. W niej w poprzednich rozgrywkach zajął z Zawiszą 7 miejsce. Teraz w Poniatowej czeka go bardzo trudne zadanie. Stal jest spadkowiczem z IV ligi, chociaż niejako na własne życzenie. Klub miał bowiem okazję pozostać

w lidze, chociaż sezon zakończył na 15 pozycji. Działacze postanowili jednak, że Stal zagra w „okręgówce”. Na razie jednak problemy poniatowianie mają sporo problemów, o czym świadczy fakt, że pierwszy sparing przegrali 0:6. Pewnym usprawiedliwieniem może być jednak rywal, bo mierzyli się z Alitem Ożarów, trzecim zespołem poprzedniego sezonu w świętokrzyskiej IV lidze.

Inna sprawa, że wysokie porażki w pierwszych sparingach to problem wielu ekip z lubelskiej klasy okręgowej. Taką zanotował również MKS Ruch Ryki. Piąta drużyna „okręgówki” uległa aż 0:9 Wildze Garwolin, dwunastej ekipie mazowieckiej IV ligi.

Dobrych nastrojów nie ma też w Nałęczowie. Miejscowa Tarasola Cisy uległa aż 1:12 Gracji Tczów z radomskiej „okręgówki”. 0:7 z Ładą Biłgoraj to z kolei wynik POM Iskra Piotrowice, innej z czołowych drużyn lubelskiej klasy okręgowej z poprzedniego sezonu.

KAMIL KOZIOL

Trudna droga do Euro

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Polki poznały swoje rywalki w drodze do awansu do mistrzostw Europy

Fatalny występ reprezentacji Polski w fazie grupowej eliminacji mistrzostw Europy miał dla Biało-Czerwonych poważne konsekwencje. Przypomnijmy, że zajęły one ostatnie miejsce w swojej grupie i były jedynym zespołem w dywizji A, który nie zdołał wywalczyć żadnego punktu. Seria wpadek wpłynęła na ich pozycję w rankingu FIFA, a także na brak rozstawienia w drugiej rundzie baraży o awans do mistrzostw Europy.

W poprzednim tygodniu rozlosowano ścieżkę barażową i naszej kadrze nie ma czego zazdrościć. W pierwszej rundzie podopieczny Niny Patalon zmierzą się z Rumunią. Dwumecz z tym przeciwnikiem odbędzie się w dniach 23-29 października. Polki są w tej rywalizacji faworytkami i jeżeli wywiążą się ze swojej roli, to w kolejnej rundzie zagrają z lepszym z pary Słowenia – Austria. Te mecze odbędą się w dniach 27 listopada – 3 grudnia.

Wiele wskazuje więc, że o awans do mistrzostw Europy Biało-Czerwone zagrają z Austrią, co będzie dla naszych zawodniczek okazją do rewanżu za porażki w fazie grupowej. W niej oba spotkania tych drużyn zakończyły się porażką Polek 1:3. (KK)

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna ogłosił pierwsze transfery. Do drużyny Patryka Błaziaka dołączyły: Clarissa Kirsch-Downs oraz Anna Rędzia

KAMIL KOZIOŁ

Do tej pory w kontekście Górnika Łęczna mówiono głównie o osłabieniach. Te najnowsze to chociażby Klaudia Fabova czy Oliwia Rapacka. Słowaczka zasili AP Orlen Gdańsk. Rapacka zdecydowała się na kierunek bardziej egzotyczny i od nowego sezonu będzie reprezentować barwy Panathinaikosu Ateny. – Spędziłam dziesięć sezonów w Ekstralidze, kilka razy chciałam odejść. Teraz czuję, że jestem na to gotowa. Mam olbrzymie doświadczenie z polskich boisk, więc kiedy mam spróbować swoich sił poza granicami Polski jak nie teraz? Grecja nie jest typowym kierunkiem, ale może ten transfer zapoczątkuje modę na ten kraj. Klub na pewno ma ciekawy pomysł na przyszłość, więc jestem optymistką – twierdzi w mediach społecznościowych Górnika Oliwia Rapacka.

Oprócz wymienionej dwójki Łęczną opuszczają także Milena Kazanowska, Natalia Nestorowicz, Natalia Drożyńska oraz Oliwia Stachura. Na szczęście w Górniku są również wzmocnienia. Już dużo wcześniej poinformowano o zaangażowaniu Klaudii Lefeld, która wraca do Łęcznej po pobycie w Szwajcarii. Hitem transferowym ostatnich dni jest zaangażowanie Clarissy Kirsch-Downs. Niespełna 27-letnia Amerykanka ostatnie trzy lata spędziła w AP Orlen Gdańsk. Przed przyjazdem do Polski występowała w LaSalle University w Filadelfii, a następnie reprezentowała barwy włoskiego zespołu AS Roma.

– Jestem szczęśliwa, że dołączam do Górnika. To nowe wyzwanie, które z radością rozpoczynam w klubie ze wspaniałą historią kobiecej piłki



Katja Skupień (z piłką) to jedna z ważniejszych zawodniczek Górnika Łęczna

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nożnej. Jako piłkarka jestem bardzo wdzięczna za możliwość dalszego rozwoju. W tym sezonie jako zespół mamy duże ambicje i chcemy wspólnie odnieść sukces – skomentowała na łamach klubowej strony internetowej Clarissa Kirsch-Downs.

Drugim ruchem transferowym jest zaangażowanie Anny Rędzi. 27-letnia pomocniczka ostatnio grała w Czarnych Sosnowiec. Kibice mogą jednak kojarzyć ją z gry w AZS PWSZ Wałbrzych czy UKS SMS Łódź. Jej największym sukcesem był złoty medal mistrzostw Europy U-17. Rędzia na swoim koncie ma również występy w seniorskiej reprezentacji Polski.

– Jestem niezwykle podekscytowana tym nowym rozdziałem w mojej karierze i nie mogę się doczekać, aby wnieść swoją energię i umiejętności na boisko. Dziękuję wszystkim za wsparcie i do zobaczenia na meczach! – skomentowała na łamach klubowej strony internetowej Anna Rędzia.

Łęcznianki przygotowania rozpoczęły już kilkanaście dni temu. – Poprzedni sezon był nieudany, ale zapominamy o nim. Mam nadzieję, że teraz będzie lepiej. Naszym celem jest mistrzostwo Polski. Jesteśmy w Górniku Łęczna, a tu zawsze gra się o tytuł – zapowiadał na starcie przygotowań Patryk Błaziak, opiekun Górnika.

Jego podopieczne rozegrały już nawet dwa sparingi. Przed tygodniem pokonały na wyjeździe Legia Ladies Warszawa. Przedstawicielki Orlen Ekstraligi pewnie wygrały 2:0 po golach Katji Skupień oraz Nikoli Dębińskiej. W sobotę natomiast zagrały z Resovią Rzeszów. Rywalizacja z beniaminkiem Orlen Ekstraligi odbyła się w Łęcznej i zakończyła się wyraźnym triumfem gospodyń, które wygrały aż 4:1. Gole dla Górnika zdobyły Julia Piętaiewicz, Katja Skupień i Roksana Ratajczyk. Jedną bramką była samobójcza. Kolejny sparing odbędzie się w sobotę, kiedy łęcznianki zmierzą się z AP Orlen Gdańsk.

Zaczną od mistrza, skończą na Czarnych

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Wiadomo już, że nowy sezon rozpocznie się 10 sierpnia. Górnik Łęczna pierwszy mecz rozegra w Szczecinie

To na pewno nie jest łatwy kalendarz dla ekipy Patryka Błaziaka. Rozgrywki Orlen Ekstraligi ruszą 10 sierpnia, a Górnik musi być w najwyższej formie już w pierwszej kolejce. W roli egzaminatora będzie bowiem Pogoń Szczecin, czyli aktualny mistrz Polski. Oczywiście, można ludzić się, że Pogoń myśłami będzie przy eliminacjach Ligi Mistrzyń. Trzeba jednak pamiętać, że odbędą się one dopiero we wrześniu, a Pogoń ma nikle szanse na ich przejście. Już w pierwszej rundzie eliminacyjnej zmierzy się bowiem ze szwajcarskim Servette Genewa. Jeżeli pokona tą przeszkodę, to kolejną będzie



lepszy z pary PAOK Saloniki – Maccabi Kiryat Gat.

Wracając do Górnika to z 11 kolejek zaplanowanych na jesień, podopieczne Patryka Błaziaka 5 razy pojawią się

w Łęcznej. Pierwszy raz już w drugiej kolejce zaplanowanej na 17-18 sierpnia, kiedy podejmą wrocławski Śląsk. Kibice powinni też czekać na wieńczący jesienne zma-

Klaudia Lefeld (w zielonym stroju) w czasie swojego poprzedniego pobytu w Łęcznej niejednokrotnie rywalizowała z Czarnymi Sosnowiec. Teraz zmierzy się z nimi ponownie, ale na zakończenie rundy jesiennej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

gania w Orlen Ekstralidze mecz z Czarnymi Sosnowiec. Można przypuszczać, że łęcznianki przystąpi do niego wypoczęte, bo w dwóch wcześniejszych kolejkach mierzyć się będą z beniaminkami, czyli kolejno Resovią oraz Skrą Częstochowa.

Należy również pamiętać, że zmagania ligowe będą przeplatane rozgrywkami Pucharu Polski, a także me-

czami reprezentacji Polski. W niej bowiem znajduje się Klaudia Lefeld, która wraca do Górnika po rocznym pobycie w Szwajcarii. (KK)

TERMINARZ ORLEN EKSTRALIGI

10-11 sierpnia: GKS Katowice – UKS SMS Łódź ● Resovia – Stomilanki Olsztyn ● Skra Częstochowa – Rekord Bielsko-Biała ● Czarni Sosnowiec – Pogoń Tczew ● Pogoń Szczecin – Górnik Łęczna ● Śląsk Wrocław – AP Orlen Gdańsk. **17-18 sierpnia:** Górnik – Śląsk. **24-25 sierpnia:** Orlen – Górnik. **31 sierpnia – 1 września:** SMS – Górnik. **14-15 września:** Górnik – Tczew. **21-22 września:** Rekord – Górnik. **28 września:** Górnik – Stomilanki. **5-6 października:** Katowice – Górnik.

12-13 października: Górnik – Resovia. **2-3 listopada:** Skra – Górnik. **9-10 listopada:** Górnik – Czarni.

DWÓJKA W II LIDZE

Dwóch przedstawicieli będzie miało województwo lubelskie w rozgrywkach II ligi. Zarówno Unia Lublin, jak i MOSiR Lubartów wystąpią w grupie południowej. Ich rywalami będą Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski, UJ II Kraków, Iskra Tarnów, Górnik Zabrze, Wanda Kraków, PTC Pabianice, Respekt Myślenice, Dąb Zabierzów Bocheński, MKS Myszaków i ROW Rybnik. Sezon rozpocznie się 24 sierpnia. Nasze zespoły zagrają wyjeżdźcie – Unia w Tarnowie, a MOSiR w Zabrzu.

Tytuł pojechał do Dzierżoniowa

BMX RACING

W niedzielę w BikeParku przy ul. Janowskiej w Lublinie odbył się Puchar Polski. Najlepszy był Antoni Break Kempczyński

Ten 17-latek wygrał bardzo zdecydowanie i nie dał szans swoim bardziej doświadczonym przeciwnikom. Break Kempczyński na co dzień reprezentuje barwy Scam Team Dzierżoniów. Pozostałe miejsca na podium zajęli przedstawiciele Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego. Drugi był Olaf Olek, świeżo upieczony zwycięzca Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Na najniższym stopniu podium stanął jego klubowy kolega, Szymon Adamczyk.

W innych kategoriach wygrywali głównie zawodnicy Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego. W swoich kategoriach wiekowych triumfowali Nikodem Bartnik, Emil Marecki, Lena Szerling, Bartłomiej Klimek, Wojciech Niemirski, Zofia Parafiniuk i Ignacy Parafiniuk. Szczególnie sympatyczna jest wygrana tego ostatniego, bo liczy sobie zaledwie 4 lata. (KK)

Gospodarze zdominowali rywalizację

BMX RACING Lena Szerling i Olaf Olek wywalczyli złote medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

KAMIL KOZIOL

Lublin ma znakomite warunki do goszczenia najlepszych zawodników w BMX Racingu, ponieważ posiada profesjonalny tor w BikeParku przy ul. Janowskiej. Nic więc dziwnego, że własne ściany sprzyjały zawodnikom Lubelskiego Klubu Kolarstwa Górskiego, którzy pokazali się w finałowych zawodach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży z rewelacyjnej strony.

U pań triumfowała Lena Szerling. Zawodniczka LKKG znokautowała konkurencję i wygrała z ponad dwusekundową przewagą. 16-latkę mistrzostwo Polski zapewniła sobie już w pierwszym przejeździe. O srebrną walka była zdecydowanie bardziej zacięta. O ten krążek rywalizowały Kaja Błaszczyk z dolnośląskiego SCOM Team oraz Olga Ostafin z KS Luboń Skomielna Biała. Po pierwszym przejeździe bliżej drugiego miejsca była Błaszczyk. W finałowej serii Ostafin odebrała jej na chwilę tę pozycję. Startująca po niej Błaszczyk poprawiła swój czas na tyle, żeby zostać wicemistrzynią Polski. – Ten tytuł znaczy dla



BMX Racing to bardzo efektowna dyscyplina

FOT. DW

mnie bardzo dużo. Oczywiście, w Lublinie rywalizowaliśmy tylko na czas, a przecież ważna jest również walka ramię w ramię. Jednak takie były zasady i bardzo cieszę się, że jestem najszybsza. Pierwszy raz w zawodach udało mi się przeskoczyć pierwszą „hope”, co dało mi dużo satysfakcji – powiedziała Lena Szerling. – Osiągnęła kapitalny rezultat. Widać było jej klasę, bo przejazd był bardzo szybki i dynamiczny – chwalił zwyciężczynię Mi-

chał Kusiński, trener LKKG oraz reprezentacji Polski.

U mężczyzn lublinianie dominowali jeszcze wyraźniej i między sobą rozstrzygnęli kwestię dwóch pierwszych miejsc. Ostatecznie tytuł zdobył Olaf Olek, a tuż za nim został sklasyfikowany jego kolega z LKKG Dawid Kożuch. Na najniższym stopniu podium stanął Bragan Nowak z małopolskiego KS Aquila. – Pierwszy przejazd był średni. Było w nim sporo do poprawy, ale i tak

wystarczył na pierwszą pozycję. Drugi pojechałem już bezpiecznie, bo wiedziałem, że mam pewne zwycięstwo. Zdobyć złota kosztowało mnie sporo wysiłku, bo ćwiczę już trzy lata. W każdym tygodniu mam minimum trzy treningi. Wierzę, że ta droga doprowadzi mnie do sukcesów – mówi Olaf Olek. – Uczestnicy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży mają szansę w przyszłości osiągnąć sukcesy. Muszą jednak być bardzo zaangażowani

i mieć wsparcie ze strony rodziców – wyjaśnia Kusiński.

W klasyfikacji klubowej zdecydowanie zwycięstwo odniósł Lubelski Klub Kolarstwa Górskiego. Kolejne miejsca na podium zajął KS Aquila oraz SCOM Team. Z kolei w zestawieniu województw lubelskie wyprzedziło małopolskie i dolnośląskie.

Można tylko żałować, że tę efektowną dyscyplinę obserwowało na żywo tak mało kibiców. – BMX Racing to wciąż jest dyscyplina niszowa. Posiadamy w naszym kraju tylko cztery obiekty, co jest bardzo małą liczbą jak na tak duże państwo. W Czechach czy USA świadomość tej konkurencji jest znacznie większa. Przekonamy się od tym podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, bo BMX Racing na pewno będzie budził zainteresowanie publiczności. Naszych przedstawicieli zabraknie w stolicy Francji. Do uzyskania kwalifikacji do tych zawodów brakowało nam bardzo dużo. Naszym punktem odniesienia powinni być Czesi. Tam reprezentacja jest wybierana z 300 zawodników, ja muszę wybierać kadrowiczów z grona kilku zawodników – wyjaśnia Kusiński.

Kapitalny wyścig Pawła Szóstki w Czechach

KOLARSTWO To był znakomity weekend dla zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team, którzy zanotowali sporo dobrych wyników

Zawodowa grupa z województwa lubelskiego w sobotę startowała w Czechach w wyścigu z serii Visegrad 4 Grand Prix Czech. Impreza rozgrywana wokół Brna była bardzo mocno obsadzona, a na starcie pojawili się zawodnicy z całego świata. Dlatego wielkim osiągnięciem jest to, że Paweł Szóstka potrafił się znaleźć w najważniejszym odjeździe dnia. Długo na czele jechał wspólnie z Martinem Voltrem z Pierre Baguette Cycling oraz Barnabaszem Peakiem. Kilka kilometrów przed metą na podjeździe Czech odjechał od towarzyszy ucieczki i popędził samotnie w kierunku mety. Szóstka nie zdołał także przypilnować Węgra z Adria Mobil, który zgubił Polaka na ostatnim podjeździe. Ostatecznie wygrał Voltr, Peak stracił do



niego 51 sek, a Szóstka spóźnił się w stosunku do Czech o 65 sek. 19 miejsce w tym wyścigu zajął klubowy kolega Szóstki, Jakub Musialik.

Warto wspomnieć, że Voltr świetnie radzi sobie w cyklu Visegrad 4, bo wcześniej był drugi na Węgrzech i pierwszy na Słowacji. Dla Szóstki wynik z Brna to również jeden z największych sukcesów w karierze. Równać z nim się może co najwyżej 4 miejsce w klasyfikacji generalnej Wyścigu Dookoła Mazowsza. Wówczas jednak Szóstka reprezentował jeszcze barwy Santic-Wibatech.

Dzień później peleton przeniósł się na trasę z Głogowa do Grębocic, gdzie rozgrywano Grand Prix Polski.

Impreza okazała się bardzo emocjonująca, chociaż dla kolarzy Lubelskie Perła Polski Cycling Team nie była tak szczęśliwa, jak impreza w Czechach. Znowu przed peletonem znalazł się Szóstka, ale tym razem ukończył rywalizację na 9 pozycji. Wygrał Słowak Lukas Kubis z Elkov-Kasper. To mistrz Słowacji zarówno w jeździe indywidualnej na czas, jak i w wyścigu ze startu wspólnego. Kubis na polskich szosach przygotowuje się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Pozostałe miejsca na podium zajęli Tomasz Budziński z Mazowsze Serce Polski oraz Bartłomiej Proć z Santic-Wibatech. Na 20 pozycji Grand Prix Polski ukończył Patryk Gieracki.

Lubelskie Perła Polski Cycling Team na starcie w Głogowie

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

KAMIL KOZIOL

Dwa razy najlepsze

KOSZYKÓWKA 3X3

Michella Nassisi występuje w młodzieżowej reprezentacji Polski w turnieju Nations League w łotewskim Ventspils

Rozegrano tam aż trzy imprezy, a Polki od samego początku sygnalizowały bardzo wysoką dyspozycję. Nasze zawodniczki na Łotwie wystąpiły w składzie: Kornelia Bukowczan, Oliwia Janicka, Marta Masłowska i Michella Nassisi. Ta ostatnia na co dzień reprezentuje barwy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Do zwycięstwa w inauguracyjnym turnieju Biało-Czerwonym wystarczyły tylko dwa mecze. W pierwszym w dramatycznych okolicznościach pokonały Łotyszki. Do sukcesu potrzebna była im dogrywka, w której decydujący punkt zdobyła Masłowska. Nassisi w tym spotkaniu zdobyła 3 pkt. W finale Biało-Czerwone zmierzyły się z Izraelem. To był kolejny dramatyczny pojedynek. Nasze koszykarki długo przeważały, ale w końcówce pozwoliły się dogonić rywalkom. Na szczęście, w ostatniej akcji zimna krew zachowała Janicka, która zapewniła Biało-Czerwonym triumf 19:18. Udział Nassisi był jednak dość skromny, bo lublinianka zakończyła mecz z zaledwie punktem na koncie.

W sobotę nasze zawodniczki miały już gorszy dzień i zakończyły imprezę na trzeciej pozycji. Stało się to po wygranej (12:18) przegranej z Francją i pewnemu zwycięstwu (21:16) nad Słowenią. Nassisi w tych meczach zdobyła odpowiednio 3 pkt oraz punkt.

Niedziela była znowu lepszym dniem dla naszej ekipy. Początkowo jednak nic tego nie zapowiadało, bo na otwarcie dnia Biało-Czerwone uległy Izraelowi 15:21. Nassisi w tym spotkaniu zdobyła aż 4 pkt. Później przyszło starcie z mocnymi Francuzkami. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka, a w niej 15:13 wygrały Polki. Nassisi w tym meczu zdobyła 2 pkt, oba były jednak bardzo ważne, bo były to rzuty w samej końcówce regulaminowego czasu gry. Bilans rzuconych koszy pozwolił naszej kadrze zakończyć fazę grupową na pierwszym miejscu. Finał z Łotwą był popisem naszych koszykarek, które wygrały 14:9. Nassisi zdobyła w tym meczu 2 pkt.

KAMIL KOZIOL

Zgłosiło się zaledwie dziesięć zespołów

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC Rozgrywki w nadchodzącym sezonie 2024/2025 wystartują w mocno okrojonym składzie. Do ligi zgłosiło się tylko dziesięć klubów

KAMIL KOZIOL

Niestety, ale popularność kobiecej koszykówki maleje z każdym sezonem i nadchodzące rozgrywki będą tego najlepszym przykładem. Do Orlen Basket Ligi zgłosiło się tylko dziesięć zespołów. W tym gronie brakuje nowych ośrodków koszykarskich, w porównaniu z poprzednim sezonem zabraknie najsłabszego w OBLK MKS Pruszków. Nie pierwszy raz w elicie nie będzie również mistrza I ligi, czyli GTK V BW Gdynia. Są za to nowe wymogi, każda drużyna OBLK w nadchodzących rozgrywkach będzie musiała posiadać zespół rezerw.

Sezon zasadniczy rozpocznie się 5-6 października, a zakończy 8-9 marca. Następnie rozpocznie się faza play-off, w której wystąpi osiem najlepszych drużyn. Mistrza Polski poznamy najpóźniej 17 kwietnia.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin przygotowania do nowego sezonu rozpocznie 20 sierpnia. Na początku trenować będą jedynie polskie zawodniczki. Te zagraniczne dołączą do ekipy we wrześniu. To będzie również okres gier sparingowych. Pierwsze odbędą się najprawdopodobniej w dniach 6-7 września w Lublinie, a rywalem będzie Polonia Warszawa. Później planowany jest turniej w Lublinie z udziałem KS Basket 25 Bydgoszcz Ekstraklasa sp z o.o., Enei AZS Politechnika Poznań oraz pierwszoligowego Contimaxu MOSiR Bochnia.



Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin poprzedni sezon zakończyły na etapie ćwierćfinału fazy play-off

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

W kolejnym tygodniu zespół pojedzie do Sosnowca na kolejne sparingi.

Na razie nie jest wiadome, czy drużyna przystąpi do rozgrywek pod nazwą Polski Cukier AZS UMCS Lublin. – Umowa z Krajową Grupą Spożywcą obowiązuje do końca

września. Co do rozmów z naszymi partnerami, to jesteśmy w ich trakcie. Czekamy na potwierdzenie z Krajowej Grupy Spożywczej oraz Bogdanki. Na pewno to będzie inny sezon niż poprzednie. Po trzech latach gonienia budżetu, teraz startu-

jemy z zera. Na ma żadnych zaległości i to jest dla nas bardzo ważne. Na pewno czeka nas ciężki sezon pod względem sportowym, bo konkurencja w Orlen Basket Lidze Kobiet jest olbrzymia – przekonuje Rafał Walczyk, prezes klubu.

Zaakceptuję każdą decyzję trenera

ROZMOWA Z Alicją Wroną-Kutrzepą, zawodniczką AZS UMCS Lublin i uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w biegu sztafetowym 4x400 m

• **Z jakimi nadziejami udaje się pani do Paryża, gdzie rozgrywane będą igrzyska olimpijskie?**

– Jadę pomóc w sztafecie. Moją cegiełką jest pobiec jak najlepiej. Nie chcę jednak obiecywać konkretnego wyniku. Mogę obiecać na pewno, że damy z siebie wszystko.

• **Czy są już emocje związane ze startem w stolicy Francji?**

– Nie czuję żadnego napięcia. Trenujemy w Spale i czuję się jak przed kolejnymi zawodami międzynarodowymi. Trenujemy ciężko i nie nakładamy na siebie dodatkowej presji.

• **W sztafecie są tylko cztery miejsca, a chętnych znacznie więcej. Czy czuje się w związku z tym napięcie między wami?**

– Nie. Będzie sprawdzian i każda decyzja trenera spotka się z moją akceptacją. Oczywiście, chciałabym pobiec w drużynie olimpijskiej. Jeżeli jednak stanie się inaczej, to będę wspierać drużynę w inny sposób.

• **Czy przygotowania do igrzysk olimpijskich poszły zgodnie z planem?**

– Na pewno do modyfikacji planu zmusiły mnie mistrzostwa świata sztafet. Na Bahamach, gdzie była rozgrywana ta impreza, byliśmy w optymalnej formie i wywalczyliśmy kwalifikację do Paryża. Na pewno ten start zaburzył płynność przygotowań.

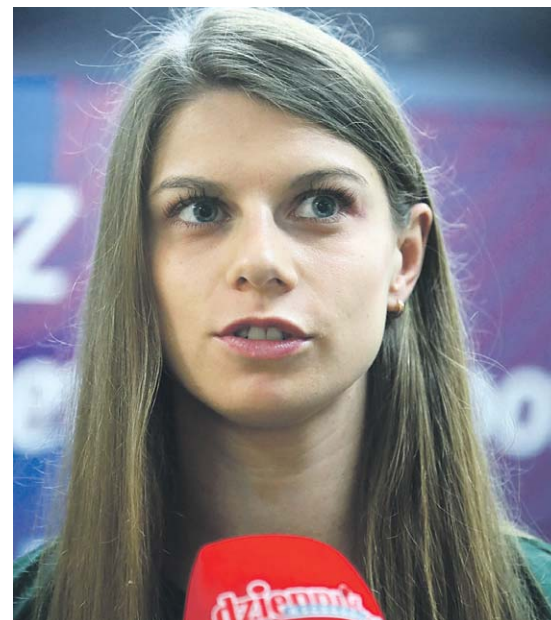
• **W Paryżu ma być bardzo gorąco. Myśli pani, że organizatorzy dadzą radę, aby uchronić was przed upałami?**

– Ostatnio sprawdzaliśmy z koleżankami prognozy pogody i, być może, wcale nie będzie aż tak upalnie. W pokojach nie ma być klimatyzacji, ale mają być za to wentylatory. Mam nadzieję, że to uchroni nas przed upałami.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

KIM JEST ALICJA WRONA-KUTRZEPA?

To polska lekkoatletka specjalizująca się w biegu na 400 m. 28-latką obecnie jest reprezentantką AZS UMCS Lublin, a wcześniej biegła dla SKB Kraśnik. Jej największym sukcesem jest brązowy medal halowych mistrzostw Europy w sztafecie 4x400 m. Niedawno, w Bydgoszczy, ustanowiła swój rekord życiowy na 400 m i obecnie wynosi 52,30 sek.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Celem dwudziestka

ROZMOWA Z Angeliką Mach, zawodniczką AZS UMCS Lublin i uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w biegu maratońskim

● Czy emocje związane ze startem w igrzyskach olimpijskich w Paryżu już się u pani pojawiają?

– Pojawiła się już pewna ekscytacja wywołana tym występem. Minimum uprawniające mnie do startu w igrzyskach zrobiłam już w grudniu, więc zdążyłam się oswoić z myślą o starcie w stolicy Francji. Dało mi ono spory komfort, a teraz już nie mogę doczekać się tego startu.

● Jak prezentuje się pani forma?

– Bardzo dobrze. Od stycznia byłam na czterech wysokogórskich zgrupowaniach w Kenii. Dopiero teraz zjechałam do Polski, aby wykonać ostatnie szlify.

● Dlaczego na miejsce swoich przygotowań wybrała pani właśnie Kenię?

– W Paryżu organizatorzy przygotowali bardzo ciężką trasę. W Kenii jest dużo pagórków, a swoje robi wysokość – aż 2400 m n.p.m. To pozwoliło mi się przygotować konkretnie pod olimpijską trasę. Na takiej wysokości jest też mniej tlenu, więc w momencie zjazdu na niziny wyrzut tlenu powoduje zwiększenie formy.

● To pani drugie igrzyska w karierze. Jakie wnioski wyciągnęła pani z pierwszego startu?

– Trzy lata temu byłam w Tokio i ten start wiązał się z dużym stresem. Teraz nabrałam już doświadczenia i chcę walczyć o jak najlepszą lokatę. Myślę, że jestem psychicznie bardziej odporna. Wiem, jak biegać w trudnych warunkach. Te cztery miesiące w Kenii sprawiły, że jestem również przygotowana do upalnej pogody. Zrobiłam wszystko, aby się dobrze przygotować do tego startu.

● Co jest tą „jak najlepszą lokatą”?

– Myślę, że byłaby to pierwsza dwudziestka.

● W pani przypadku ciężko mówić o walce o medale, bo nie jest pani faworytką. Czy wizualizuje sobie pani jednak taką sytuację?

– Wizualizacja jest dobra. Nie wolno myśleć, że nie ma się szans na medal. W igrzyskach olimpijskich biegnie się na miejsca, a nie na czas. Wiadomo, że Kenijki są dużo lepsze, ale w tej imprezie liczy się konkretne miejsce.

● Z racji prognozowanych upałów Kenijki mają pewną przewagę?

– Niekoniecznie tak jest. Wynik będzie zależał od dyspozycji dnia. Inni też przygotowywali się w cieple i na pewno dobrze odnajdą się w takich warunkach.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Brakuje im tylko dwójki

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin już od dwóch tygodni przygotowuje się do startu rozgrywek

KAMIL KOZIOŁ

Na razie sztab szkoleniowy postanowił skupić się głównie na przygotowaniu motorycznym, dlatego nie brakuje zajęć na świeżym powietrzu czy w siłowni.

– Jesteśmy w okresie miesięcznego przedsezonowego okresu, w którym skupiamy się na motoryce. Dziewczyny 6,7 razy w tygodniu są na stadionie, a 8 razy na siłowni. Na tę chwilę, czyli już niemal po dwóch tygodniach treningów wspólnych, wszystko idzie zgodnie z planem. Dziewczyny pracują tak, jak powinny. Wszystko udaje się też zorganizować i dobrze to wygląda również od strony logistycznej. Dla mnie wytyczne trenerki, która zdecydowała, że chce poświęcić niemal cały lipiec na przygotowanie motoryczne, to była fantastyczna informacja. To moja działka i mam pole do popisu. Ustaliliśmy, jak mają wyglądać treningi kondycyjne. Przygotowałam też wszystko pod kątem siłowni. Ruszyliśmy z pracą zespołową po dwóch tygodniach pracy indywidualnej. Mamy ustalone trzydniowe bloki oddzielone dniami wolnymi. Dziewczyny część czasu poświęcają na integrację i to jest super. Wciąż jednak są w mocnym treningu, a niemal codziennie do południa skupiamy się



Julia Pietras kończyła sezon z urazem. Teraz trzeba życzyć jej, żeby zdrowie dopisywało

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

na motoryce. Super, że mamy na to przeznaczony miesiąc. W sierpniu zajmujemy się już szlifowaniem formy na początek ligi. Zaczną się sparingi, na które chcemy być w dobrej dyspozycji. Będzie więcej piłki ręcznej i przygotowania wejdą w etap intensywności meczowej – mówi Konrad Szczukocki, odpowiedzialny za przygotowanie motoryczne.

– Obciążeniowo treningów jest dużo. Dużo pracy. Pracujemy teraz mocno nad przygotowaniem motorycznym,

ale oczywiście nie zapominamy o piłce ręcznej. Jest krótko, ale intensywnie i jeszcze raz intensywnie. Są dosyć trudne warunki atmosferyczne do biegania. Staramy się robić te treningi bardzo rano, ale dziewczyny sobie świetnie radzą i widać, że dają z siebie wszystko. Każdy się bardzo koncentruje na tym, żeby dać z siebie wszystko na tych treningach. W tym roku głównie akcent kładziemy na motorykę. Uważam, że nad elementami z tej sfery musimy szczególnie popra-

cować. W zeszłym roku było zdecydowanie więcej gier kontrolnych. Nasza taktyka pozostaje taka sama, co w poprzednim sezonie, więc nie ma potrzeby, by grać aż tyle – dodaje Edyta Majdzińska.

W zajęciach regularni uczestniczą prawie wszystkie zawodniczki. Wyjątkami są wracające po urazach Julia Pietras i Weronika Gawlik. – Najważniejsze teraz dla Wery jest to, by spokojnie sobie wypracowała, zrehabilitowała to, co potrzebuje. Za nią kosmetyka kolana. Tro-

chę łętki były uszkodzone. To sprawa, która już trochę wisiała. Teraz jest okazja na zrobienie tego, by Wera jeszcze mogła trochę po boisku poskakać. Na razie czekamy, jak tam się to wszystko będzie goiło. Wera jest pod kontrolą lekarską cały czas. Czekamy na nią. Nie mamy ciśnienia, także zobaczymy, jak po prostu będzie szła rehabilitacja – tłumaczy Tomasz Błaszkievicz, trener bramkarek.

Wszyscy jednak czekają już na pierwsze gry towarzyskie. W okresie przygotowawczym szczypiornistki MKS FunFloor rozegrają w sumie 8 sparingów. Pierwszy mecz towarzyski odbędzie się 4 sierpnia, a przeciwnikiem będzie MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. 10 sierpnia lublinianki zagrają z Handball JKS Jarosław. W dniach 16-18 sierpnia zespół uda się do słowackich Michaloviec, gdzie weźmie udział w turnieju towarzyskim. Rywalami będą miejscowa Juventa, węgierska NEKA oraz chorwacka Lokomotiva Zagrzeb. Tydzień później w hali Globus odbędzie się II Memoriał Edwarda Jankowskiego. Rywalami MKS FunFloor w tej imprezie będą MKS URBiS Gniezno, Handball JKS Jarosław i Juventa. Pierwszy mecz Orlen Superligi Kobiet ma zostać rozegrany już 30 sierpnia.

Wybitny sędzia znakomitym strzelcem

STRZELECTWO Adrian Szczotka i Renata Gałązka wygrali zawody w Borowicy

Ognisko Miejskie „TKKF Cukropol” w Lublinie w wakacje działa z olbrzymim rozmachem. Przypomnijmy, że niedawno organizowało ono mecz koszykarski pomiędzy Cukropolem oraz Reprezentacją LNBA. Odbył się on w ramach akcji „Wakacje z Cukropolem”. Niedawno w Borowicy mieliśmy kolejną odsłonę tego przedsięwzięcia. Tym razem dotyczącą strzelectwa.

31 zawodników pojawiło się na strzelnicy w tej pięknej miejscowości, aby rywalizować dwóch dyscyplinach – strzelaniu z pistoletu w pozycji stojącej oraz strzelaniu z karabinu w pozycji leżącej.

Wśród mężczyzn wyniki były zaskakujące, bo najlepszym zawodnikiem okazał się Adrian Szczotka. To bez wątpienia najlepszy sędzia koszykarski pochodzący z naszego regionu. Jest też bardzo doceniany w całym kraju. Ostatnio prowadził chociażby



jeden z meczów finału Orlen Basket Ligi Kobiet pomiędzy KGHM BC Polkowice i Polską Strefą Inwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Jak widać, Adrian Szczotka nie tylko świetnie radzi sobie z gwizdkiem, ale również

z bronią. W Borowicy zgromadził aż 234 pkt i zdecydowanie wyprzedził drugiego w klasyfikacji Marcina Buczaja. On uzbierał 222 pkt. Na podium zmieścił się jeszcze Tomasz Szczotka. To człowiek-institucja, wiceprezes

Najlepsi strzelcy zawodów w Borowicy w towarzystwie prezesa Ogniska Miejskiego „TKKF Cukropol” Bogusława Barszczewskiego (pierwszy z lewej)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE OGNIKA MIEJSKIEGO „TKKF CUKROPOL”

TKKF Cukropol do spraw sportowych, ale również twórca i manager znakomitej koszykarskiej drużyny amatorskiej Polski Cukier Rodmos, która od wielu lat znajduje się w czołówce rozgrywek LNBA.

Wśród kobiet triumfowała Renata Gałązka, która zgromadziła aż 227 pkt. Na podium zmieściły się jeszcze Anna Piekarczyk oraz Ewelina Piątek.

Zawody w Borowicy zostały przeprowadzone przy współpracy z klubem Patron z Krasnogostawu i były również uświetnieniem Lubelskiego Lipca 80. Sędziami byli Marek Ilczuk oraz Marcin Buczaj.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1661

ukazało się ostatnie wydanie „Merkurysza Polskiego Ordynaryjnego”

1807

Napoleon Bonaparte nadał Księstwu Warszawskiemu Konstytucję oraz Kodeks cywilny

1847

premiera opery „Zbójcy” Giuseppe Verdiego

1897

w Warszawie rozpoczęła działalność pierwsza stacja pogotowia ratunkowego

1927

powstał klub piłkarski AS Roma

1955

w Warszawie oddano do użytku Pałac Kultury i Nauki

1952

premiera brytyjskiego filmu „Bariera dźwięku” w reżyserii Davida Leana

1974

oddano do użytku warszawską Trasę Łazienkowską

2017

do służby wszedł amerykański lotniskowiec z napędem atomowym USS Gerald R. Ford

3 318 674

egzemplarzy to łączna produkcja Fiata 125p we wszystkich wersjach w Polsce. Pierwszą linię produkcyjną uruchomiono oficjalnie 22 lipca 1973 roku

Historia polskich gier

GRAMY Ile było wersji pierwszego Wiedźmina i dlaczego po premierze jego ostatecznej iteracji CD Projekt niemal splajtował? Kto na długo przed autorami przygód Geralta tworzył w Polsce gry komputerowe? I dlaczego najpopularniejszą w Polsce konsolą pierwszej połowy lat 90. XX wieku została piracka podróbka sprzętu Nintendo?

Odpowiedzi na takie pytania znajdziemy w książce „GameOverDrive. Historie z polskiej branży gier wideo”.

Książka opisuje narodziny, rozwój i późniejsze niesamowite przyspieszenie polskiej branży gier wideo. Na tle historii światowego rynku gier, poprzez wzajemnie przeplatające się, pełne ciekawostek i nieoczywistych zwrotów akcji historie z polskiej bran-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

ży, pokazuje, jak rodzime gry przeistaczały się z lokalnych ciekawostek w ikony globalnej popkultury.

Autorem jest Paweł Olszewski, były dziennikarz i redaktor mediów gamingowych.

Kiedy premiera? Data nie jest znana, a po więcej informacji autor odsyła na stronę gameoverdrive.pl.

(RAD)

Światowa historia chleba



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC



DO ZOBACZENIA Każdy odcinek tego programu przybliży widzom unikalne tradycje piekarskie i techniki wytwarzania chleba z różnych regionów globu.

Od starożytnych receptur, które przetrwały wieki, po nowoczesne innowacje w produkcji chleba. Ale przede wszystkim pokazuje, jak chleb odgrywa kluczową

rolę w codziennym życiu ludzi na całym świecie. Widzowie odkrywają nie tylko różnorodność smaków i konsystencji chleba, ale także związane z nim tra-

dycje społeczne, religijne i rodzinne. Ponadto program analizuje wpływ globalizacji na produkcję chleba oraz wyzwania związane z zachowaniem tradycyjnych

metod w dobie postępu technologicznego.

Premiera w niedzielę, 25 sierpnia, o godzinie 12 na antenie National Geographic.

Szybko, coraz szybciej

TECHNOLOGIE Firma AOC prezentuje dwa nowe modele dla graczy. Pierwszy z nich to AOC AGON PRO AG246FK, 24,1-calowy monitor wyposażony w matrycę typu Ultra-Fast TN. Czas reakcji tego panelu wynosi 0,5 ms GtG, a przy odświeżaniu 540 Hz obraz jest aktualizowany co 1,85 ms.

„Gdy gra się w Counter-Strike na najwyższym poziomie tak długo jak ja, docenia się każdą przewagę jaką można uzyskać. Muszę przyznać, że odświeżanie 540 Hz, z czasem reakcji matrycy 0,5 ms GtG oraz framerate 1,85 ms jest świetne” – dzieli się swoimi doświadczeniami Nikola „NiKo” Kova, doświad-

czony gracz Counter-Strike G2 Esports.

AGON PRO AG256FS został oparty na 24,5-calowym panelu typu Fast IPS. Jego odświeżanie wynosi 390 Hz, a czas reakcji to 1 ms GtG.

Oba monitory umożliwiają aktywację podświetlenia stroboskopowego (Motion Blur Reduction). Dzięki tej



FOT. AOC

funkcji czas reakcji obu paneli spada do wartości 0,3 ms

MPRT, a obraz w ruchu staje się jeszcze ostrzejszy. Oprócz tego AG246FK oraz AG256FS wspierają technologię zapobiegającą rozrywaniu obrazu Adaptive-Sync.

Oba monitory do sprzedaży trafią w sierpniu. AG246FK w sugerowanej cenie detalicznej 2 985 zł, a AG256FS w cenie 1 917 zł.